

biuletyn informacyjny

84
2006

TEOLOGIA W POLSCE

ISSN 1732-4572

W NUMERZE:

Zalecenie Komisji w sprawie Europejskiej Karty Naukowca 3

Europejskie Stowarzyszenie Teologów Katolickich 45

Z notatnika polskiego teologa 47

Na temat www.teolog.pl 70

ARTYKUŁY:

J. Bajorek – O mariologii bpa Franciszka Hodura 13

P. Sroka – Literatura o ikonie z San Damiano 40

DOKTORATY:

W. Dąbrowska-Macura 22

Z. Orczyk 24

A. Pyka 29

P. Sroka 34

Ł. Szendzielorz 41

SPRAWOZDANIA:

SCN o rosyjskiej Encyklopedii Katolickiej 51

NOWOŚCI WYDAWNICZE:

Bartnik 57; Nadbrzeżny 58; WT UŚ 59; Leksykon Wielkich Teologów 59; Adamiak 60; Księga Pamiątkowa Ozorowskiego 61; Buxakowski 62; Proszek 64; Szczurek 65; Mastalska 66; Łukaszuk 67; Chrześcijaństwo a jedność Europy 68; Szymik 69; Stańć na pewnym gruncie prawdy 69

POCZTA 28, 56

PERSONALIA:

Ks. Adam Sikorski 71

SPOTKANIA:

Wincenty Granat 2

SEKCJA DOGMATYCZNA TEOLOGÓW POLSKICH 2006

Zalecenie Komisji z dnia 11 marca 2005 r.**w sprawie Europejskiej Karty Naukowca
oraz Kodeksu postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych
(Tekst mający znaczenie dla EOG) (2005/251/WE)**

Komisja Wspólnot Europejskich, uwzględniając Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, w szczególności jego art. 165, a także mając na uwadze, co następuje:

(1) W styczniu 2000 r.¹ Komisja Europejska uznała za konieczne stworzenie Europejskiej Przestrzeni Badawczej jako podstawy przyszłych działań Wspólnoty w tej dziedzinie w celu konsolidacji i określenia struktury europejskiej polityki w zakresie badań naukowych.

(2) Lizbońska Rada Europejska postawiła Wspólnotie za cel stworzenie do 2010 r. najbardziej konkurencyjnej i dynamicznej gospodarki opartej na wiedzy.

(3) Rada poruszyła kwestie związane z zawodem i karierą naukowców na terenie Europejskiej Przestrzeni Badawczej w swojej rezolucji z dnia 10 listopada 2003 r.², a w szczególności ustosunkowała się pozytywnie do zamiaru opracowania przez Komisję Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych.

(4) Stwierdzony potencjalny brak naukowców³, w szczególności w niektórych kluczowych dyscyplinach, będzie stanowił poważne zagrożenie dla innowacyjnej siły, zasobów wiedzy oraz wzrostu wydajności w UE w bliskiej przyszłości i może stać na przeszkodzie w osiągnięciu celów lizbońskich i barcelońskich. W związku z powyższym Europa musi znacząco podnieść swoją atrakcyjność dla pracowników naukowych oraz zwiększyć udział kobiet w nauce poprzez wspieranie tworzenia niezbędnych warunków do bardziej stabilnych i atrakcyjnych dla nich zawodów w sektorze badań i rozwoju⁴.

(5) Wystarczające oraz wysoce wykwalifikowane zasoby ludzkie sektora badań i rozwoju są podstawą dla rozwoju wiedzy naukowej, postępu technologicznego, poprawy jakości życia,

zapewnienia dobrobytu obywatelom europejskim oraz zwiększenia konkurencyjności Europy.

(6) Należy wprowadzić i wdrożyć nowe narzędzia rozwoju kariery naukowców, aby poprawić perspektywy zawodowe pracowników naukowych w Europie.

(7) Lepsze i wyraźniejsze perspektywy zawodowe pomagają również rozwijać w społeczeństwie pozytywne nastawienie do zawodu naukowca, a tym samym stanowią zachętę dla młodych ludzi do podejmowania pracy naukowej.

(8) Ostatecznym celem politycznym niniejszego zalecenia jest przyczynienie się do stworzenia atrakcyjnego, otwartego i zrównoważonego europejskiego rynku pracy dla naukowców, gdzie warunki ramowe umożliwiają rekrutację i zatrzymanie wysoce wykwalifikowanych pracowników naukowych w środowiskach sprzyjających efektywnym działaniom i wydajności.

(9) Państwa Członkowskie powinny starać się zapewnić naukowcom zrównoważone systemy rozwoju zawodowego na każdym etapie kariery, niezależnie od rodzaju umowy i wybranej ścieżki kariery w dziedzinie badań i rozwoju, a także powinny starać się zapewnić, by pracownicy naukowcy postrzegani byli jako profesjonaliści oraz stanowili integralną część instytucji, w których pracują.

(10) Mimo iż Państwa Członkowskie poczyniły znaczne starania w celu pokonania przeszkód natury administracyjnej i prawnej w zakresie mobilności geograficznej i międzysektorowej, wiele z nich w dalszym ciągu nie zostało zlikwidowanych.

(11) Należy zachęcać do wszelkiego typu mobilności w ramach ogólnej polityki kadrowej działu badań i rozwoju na poziomie krajowym, regionalnym i instytucjonalnym.

(12) Istnieje konieczność pełnego uznania wartości wszelkiego typu mobilności w systemach oceny i rozwoju kariery zawodowej naukowców, gwarantując że tego typu doświadczenie sprzyja rozwojowi zawodowemu.

(13) Przy opracowywaniu jednolitej polityki w zakresie kariery i mobilności naukowców

¹ KOM(2000) 6 wersja ostateczna z 18.1.2000.

² Dz.U. C 282 z 25.11.2003, str. 1. Rezolucja Rady z dnia 10 listopada 2003 r. (2003/C 282/01 w sprawie zawodu i kariery naukowców na terenie Europejskiej Przestrzeni Badawczej).

³ KOM(2003) 226 wersja ostateczna oraz SEC(2003) 489 z 30.4.2003.

⁴ SEC(2005) 260.

przybywających do⁵ Unii Europejskiej lub z nich pochodzących należy uwzględnić sytuację krajów rozwijających się, a także regionów europejskich i pozaeuropejskich, tak aby tworzenie bazy naukowej w obrębie Unii Europejskiej nie odbywało się kosztem mniej rozwiniętych krajów lub regionów.

(14) Grantodawcy lub pracodawcy naukowców odpowiadają, jako osoby rekrutujące, za zapewnienie pracownikom naukowym otwartych, przejrzystych oraz porównywalnych na poziomie międzynarodowym procedur doboru kadr i rekrutacji.

(15) Społeczeństwo powinno w większym stopniu doceniać zakres obowiązków i profesjonalizm, jakim naukowcy wykazują się w swojej pracy na różnych etapach kariery zawodowej oraz w ramach różnych funkcji, jakie pełnią, np. jako specjaliści, liderzy, koordynatorzy projektów, menedżerowie, opiekunowie naukowcy, mentorzy, doradcy zawodowi lub popularyzatorzy nauki.

(16) Niniejsze zalecenie opiera się na założeniu, że pracodawcy lub grantodawcy naukowców mają nadrzędne zobowiązanie zagwarantować spełnienie odpowiednich wymogów przepisów krajowych, regionalnych lub sektorowych.

(17) Niniejsze zalecenie dostarcza Państwom Członkowskim, pracodawcom, grantodawcom oraz naukowcom cennego narzędzia do podejmowania, na zasadzie dobrowolnej, dalszych inicjatyw w zakresie poprawy i umocnienia perspektyw rozwoju zawodowego pracowników naukowych w obrębie Unii Europejskiej oraz do stworzenia otwartego rynku pracy dla naukowców.

(18) Ogólne zasady i wymagania określone w niniejszym zaleceniu są efektem procesu konsultacji społecznych, w których uczestniczyli członkowie Grupy Sterującej ds. Zasobów Ludzkich i Mobilności,

Niniejszym zaleca:

1) Aby Państwa Członkowskie starały się podejmować niezbędne kroki w celu zapewnienia, by grantodawcy lub pracodawcy naukowców stwarzali i utrzymywali sprzyjające środowisko naukowe oraz kulturę pracy, w których ceni się, motywuje i wspomaga poszczególne osoby oraz grupy badawcze, a także zapewnia im się niezbędne materiały oraz wsparcie niematerialne pozwalające im osiągnąć wyznaczone cele i wykonać swoje zadania. W tym kontekście priorytet należy nadać organizacji warunków pracy i szkolenia na wczesnym etapie kariery

zawodowej naukowców, ponieważ ma ona wpływ na przyszłe wybory pracowników naukowych i atrakcyjność kariery w sektorze badań i rozwoju.

2) Aby Państwa Członkowskie starały się, w razie konieczności, podejmować istotne kroki mające na celu zapewnienie, by grantodawcy lub pracodawcy naukowców ulepszyli metody rekrutacji oraz systemy oceny pracowników w celu stworzenia bardziej przejrzystego, otwartego, równego i uznanego na świecie systemu rekrutacji oraz rozwoju kariery zawodowej, który stanowi warunek wstępny powstania rzeczywistego europejskiego rynku pracy dla pracowników naukowych.

3) Aby Państwa Członkowskie, przy formułowaniu i przyjmowaniu strategii i systemów rozwoju stabilnych karier zawodowych naukowców, brały pod uwagę i kierowały się ogólnymi zasadami i wymaganiami określonymi w Europejskiej Karcie Naukowca oraz Kodeksie postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych, które znajdują się w Załączniku.

4) Aby Państwa Członkowskie, w zakresie swoich kompetencji, podejmowały starania w celu transpozycji tych ogólnych zasad i wymagań do krajowych ram prawnych lub sektorowych i/lub instytucjonalnych norm i wytycznych (karty i/lub kodeksy naukowców). W swoich działaniach powinny one uwzględnić różnorodność praw, przepisów oraz praktyk, które w poszczególnych krajach oraz sektorach określają ścieżkę, organizację oraz warunki kariery zawodowej w sektorze badań i rozwoju.

5) Aby Państwa Członkowskie postrzegały te ogólne zasady i wymagania jako integralną część instytucjonalnych mechanizmów zapewnienia jakości, traktując je jako sposób określenia kryteriów finansowania programów krajowych/regionalnych oraz przyjmując je w procesach kontroli, monitoringu oraz oceny organów publicznych.

6) Aby Państwa Członkowskie kontynuowały działania na rzecz pokonania istniejących przeszkód natury prawnej i administracyjnej utrudniających mobilność, w tym przeszkód związanych z mobilnością międzysektorową oraz pomiędzy i w obrębie danych stanowisk, uwzględniając rozszerzoną Unię Europejską.

7) Aby Państwa Członkowskie czyniły starania mające na celu zapewnienie, by naukowcy posiadali odpowiednie ubezpieczenie społeczne w zależności od swojego statusu prawnego. W tym kontekście należy zwrócić szczególną uwagę na możliwość przenoszenia ustawowych lub uzupełniających praw emerytalnych

⁵ KOM(2004) 178 wersja ostateczna z 16.3.2004.

w odniesieniu do naukowców przemieszczających się w obrębie sektora państwowego i prywatnego w danym kraju oraz w odniesieniu do naukowców przemieszczających się między państwami na terytorium Unii Europejskiej. Tego typu system powinien zagwarantować naukowcom, którzy w ciągu swojego życia zmieniają pracę lub przerywają karierę naukową, że nie tracą niesłusznie prawa do ubezpieczenia społecznego.

8) Aby Państwa Członkowskie stworzyły niezbędne struktury monitorowania w celu regularnej oceny wykonania niniejszego zalecenia oraz określenia stopnia, w jakim pracownicy, grantodawcy oraz naukowcy stosują się do postanowień Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych.

9) Aby kryteria określenia tego stopnia zostały ustalone i uzgodnione z Państwami Członkowskimi w kontekście prac podjętych przez Grupę Sterującą ds. Zasobów Ludzkich i Mobilności.

10) Aby Państwa Członkowskie, jako przedstawiciele organizacji międzynarodowych ustanowionych na szczeblu międzyrządowym, uwzględniały w należyтым stopniu niniejsze zalecenie przy proponowaniu strategii oraz podejmowaniu decyzji dotyczących działań tych organizacji.

11) Niniejsze zalecenie skierowane jest do Państw Członkowskich, jednak ma ono służyć również jako narzędzie promowania dialogu społecznego, a także dialogu pomiędzy naukowcami, użytkownikami oraz szeroko pojętym społeczeństwem.

12) Państwa Członkowskie zachęca się, w miarę możliwości, do poinformowania Komisji Europejskiej do dnia 15 grudnia 2005 r. i co roku po tej dacie o wszelkich dodatkowych środkach podjętych w odniesieniu do niniejszego zalecenia oraz do powiadomienia Komisji o wstępnych rezultatach jego zastosowania, a także dostarczenia przykładów dobrej praktyki.

13) Niniejsze zalecenie będzie okresowo poddawane ocenie przez Komisję w kontekście Otwartej Metody Koordynacji.

Sporządzono w Brukseli, dnia 11 marca 2005 r.

W imieniu Komisji
Janez Potočnik
Członek Komisji

ZAŁĄCZNIK

SEKCJA 1

Europejska Karta Naukowca

Europejska Karta Naukowca ustanawia ogólne zasady i wymagania określające rolę,

zakres obowiązków i uprawnienia pracowników naukowych, a także ich pracodawców i/lub grantodawców⁶. Karta ma na celu zapewnienie, aby charakter stosunków między naukowcami i ich pracodawcami lub grantodawcami sprzyjał osiągnięciu pozytywnych wyników w zakresie tworzenia, przekazywania, wymiany oraz rozpowszechniania wiedzy oraz rozwoju technologicznego, a także rozwojowi kariery pracowników naukowych. Karta uznaje także wartość wszelkiego typu form mobilności będącej środkiem do dalszego rozwoju zawodowego naukowców.

W tym sensie Karta stanowi ramy dla naukowców, pracodawców i grantodawców, które są dla nich zachętą do odpowiedzialnego i profesjonalnego postępowania w środowisku pracy, a także do postrzegania siebie nawzajem jako profesjonalistów.

Karta skierowana jest do wszystkich naukowców w Unii Europejskiej na wszystkich etapach kariery naukowej i obejmuje swoim zakresem wszystkie dziedziny badań naukowych w sektorze państwowym i prywatnym, niezależnie od charakteru stanowiska i zatrudnienia⁷, statusu prawnego pracodawcy lub typu organizacji bądź instytucji, w której prowadzone są badania. Karta uwzględnia różnorodne funkcje pełnione przez naukowców, którzy wyznaczani są nie tylko do prowadzenia badań naukowych i/lub działań rozwojowych, ale także wykonują zadania związane z opieką naukową, doradztwem, zarządzaniem lub administracją.

Karta opiera się na założeniu, że nadrzędnym zobowiązaniem zarówno naukowców, jak też ich pracodawców i/lub grantodawców jest przestrzeganie odpowiednich przepisów krajowych lub regionalnych. W przypadku gdy status i prawa naukowców, pod niektórymi względami, są bardziej korzystne od tych, które przewiduje Karta, nie należy powoływać się na zawarte w niej warunki w celu ograniczenia statusu i praw, które naukowcy posiadają.

Naukowcy oraz ich pracodawcy i grantodawcy przestrzegający postanowień ujętych w Karcie zobowiązani są również respektować prawa podstawowe oraz przestrzegać zasad uznanych przez Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej⁸.

⁶ Patrz: definicja w sekcji 3.

⁷ Patrz: definicja w sekcji 3.

⁸ Dz.U. C 364 z 18.12.2000, str. 1.

**OGÓLNE ZASADY I WYMAGANIA
OBOWIĄZUJĄCE NAUKOWCÓW****Wolność badań naukowych**

W swoich badaniach naukowcy powinni kierować się dobrem ludzkości oraz zmierzać do poszerzenia granic wiedzy naukowej, jednocześnie korzystając z wolności przekonań i wypowiedzi, a także wolności określania metod rozwiązywania problemów, zgodnie z uznanymi zasadami i praktykami etycznymi.

Jednakże naukowcy powinni uznawać ograniczenia tych wolności, które mogą wynikać z określonych warunków badań naukowych (w tym opieka naukowa/doradztwo/zarządzanie) lub ograniczeń operacyjnych, np. ze względów budżetowych lub infrastrukturalnych lub też, szczególnie w sektorze przemysłu, ze względu na ochronę praw własności intelektualnej. Tego typu ograniczenia nie powinny jednak pozostawać w sprzeczności z uznanymi zasadami i praktykami etycznymi, których naukowcy muszą przestrzegać.

Zasady etyczne

Naukowcy powinni przestrzegać uznanych praktyk etycznych oraz fundamentalnych zasad etycznych odnoszących się do dyscyplin, którymi się zajmują, a także norm etycznych ujętych w krajowych, sektorowych lub instytucjonalnych kodeksach etyki.

Odpowiedzialność zawodowa

Naukowcy powinni poczynić wszelkie możliwe starania, by zagwarantować, że ich badania mają znaczenie dla społeczeństwa i nie powielają przeprowadzonych wcześniej i w innym miejscu badań.

Naukowcy nie mogą dopuścić się plagiatu w jakiegokolwiek formie i muszą przestrzegać zasady poszanowania praw własności intelektualnej oraz wspólnej własności danych w przypadku badań prowadzonych we współpracy z opiekunem/opiekunami i/lub innymi naukowcami. Konieczność potwierdzenia nowych obserwacji przez wykazanie, że eksperymenty są powtarzalne, nie będzie uznawana za plagiat, pod warunkiem że w sposób wyraźny przytoczono dane, które mają być potwierdzone.

W przypadku przekazania innej osobie jakiegokolwiek aspektu pracy naukowcy powinni się upewnić, że osoba, która została do tego zadania wyznaczona, posiada odpowiednie kwalifikacje do jego wykonania.

Profesjonalne podejście

Naukowcy powinni znać strategiczne cele swojego środowiska naukowego oraz mechanizmy finansowania badań, a także powinni zdobyć wszelkie niezbędne pozwolenia

przed rozpoczęciem badań naukowych lub uzyskaniem dostępu do zapewnionych środków.

Naukowcy powinni powiadomić swoich pracodawców, grantodawców lub opiekuna w przypadku opóźnienia, przededefiniowania albo ukończenia swojego projektu badawczego, lub też jeśli ma on zostać ukończony wcześniej lub zawieszony z określonego powodu.

Zobowiązania wynikające z umowy lub przepisów

Naukowcy znajdujący się na dowolnym etapie kariery zawodowej muszą znać krajowe, sektorowe i instytucjonalne przepisy regulujące warunki szkoleń i/lub pracy. Obejmują one przepisy dotyczące praw własności intelektualnej oraz wymagania i warunki ze strony wszelkich sponsorów lub grantodawców, niezależnie od charakteru umowy. Naukowcy powinni przestrzegać tego typu przepisów dostarczając wymaganych wyników badań (np. praca doktorska/habilitacyjna, publikacje, patenty, sprawozdania, opracowanie nowych produktów itp.), które określone są w warunkach umowy lub równoważnym dokumencie.

Odpowiedzialność

Naukowcy powinni być świadomi tego, że są odpowiedzialni wobec swoich pracodawców, grantodawców i innych odnośnych organów publicznych lub prywatnych, a także, z przyczyn etycznych, wobec ogółu społeczeństwa. W szczególności, naukowcy, których badania finansowane są z funduszy państwowych, są również odpowiedzialni za efektywne wykorzystanie pieniędzy podatników. W związku z tym naukowcy powinni przestrzegać zasad starannego, przejrzystego i efektywnego zarządzania finansami oraz współpracować z wszelkimi organami upoważnionymi do kontroli ich badań naukowych, niezależnie od tego, czy kontrola została podjęta z inicjatywy pracodawców/grantodawców czy przez komisje etyczne.

Metody gromadzenia danych i analizy, wyniki oraz, w razie potrzeby, szczegółowe dane powinny być udostępnione dla celów kontroli wewnętrznej i zewnętrznej, o ile jest to konieczne i zgodnie z żądaniem właściwych władz.

Zasady dobrej praktyki w badaniach naukowych

Naukowcy powinni zawsze stosować bezpieczne sposoby wykonywania pracy zgodnie z krajowymi przepisami, czyli m.in. podejmować niezbędne środki ostrożności w zakresie zdrowia i bezpieczeństwa pracy oraz odzyskiwania danych utraconych wskutek awarii technologii

informatycznych, np. poprzez przygotowanie odpowiednich strategii tworzenia kopii zapasowych. Powinni również znać obowiązujące przepisy prawa krajowego dotyczące wymagań w zakresie ochrony danych i poufności oraz podejmować niezbędne kroki w celu stałego stosowania się do nich.

Upowszechnianie, wykorzystywanie wyników

Zgodnie z ustaleniami zawartymi w ich umowach wszyscy naukowcy powinni zapewnić, by wyniki ich badań były rozpowszechniane i wykorzystywane, np. ogłaszane, przekazywane innym środowiskom naukowym lub, w stosownych przypadkach, skomercjalizowane. W szczególności od starszych pracowników naukowych oczekuje się przejęcia inicjatywy w zapewnieniu, by badania naukowe były owocne, zaś ich wyniki wykorzystywane komercyjnie i/lub udostępniane ogółowi społeczeństwa przy każdej nadarzającej się sposobności.

Zaangażowanie społeczne

Naukowcy powinni zapewnić, aby ich działania naukowe były przedstawione ogółowi społeczeństwa w taki sposób, by były zrozumiałe dla osób nie będących specjalistami, tym samym podwyższając poziom powszechnego zrozumienia nauki. Bezpośredni dialog ze społeczeństwem pomoże naukowcom lepiej zrozumieć jego zainteresowanie priorytetami nauki i technologii, a także jego obawy.

Relacje z opiekunem naukowym

Na etapie szkoleniowym naukowcy powinni ustalić zorganizowane i regularne formy kontaktu ze swoim opiekunem naukowym i przedstawicielem kierunku/wydziału, aby w pełni skorzystać z tych relacji.

Relacje te obejmują: rejestrowanie postępu wszelkich badań oraz ich wyników, uzyskiwanie informacji zwrotnych poprzez sprawozdania i seminaria, stosowanie tych informacji oraz pracę według ustalonych harmonogramów, terminów wykonania, praktycznych rezultatów i/lub wyników badań.

Nadzór i obowiązki w zakresie zarządzania

Starsi pracownicy naukowcy powinni zwracać szczególną uwagę na różnorodne funkcje, które pełnią, tj. opiekunów naukowych, mentorów, doradców zawodowych, liderów, koordynatorów projektów, menedżerów lub popularyzatorów nauki. Funkcje te powinni wypełniać zgodnie z najwyższymi standardami zawodowymi. W ramach swojej roli opiekunów lub mentorów pracowników naukowych starsi pracownicy naukowcy powinni budować konstruktywne

i pozytywne relacje z początkującymi pracownikami naukowymi w celu określenia warunków efektywnego transferu wiedzy oraz z uwagi na przyszły pomyślny rozwój kariery tych naukowców.

Kontynuacja rozwoju zawodowego

Na wszystkich etapach kariery zawodowej naukowcy powinni szukać możliwości stałego rozwoju poprzez aktualizację i poszerzanie zakresu swoich umiejętności i kwalifikacji. Cel ten można osiągnąć na różne sposoby, m.in. przez formalne szkolenia, warsztaty, konferencje i kursy on-line.

OGÓLNE ZASADY I WYMAGANIA OBOWIĄZUJĄCE PRACODAWCÓW I GRANTODAWCÓW

Uznanie zawodu

Wszyscy naukowcy, którzy zdecydowali się na karierę naukową, powinni być uznani za profesjonalistów i traktowani zgodnie z tym faktem. Powinno to nastąpić w chwili rozpoczęcia kariery naukowej, tzn. na poziomie studiów doktoranckich, i odnosić się do wszystkich poziomów, niezależnie od ich klasyfikacji na poziomie krajowym (np. pracownik, doktorant, kandydat na studia doktoranckie, stypendysta po studiach doktoranckich, urzędnik administracji państwowej).

Zasada niedyskryminacji

Grantodawcy i/lub pracodawcy nie będą w jakikolwiek sposób dyskryminować naukowców ze względu na płeć, wiek, pochodzenie etniczne, narodowe lub społeczne, religię lub wyznanie, orientację seksualną, język, niepełnosprawność, przekonania polityczne oraz status społeczny bądź materialny.

Środowisko badań naukowych

Pracodawcy i/lub grantodawcy naukowców powinni zadbać o stworzenie najbardziej stymulującego środowiska badań lub szkoleń naukowych, które zapewni odpowiedni sprzęt, obiekty i możliwości, w tym współpracę na odległość przy pomocy sieci badawczych oraz powinni przestrzegać krajowych i sektorowych przepisów w zakresie zdrowia i bezpieczeństwa pracy. Grantodawcy zapewnią odpowiednie środki na wsparcie uzgodnionego programu prac.

Warunki pracy

Grantodawcy i/lub pracodawcy zapewnią, aby warunki pracy naukowców, w tym naukowców niepełnosprawnych, były w miarę potrzeby na tyle elastyczne, aby osiągnąć efektywne wyniki badań naukowych zgodnie z obowiązującymi przepisami krajowymi oraz krajowymi lub sektorowymi umowami zbiorowymi. Ich celem

powinno być zapewnienie takich warunków pracy, które umożliwiają zarówno kobietom, jak i mężczyznom pogodzenie życia rodzinnego i zawodowego, posiadanie dzieci i rozwój kariery zawodowej⁹. Szczególną uwagę należy zwrócić m.in. na elastyczne godziny pracy, pracę w niepełnym wymiarze godzin, telepracę, urlop naukowy oraz niezbędne przepisy finansowe i administracyjne regulujące tego typu porozumienia.

Stabilizacja oraz stałe zatrudnienie

Grantodawcy i/lub pracodawcy powinni zapewnić, by niestabilność warunków zatrudnienia nie miała negatywnego wpływu na osiągnięcia naukowców i z tego względu powinni zobowiązać się, w miarę możliwości, do poprawy stabilności warunków zatrudnienia pracowników naukowych, tym samym wykonując i przestrzegając zasad i warunków określonych w dyrektywie Rady 1999/70/WE¹⁰.

Finansowanie i wynagrodzenie

Grantodawcy i/lub pracodawcy naukowców powinni zapewnić naukowcom sprawiedliwe i atrakcyjne warunki finansowania i/lub wynagradzania wraz z odpowiednimi i sprawiedliwymi świadczeniami w zakresie ubezpieczenia społecznego (w tym zasiłek chorobowy i rodzinny, prawa emerytalne oraz zasiłek dla bezrobotnych) zgodnie z obowiązującymi przepisami krajowymi oraz krajowymi lub sektorowymi umowami zbiorowymi. Warunki te muszą obejmować naukowców na każdym etapie kariery naukowej,

⁹ Patrz: SEC(2005) 260, *Women and Science: Excellence and Innovation – Gender Equality in Science (Kobiety i nauka: Doskonałe wyniki i innowacyjność – równość płci w dziedzinie nauki)*.

¹⁰ Dyrektywa Rady 1999/70/WE z dnia 28 czerwca 1999 r. dotycząca Porozumienia ramowego w sprawie pracy na czas określony, zawartego przez Europejską Unię Konfederacji Przemysłowych i Pracodawców (UNICE), Europejskie Centrum Przedsiębiorstw Publicznych (CEEP) oraz Europejską Konfederację Związków Zawodowych (ETUC) (Dz.U. L 175 z 10.7.1999, str. 43), która ma na celu zapobieżenie mniej korzystnemu traktowaniu pracowników zatrudnionych na czas określony w porównaniu z pracownikami zatrudnionymi na czas nieokreślony, zapobieżenie nadużyciom wynikającym z podpisywania licznych umów o pracę na czas określony, poprawienie dostępu do szkoleń dla pracowników zatrudnionych na czas określony oraz zapewnienie, aby pracownicy zatrudnieni na czas określony byli informowani o dostępnych stałych stanowiskach pracy.

w tym początkujących naukowców, proporcjonalnie do ich statusu prawnego, wyników oraz poziomu kwalifikacji i/lub zakresu obowiązków.

Równowaga płci¹¹

Grantodawcy i/lub pracodawcy powinni stawiać sobie za cel zapewnienie reprezentatywnej równowagi płci na każdym szczeblu kadry, w tym na poziomie opiekunów naukowych i menedżerów. Cel ten powinien zostać osiągnięty na podstawie polityki równych szans na etapie rekrutacji i kolejnych etapach kariery zawodowej, jednak bez obniżania kryteriów jakości i kwalifikacji. W celu zapewnienia równego traktowania, w komitetach do spraw doboru kadr i oceny kandydatów powinna istnieć odpowiednia równowaga płci.

Rozwój kariery zawodowej

Pracodawcy i/lub grantodawcy naukowców powinni sporządzić, najlepiej w ramach polityki zarządzania zasobami ludzkimi, określoną strategię rozwoju kariery zawodowej dla naukowców na każdym etapie kariery, niezależnie od rodzaju podpisanej umowy, w tym dla naukowców posiadających umowę na czas określony. Strategia ta powinna określać dyspozycyjność mentorów udzielających wsparcia i wskazówek odnośnie osobistego i zawodowego rozwoju naukowców, tym samym motywując pracowników naukowych oraz przyczyniając się do zmniejszenia niepewności co do ich przyszłości zawodowej. Wszyscy naukowcy powinni zaznajomić się z takimi przepisami i ustaleniami.

Wartość mobilności

Grantodawcy i/lub pracodawcy powinni uznać wartość mobilności geograficznej, międzysektorowej, inter- i transdyscyplinarnej oraz wirtualnej¹², a także mobilności między sektorem państwowym i prywatnym jako ważnego sposobu poszerzania wiedzy naukowej oraz wspierania rozwoju zawodowego naukowców na każdym etapie kariery. W rezultacie, powinni uwzględnić takie możliwości w określonej strategii rozwoju zawodowego oraz w pełni docenić i uznawać wszelkie doświadczenie związane z mobilnością

¹¹ Patrz: SEC(2005) 260, *Women and Science: Excellence and Innovation – Gender Equality in Science (Kobiety i nauka: Doskonałe wyniki i innowacyjność – równość płci w dziedzinie nauki)*.

¹² Tj. zdalna współpraca przy pomocy sieci elektronicznych.

w obrębie własnego systemu rozwoju kariery i oceny pracowników.

Wiąże się to również z wymogiem wprowadzenia koniecznych instrumentów administracyjnych w celu umożliwienia przenoszenia zarówno grantów, jak i ubezpieczenia społecznego, zgodnie z przepisami ustawodawstwa krajowego.

Dostęp do szkoleń naukowych oraz możliwość stałego rozwoju zawodowego

Grantodawcy i/lub pracodawcy powinni zapewnić, by naukowcy na każdym etapie kariery zawodowej, niezależnie od rodzaju umowy, mieli możliwość rozwoju zawodowego oraz poprawy swoich szans znalezienia pracy poprzez dostęp do środków umożliwiających stały rozwój umiejętności i kwalifikacji.

Tego typu środki należy poddawać regularnej ocenie pod kątem dostępności, zainteresowania oraz skuteczności w podnoszeniu kwalifikacji, umiejętności oraz szans znalezienia pracy.

Dostęp do doradztwa zawodowego

Pracodawcy i/lub grantodawcy powinni zapewnić naukowcom na każdym etapie kariery zawodowej i niezależnie od rodzaju umowy, w instytucjach, których to dotyczy, lub w ramach współpracy z innymi strukturami, doradztwo zawodowe oraz pomoc w zakresie znalezienia pracy.

Prawa własności intelektualnej

Grantodawcy i/lub pracodawcy powinni zapewnić, by naukowcy na każdym etapie kariery zawodowej czerpali korzyści z wykorzystywania (jeśli ma ono miejsce) swoich wyników w zakresie badań i rozwoju poprzez ochronę prawną oraz, w szczególności, poprzez właściwą ochronę praw własności intelektualnej, w tym praw autorskich.

Polityki lub praktyki winny określać, jakie prawa przysługują naukowcom i/lub, jeśli ma to zastosowanie, pracodawcom i innym stronom, w tym zewnętrznym organizacjom komercyjnym lub przemysłowym, o których prawdopodobnie stanowią określone porozumienia w zakresie współpracy lub inne rodzaje porozumień.

Współautorstwo

Institucje powinny pozytywnie odnosić się do współautorstwa przy ocenie kadry naukowej, gdyż jest ono dowodem konstruktywnego podejścia do prowadzenia badań naukowych. Z tego względu pracodawcy i/lub grantodawcy powinni opracowywać strategie, praktyki oraz procedury zapewniające naukowcom, w tym naukowcom na początkowym etapie kariery, konieczne warunki ramowe, tak aby mogli oni korzystać z prawa do uznania oraz wymienienia

na liście i/lub cytowania, w kontekście rzeczywistego wkładu, jaki wnoszą, jako współautorzy prac, patentów itp. lub z prawa do publikacji swoich wyników badań niezależnie od swoich opiekunów.

Opieka naukowa

Pracodawcy i/lub grantodawcy powinni zadbać o to, by wyznaczono osobę, do której mogą zgłaszać się początkujący naukowcy w kwestiach związanych z wykonywaniem swoich obowiązków zawodowych, oraz by zostali oni o tym powiadomieni.

Tego typu ustalenia powinny jasno określać, że proponowani opiekunowie naukowcy są wystarczająco biegli w nadzorowaniu prac badawczych, dysponują czasem, wiedzą, doświadczeniem, kompetencjami i zaangażowaniem, dzięki którym mogą zaoferować stażystom odpowiednie wsparcie oraz zapewnić konieczne procedury monitorowania postępów i oceny, a także niezbędne mechanizmy udzielania informacji zwrotnej.

Nauczanie

Nauczanie jest istotnym sposobem organizacji i upowszechniania wiedzy i z tego względu należy je postrzegać jako cenną możliwość w ramach ścieżki rozwoju zawodowego naukowców. Jednakże obowiązki w zakresie nauczania nie powinny być nadmiernie obciążające i, szczególnie na początkowym etapie kariery, nie powinny stanowić dla naukowców przeszkody w prowadzeniu badań naukowych.

Grantodawcy i/lub pracodawcy powinni zapewnić, by obowiązki w zakresie nauczania były odpowiednio wynagradzane oraz uwzględniane w systemach oceny pracowników, a także by czas poświęcony na szkolenia początkujących naukowców przez kadre z wyższym stopniem naukowym został uznany jako część ich zaangażowania w proces nauczania. Należy zapewnić odpowiednie przeszkolenie w zakresie nauczania i prowadzenia szkoleń w ramach rozwoju zawodowego naukowców.

Systemy oceny pracowników

Grantodawcy i/lub pracodawcy powinni wprowadzić dla wszystkich naukowców, w tym dla starszych pracowników naukowych, systemy oceny pracowników w celu regularnej oceny ich wyników zawodowych przeprowadzanej w sposób przejrzysty przez niezależną (zaś w przypadku starszych pracowników naukowych najlepiej przez międzynarodową) komisję.

Tego typu procedury oceny pracowników powinny odpowiednio uwzględniać ogólną

kreatywność naukową oraz wyniki badań naukowców, np. publikacje, patenty, zarządzanie badaniami naukowymi, nauczanie/prowadzenie wykładów, opiekę naukową, doradztwo, współpracę krajową lub międzynarodową, obowiązki administracyjne, działania w zakresie szerzenia świadomości naukowej w społeczeństwie oraz mobilność, a także powinny być brane pod uwagę w kontekście rozwoju zawodowego.

Skargi/apelacje

Grantodawcy i/lub pracodawcy naukowców powinni określić, zgodnie z krajowymi zasadami i przepisami, odpowiednie procedury, na przykład wyznaczyć bezstronną osobę (np. w charakterze rzecznika), która rozpatrywałaby skargi/apelacje naukowców, w tym także kwestie dotyczące konfliktów między opiekunami naukowymi a początkującymi naukowcami. Tego typu procedury powinny zapewnić całej kadrze naukowej poufną i nieformalną pomoc w rozwiązywaniu konfliktów związanych z pracą i w przypadku sporów i skarg; celem tych procedur jest propagowanie sprawiedliwego i równego traktowania w obrębie instytucji oraz poprawa ogólnej jakości środowiska pracy.

Wpływ na organy decyzyjne

Grantodawcy i/lub pracodawcy naukowców powinni uznać za w pełni uzasadnione, a wręcz pożądane, prawo naukowców do posiadania przedstawicieli we właściwych organach informacyjnych, konsultacyjnych i decyzyjnych w instytucjach, w których pracują, w celu ochrony i reprezentowania indywidualnych i zbiorowych interesów naukowców jako profesjonalistów oraz aktywnego włączenia się w prace instytucji¹³.

Rekrutacja

Pracodawcy i/lub grantodawcy powinni zapewnić, by standardy przyjmowania naukowców do pracy, szczególnie na początkowym etapie kariery, były jasno określone, a także powinni ułatwić dostęp grupom w trudniejszym położeniu lub naukowcom powracającym do kariery naukowej, w tym nauczycielom (na każdym poziomie systemu szkolnictwa) powracającym do kariery naukowej.

Pracodawcy i/lub grantodawcy naukowców powinni przestrzegać zasad określonych w Kodeksie postępowania przy rekrutacji

¹³ W tym kontekście patrz także: dyrektywa 2002/14/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz.U. L 80 z 23.3.2002, str. 29).

pracowników naukowych podczas mianowania lub rekrutacji naukowców.

SEKCJA 2

Kodeks postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych

Kodeks postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych obejmuje ogólne zasady i wymagania, do których powinni stosować się pracodawcy i/lub grantodawcy przy mianowaniu lub rekrutacji naukowców. Zasady i wymagania, o których mowa, powinny zagwarantować przestrzeganie takich wartości jak przejrzystość procesu rekrutacji oraz równe traktowanie wszystkich kandydatów, w szczególności mając na względzie rozwój atrakcyjnego, otwartego oraz zrównoważonego europejskiego rynku pracy dla naukowców, a także uzupełniają zasady i wymagania określone w Europejskiej Karcie Naukowca. Instytucje oraz pracodawcy przestrzegający Kodeksu Postępowania będą otwarcie wywiązywać się ze zobowiązania do postępowania w sposób odpowiedzialny i godny szacunku oraz zapewnią naukowcom sprawiedliwe warunki ramowe z wyraźnym zamiarem wniesienia wkładu w rozwój Europejskiej Przestrzeni Badawczej.

OGÓLNE ZASADY I WYMAGANIA KODEKSU POSTĘPOWANIA

Rekrutacja

Pracodawcy i/lub grantodawcy powinni ustalić otwarte¹⁴, efektywne, przejrzyste procedury rekrutacji, które zapewniają wsparcie, są możliwe do porównania na poziomie międzynarodowym, a także dostosowane do rodzaju oferowanego stanowiska.

Ogłoszenia w sprawie zatrudnienia powinny zawierać dokładny opis wymaganej wiedzy i kwalifikacji oraz nie być na tyle specjalistyczne, by zniechęcić odpowiednich kandydatów. Pracodawcy powinni zamieścić również opis warunków pracy oraz uprawnień, w tym opis perspektyw rozwoju zawodowego. Ponadto należy realistycznie oszacować czas pomiędzy umieszczeniem ogłoszenia o wolnym stanowisku lub zaproszenia do zgłaszania kandydatur a ostatecznym terminem nadsyłania podań.

¹⁴ Należy wykorzystać wszelkie dostępne narzędzia, w szczególności oparte na sieci internetowej międzynarodowe lub globalnie dostępne zasoby, np. Paneuropejski Portal dla Mobilnych Naukowców: <http://europa.eu.int/eracareers>

Dobór kadr

Komisje dokonujące doboru kandydatów powinny reprezentować różnorodne doświadczenia i kwalifikacje oraz wykazywać się odpowiednią równowagą płci, a także, w razie konieczności i możliwości, składać się z członków różnych branż (sektora państwowego i prywatnego) i dyscyplin, w tym z osób pochodzących z innych krajów i posiadających odpowiednie doświadczenie do oceny kandydatów. W miarę możliwości należy stosować szeroką gamę praktyk doboru kandydatów, np. ocenę zewnętrznego eksperta oraz bezpośrednie rozmowy z kandydatem. Członkowie panelu dokonującego doboru kandydatów powinni być właściwie przeszkoleni.

Przejrzystość

Przed wybraniem kandydatów należy ich poinformować o procesie rekrutacji oraz kryteriach wyboru, ilości dostępnych stanowisk oraz perspektywach rozwoju zawodowego. Po zakończeniu procesu doboru kandydatów należy również ich powiadomić o mocnych i słabych stronach ich podań.

Ocena zasług

W procesie doboru kadr należy wziąć pod uwagę cały zakres doświadczenia¹⁵ kandydatów. Oprócz oceny ich ogólnego potencjału jako naukowców należy również uwzględnić ich kreatywność oraz poziom niezależności.

Oznacza to, że oceny zasług należy dokonywać zarówno w sposób jakościowy, jak też ilościowy, koncentrując się nie tylko na liczbie publikacji, lecz także na wybitnych wynikach osiągniętych w trakcie zróżnicowanej kariery naukowej. W rezultacie znaczenie wskaźników bibliometrycznych powinno być odpowiednio zrównoważone z szerszym zakresem kryteriów oceny, np. nauczaniem, opieką naukową, pracą zespołową, transferem wiedzy, zarządzaniem badaniami naukowymi oraz działaniami w zakresie innowacji i szerzenia świadomości naukowej w społeczeństwie. W przypadku kandydatów z doświadczeniem w sektorze przemysłu należy zwrócić szczególną uwagę na ich wkład w patenty, opracowania lub wynalazki.

Odstępstwa od porządku chronologicznego życiorysów

Przerwy w przebiegu kariery lub odstępstwa od porządku chronologicznego w życiorysie nie powinny być krytykowane, lecz postrzegane jako ewolucja kariery, a w rezultacie – jako

potencjalnie cenny wkład w rozwój zawodowy naukowców podążających wielowymiarową ścieżką kariery. Z tego względu należy umożliwić kandydatom składanie życiorysów wspartych dowodami, które odzwierciedlają reprezentatywną gamę osiągnięć i kwalifikacji mających znaczenie w kontekście stanowiska, którego dotyczy podanie o pracę.

Uznawanie doświadczenia w zakresie mobilności

Wszelkie doświadczenie w zakresie mobilności, np. pobyt w innym kraju/regionie lub w innym środowisku naukowym (w sektorze państwowym lub prywatnym), lub też zmianę dyscypliny lub sektora w ramach wstępnego szkolenia naukowego lub na późniejszym etapie kariery naukowej, bądź doświadczenie w zakresie mobilności wirtualnej należy postrzegać jako cenny wkład w rozwój zawodowy naukowca.

Uznawanie kwalifikacji

Grantodawcy i/lub pracodawcy powinni zapewnić właściwą ocenę kwalifikacji akademickich i zawodowych, w tym kwalifikacji nieformalnych, wszystkim naukowcom, w szczególności w kontekście mobilności międzynarodowej i zawodowej. Powinni oni nawzajem informować się, wszelkimi dostępnymi kanałami komunikacji, o zasadach, procedurach i normach określających uznawanie tego typu kwalifikacji oraz zdobyć ich pełne zrozumienie, a w rezultacie korzystać z obowiązującego prawa krajowego, konwencji i określonych zasad w sprawie uznawania tego typu kwalifikacji¹⁶.

Staż pracy

Wymagany poziom kwalifikacji powinien odpowiadać potrzebom stanowiska i nie powinien stanowić bariery w przyjęciu do pracy. Przy uznawaniu i ocenie kwalifikacji należy skupić się bardziej na ocenie osiągnięć kandydata niż jego/jej uwarunkowaniach lub reputacji, jaką zdobył w instytucji, w której uzyskał te kwalifikacje. Jako że kwalifikacje zawodowe można osiągnąć na wczesnym etapie długiej kariery naukowej, należy także uznawać przebieg trwającego przez całe życie rozwoju zawodowego.

Stanowiska dla pracowników ze stopniem doktora

Instytucje mianujące naukowców posiadających stopień doktora powinny ustalić

¹⁵ Patrz także: *Europejska Karta Naukowca*: Systemy oceny pracowników w sekcji 1 niniejszego dokumentu.

¹⁶ Bardziej szczegółowe informacje o sieci NARIC (National Academic Recognition Information Centres) oraz ENIC (European Network of Information Centres) można znaleźć na stronie <http://www.enic-naric.net/>

jasne zasady i wyraźne wskazówki w zakresie rekrutacji i mianowania naukowców ze stopniem doktora, w tym maksymalny okres sprawowania stanowiska oraz cele mianowania. Tego typu wytyczne powinny uwzględniać okres pełnienia wcześniejszych funkcji jako naukowiec ze stopniem doktora w innych instytucjach i brać pod uwagę fakt, że status pracownika ze stopniem doktora jest przejściowy, tak by móc przede wszystkim zapewnić dodatkowe możliwości rozwoju kariery naukowej w kontekście długoterminowej perspektywy rozwoju.

SEKCJA 3

Definicje

Naukowcy

Dla celów niniejszego zalecenia stosuje się uznaną na świecie definicję badań naukowych zawartą w podręczniku *Frascati Manual*¹⁷. Naukowców opisuje się zatem jako:

„Profesjonalistów zajmujących się inicjowaniem lub tworzeniem nowej wiedzy, produktów, procesów, metod i systemów oraz zarządzaniem projektami, których to dotyczy.”

W szczególności niniejsze zalecenie odnosi się do wszystkich osób zawodowo zajmujących się badaniami i rozwojem na każdym etapie kariery¹⁸, niezależnie od przyjętej klasyfikacji. Obejmuje to wszelką działalność związaną z „badaniami podstawowymi”, „badaniami strategicznymi”, „badaniami stosowanymi”, rozwojem eksperymentalnym oraz „transferem wiedzy” obejmującym możliwości w zakresie: innowacji, doradztwa, opieki naukowej oraz nauczania, zarządzania wiedzą oraz prawami własności intelektualnej, wykorzystywania wyników badań naukowych lub dziennikarstwa naukowego.

Rozróżnia się pomiędzy początkującym naukowcem a doświadczonym naukowcem:

- określenie „początkujący naukowiec”¹⁹ odnosi się do naukowców w pierwszych czterech latach (odpowiednik pełnego etatu) badań

naukowych, w tym w okresie szkolenia naukowego,

- „doświadczeni naukowcy”²⁰ to naukowcy posiadający co najmniej czteroletnie doświadczenie w pracy badawczej (odpowiednik pełnego etatu) od chwili uzyskania dyplomu uczelni umożliwiającego im dostęp do studiów doktoranckich w kraju, w którym stopień naukowy/dyplom został uzyskany, lub naukowcy, którzy posiadają już stopień doktora, niezależnie od długości okresu, w jakim go zdobyli.

Pracodawcy

W kontekście niniejszego zalecenia określenie „pracodawcy” odnosi się do wszystkich instytucji państwowych i prywatnych, które zatrudniają naukowców na zasadzie umowy lub które goszczą ich na podstawie innych typów umów lub ustaleń, w tym takich, gdzie nie istnieje bezpośrednia zależność finansowa. Tego typu umowy lub ustalenia odnoszą się w szczególności do instytucji szkolnictwa wyższego, wydziałów, laboratoriów, fundacji lub osób prywatnych, w których naukowcy przechodzą szkolenie naukowe lub prowadzą badania na podstawie funduszy dostarczanych przez osoby trzecie.

Grantodawcy

Określenie „grantodawcy” odnosi się do wszystkich organów²¹, które zapewniają finansowanie (co obejmuje stypendia, nagrody, granty i staże) państwowych i prywatnych instytucji naukowych, w tym instytucji szkolnictwa wyższego. W ramach tej funkcji mogą oni określić jako główny warunek przydzielania funduszy konieczność wdrażania i stosowania przez finansowane instytucje efektywnych strategii, praktyk i mechanizmów zgodnie z ogólnymi zasadami i wymaganiami określonymi w niniejszym zaleceniu.

Mianowanie lub zatrudnienie

Odnosi się to do wszelkiego typu umów, stypendiów lub staży, grantów bądź nagród finansowanych przez osoby trzecie, w tym do finansowania w kontekście Programu(-ów) Ramowego(-ych)²².

¹⁷ W: *Proposed Standard Practice for Surveys on Research and Experimental Development*, Frascati Manual, OECD, 2002.

¹⁸ KOM(2003) 436 z dnia 18.7.2003: *Researchers in the ERA: One profession, multiple careers*. (Naukowcy w Europejskim Obszarze Badawczym: Jeden zawód, wiele karier).

¹⁹ Patrz: *Work Programme Structuring the European Research Area Human Resources and Mobility Marie Curie Actions*, wydanie wrzesień 2004, str. 41.

²⁰ Idem, str. 42.

²¹ Wspólnota będzie czynić starania w celu zastosowania zobowiązań określonych w niniejszym zaleceniu wobec beneficjenta funduszy w kontekście Programu(-ów) Ramowego(-ych) w Dziedzinie Badań, Rozwoju Technologicznego i Demonstracji.

²² Program(-y) Ramowy(-e) w Dziedzinie Badań, Rozwoju Technologicznego i Demonstracji.

Ks. Jerzy Bolesław Bajorek

Mariologia biskupa Franciszka Hodura

15 września 2005 obrona pracy doktorskiej ks. mgr Jerzego Bajorka pt. *Mariologia biskupa Franciszka Hodura*. Promotorem był biskup zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego, profesor i rektor ChAT, Wiktor Wysoczański, a recenzentami zwierzchnik Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, profesor ChAT, Michał Hrycuniak (imię zakonne – Sawa) oraz S.C. Napiórkowski z KUL.

Ks. Jerzy Bajorek urodził się 13 września 1948 r. w Świdnicy, studiował w Akademii Teologicznej w Warszawie (1967-72) i w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, święcenia kapłańskie przyjął 2 lipca 1978 roku we Wrocławiu z rąk bp. Tadeusza Majewskiego, studia doktoranckie rozpoczął w Instytucie Ekumenicznym KUL, ukończył w ChAT, gdzie jest pracownikiem naukowym na Sekcji Starokatolickiej.

Zamieszczone niżej WSTĘP oraz ZAKOŃCZENIE – dają niezły wgląd w osiągnięcia rozprawy znaczącej dla teologii w Polsce.

SCN

WSTĘP

Pluralizm religii oraz wyznań od przeszło dwustu lat stanowi istotną cechę struktury wyznaniowej USA¹. Dzisiejsze Stany Zjednoczone Ameryki to tygiel religii oraz ich odłamów, a także licznych chrześcijańskich wspólnot wyznaniowych. Pierwsi emigranci szukali tu nie tylko wolności obywatelskiej, lecz przybywali tu m.in. po to, by swobodnie głosić swoje poglądy religijne i odpowiednio do nich kształtować swoje życie.

Przed ponad stu laty, w tę pluralistyczną strukturę religijno-konfesyjną amerykańskiego życia wpisał się Polski Narodowy Kościół Katolicki (dalej: PNKK), którego pierwszą parafię powołano do życia 14 marca 1897 roku w Scranton w stanie Pensylwania. Organizatorem parafii był gorliwy polski kapłan Franciszek Hodur².

Pierwsze wypowiedzi i działania nie wskazywały na chęć zerwania z Kościołem „matką”. W swoich wystąpieniach i publikacjach F. Hodur potępiał biskupów Antoniego Kozłowskiego³ i Stefana Kamińskiego⁴ oraz innych duchownych, którzy odrywali swoje wspólnoty od Kościoła rzymskokatolickiego. W zamieszczonym w „Straży” artykule *Krok naprzód* ks. Hodur pisał: „Zarzucono nam, że się trzymamy złej taktyki, że ludowi naszemu nie wystarczy

słuszność i sprawiedliwość sprawy, ale i tu musimy mieć koniecznie jej ucieleśnienie w postaci choćby i fałszem, szarlataństwem stworzonego biskupa, «Choćby kolek z płota, ale trzeba ubrać w mitrę i pastorał, a naród pójdzie za nim» mówiono i pisano. Lecz my mamy inne pojęcie i o ludzie polskim i misji, jaką mamy spełnić na wychodźstwie naszym w Ameryce, dlatego nie łączyliśmy się z ludzkimi świedzącami i świętokradczymi błazeństwami tumaniących lud a całemu narodowi w Stanach Zjednoczonych wystawiającymi najsmutniejsze świadectwo. Nie tylko żeśmy nic wspólnego nie mieli z takim Kozłowskim ani Kamińskim, aleśmy starali się wpłynąć na nieszczęsne indywidua, by zeszyły z drogi hańby i poniżenia nas prowadzącej. Ale na próżno. Oni, marzący tylko o łachmanie fioletowym i o tytułach, których nawet dobrze wypisać nie potrafią, wzgardzili moją radą i dopełnili niegodziwość, każąc się maścić jeden niemieckiemu sekciarzowi, a drugi przybłędzie, posłannikowi Moskwy. Myśmy postanowili od początku wystąpić w inny sposób: agitować za unarodowieniem i reformą Kościoła.”⁵.

Od marca 1897 ks. Franciszek Hodur wiąże swój los z grupą zbuntowanych parafian z South Scranton uważając, że „prawa ludu są silniejsze i świętsze niż przywileje biskupów i księży”. Za samowolne opuszczenie kierowanej przez niego parafii w Nanticoke zostaje 21 marca 1897 r. suspendowany.

Rok później wyruszył z misją do Rzymu szukając sprawiedliwości w rozwiązaniu nabrzmiałych problemów w administracji polskimi placówkami duszpasterskimi w USA. Misja

¹ J. G. Melton, *Encyclopedia of Religions*, Detroit-Washington-London 1993, s. 13; P. Wasserman, *Ethnic Information Sources. Of The United States*, Detroit 1983, s. 963.

² Więcej na temat bp F. Hodura zob. Praca, s. 126-146.

³ Więcej na temat bp A. Kozłowskiego zob. Praca, s. 120-123; R. F. Trisco, *The Holy Sea and the First „Independent Catholic Church” in the United States. Studies in Catholic History*, Wilmington 1985.

⁴ Więcej na temat bp S. Kamińskiego zob. Praca, s. 124-126.

⁵ „Straż” 1898, nr 16, s. 1.

w Rzymie skończyła się niepowodzeniem. W jej trakcie Hodur złożył *Memoriał*. Zawarte w nim postulaty nie znalazły zrozumienia w „Propagandzie Wiary”, którą kierował kardynał Ledóchowski. Polacy w USA walczyli o godne miejsce w społeczeństwie amerykańskim, lecz pragnęli zachować własną tożsamość narodową i religijną⁶. Konflikt w Sout Scranton osiąga swoje apogeum 29 września 1898 roku, kiedy to biskup Scranton Michael Hoban rzuca ekskomunikę na Hodura. Reakcja ze strony Hodura i jego zwolenników była natychmiastowa: postanowili „zerwać raz na zawsze z Rzymskim Kościołem” i rozpoczęli starania o rejestrację nowego wyznania. W dniu 13 stycznia 1903 r. zarejestrowali się jako samodzielny Kościół.

Organizator PNKK wiedział doskonale, że egzystencja nowej społeczności może być zagwarantowana tylko wtedy, gdy Kościół posiadać będzie biskupa z ważną sukcesją apostołską⁷. Na I Synodzie nowego Kościoła we wrześniu 1904 r. zebrani członkowie jednogłośnie wybrali ks. F. Hodura biskupem – elektem. Sakrę biskupią otrzymał dnia 29 września 1907 r. w Utrechcie z rąk starokatolickich biskupów: Gerarda Gula, (konsekrator główny) oraz Jakuba van Thiel i Mikołaja Spita⁸.

Poglądy teologiczne, społeczne i narodowe bp Franciszka Hodura dobrze ilustrują jego książki, broszury i artykuły zamieszczane w prasie PNKK

⁶ Postawę kardynała Ledóchowskiego tak ocenia znany historyk amerykański J. Parot: „... demonstrates that Cardinal Ledochowski's procedures and tactics were outdated.” Tenże autor tak pisał o samym Ledóchowskim: „After all, it was Ledochowski who had participated in the Germanization of the Polish Church after the Insurrection of 1863 (...) And it was Ledochowski who was bitterly opposed to using the Polish language in the Liturgy, preferring German. One prominent authority on the period states that on one occasion Ledochowski, in justification of Germanization, compared Poles to Burgundians who had not lost a thing by becoming Frenchmen”. J. J. Parot, *Polish Catholics in Chicago. 1850-1920*, Chicago 1981, s. 140 i 141.

⁷ W. Wysoczański, *Polski nurt starokatolicyzmu*, Warszawa 1977, s. 74.

⁸ Hierarchia Kościoła rzymskokatolickiego bardzo szybko zareagowała na potrzeby Polonii. W siedzibie arcybiskupa Chicago 16 sierpnia 1907 w obecności arcybiskupa Jamesa Quigleya, odbyło się zebranie polskich proboszczów z Chicago w celu wybrania kandydata na polskiego biskupa dla potrzeb archidiecezji Chicago. Spośród 32 obecnych, 26 oddało głos na ks. Paula Rhode'go, który 28 lipca 1908 roku został konsekrowany. Decyzja ta zapadła, jak się sądzi, w głównej mierze, by powstrzymać ucieczkę Polaków do PNKK. Na 800 parafii polskich działających w USA w początku ubiegłego stulecia, aż do roku 1908 nie było polskiego biskupa w Episkopacie USA. Zob. R. Nir, *Etniczność, życie społeczne i kulturalne Polonii*, Stevens Point 1989, s. 105-110.

i innej. Do najważniejszych należą: *Faryzeusze i Saduceusze*, *Nowe Drogi*, *Nasza Wiara*, *Wyznanie Wiary*, *Jedenaście Wielkich Zasad*, *Apokalipsa czyli Objawienie XX wieku*, *Dzieło Boże i Ludzkie*, *Słowa prawdy*, *pociechy i zachęty*. Oprócz prac sygnowanych przez Hodura znajdujemy i takie, które pisane były pod pseudonimem, bądź też takie, których datę powstania trudno ustalić ze względu na to, że prywatne archiwum biskupa Hodura nie zachowało się. Z tych prac niewątpliwie największą wartość posiadają: *Chrystus i Jego Kościół* oraz *Jaki Kościół?*

W roku 1897 bp F. Hodur nie posiadał jeszcze wizji reformy religijnej. Zmiany w doktrynie wprowadzał stopniowo argumentując to potrzebą powrotu do rzeczywistej nauki Zbawiciela, którą pragnął uwolnić od późniejszych zniekształceń. Najwcześniej odrzucił tradycyjną naukę o grzechu pierworodnym i rzeczach ostatecznych. W tym momencie rozpoczął się trwający aż do roku 1939 okres reformy doktrynalnej. Graniczny rok 1939 miał podwójne znaczenie: po pierwsze, zdaniem Barbary Leś, spadek zainteresowania Kościołem wśród Polonii da się wyjaśnić „względna stabilizacją polonijnego Kościoła rzymskokatolickiego w Stanach”, po drugie – rok 1939 był również graniczny dla wewnętrznego rozwoju PNKK. Z początkowo małej grupy głoszącej radykalne hasła, społeczność PNKK ewoluowała ku zinstytucjonalizowanej, w miarę stabilnej wspólnoty, która miała już za sobą okres najintensywniejszego rozwoju doktrynalnego i organizacyjnego. Świadczą o tym:

1. Zmiany zachodzące w kolejnych wersjach konstytucji Kościoła w latach 1900-1931. W roku 1931 na IV Synodzie przyznano Pierwszemu Biskupowi PNKK szerokie uprawnienia i zarazem określono model idealnej parafii, za wzór której przyjęto rozwiązania dotyczące pierwszej parafii w Scranton.

2. Do 1939 roku powstały najważniejsze prace Hodura. Większość z nich rodziła się z potrzeb chwili i w pewnej mierze miała charakter manifestów ideowych, pragnących w sposób niedwuznaczny określić doktrynalne stanowisko Kościoła. Dlatego ukazanie się pierwszego tomu: *Prace i pisma księdza Biskupa Franciszka Hodura* można uznać jako właściwą cezurę kształtowania się doktrynalnego oblicza Kościoła⁹.

W niniejszej pracy chodzi o odczytanie mariologicznej myśli ks. Franciszka Hodura, usystematyzowanie jej w formie spójnej syntezy

⁹ *Prace i pisma księdza Biskupa Franciszka Hodura*, opr. L. Zawistowski, t. I, Scranton 1939, s. 4.

oraz o próbę oceny. Tak sformułowany problem implikuje szereg pytań bardziej szczegółowych: W jakim stopniu mariologia bpa Hodura wyrasta z tradycji eklezjalnej i teologii Kościoła rzymskokatolickiego? W czym różni się od niej? Jaki wpływ na poglądy Hodura miało podpisanie Deklaracji Utrechckiej Wiary? Czy można mówić, iż Hodur był starokatolikiem w poglądach mariologicznych? Jaki był jego stosunek do ogłoszonych przez Kościół rzymskokatolicki dwu nowych dogmatów maryjnych: Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i Wniebowzięcia? Odpowiedź na te pytania określa stopień oryginalności księdza Franciszka. Warto postawić też pytanie o pobożność maryjną: czy była ona chrystotypiczna, czy eklezjotypiczna? Jakie tematy rozwijał, a które pomijał? Ponadto, w jakiej mierze mariologia Hodura, skonfrontowana z obu mariologiami, jest oryginalna?

Tak określony przedmiot i cel wyznaczają metodę pracy. Trzeba przeprowadzić krytyczną analizę tekstów bpa Franciszka Hodura. Powstawały one w okresie 56 lat (od 1897 do 1953 r.) z różnych okazji, w różnych kontekstach historycznych i teologicznych. Miały przy tym różny charakter: bardziej lub mniej popularne, bardziej lub mniej kaznodziejskie, w konwencji pozytywnego wykładu lub polemiki. W trosce o poprawny wykład myśli Reformatora należy to uwzględnić. Autor niniejszej rozprawy nie ogranicza się do prostej prezentacji poglądów Hodura w dziedzinie mariologii, ale pragnie dokonać także ich oceny. W poszukiwaniu jej kryteriów zwrócono się do dwu historycznoteologicznych kontekstów: tradycyjnego dla Hodura, czyli do mariologii i maryjności Kościoła macierzystego, oraz nowego, czyli do mariologii i maryjności Kościoła starokatolickiego. Pominięcie tych kryteriów nie uniemożliwiłoby wprowadzenia dokonania prezentacji myśli Autora, nie pozwoliłoby jednak ustalić jego oryginalności. Dopiero porównanie z jednym i drugim umożliwia uzasadnioną ocenę: w jakiej mierze pozostawał rzymskim katolikiem, w jakiej stał się starokatolikiem, a w jakiej był oryginalny.

Odwolanie się do prawosławia i protestantyzmu, wprowadzenie niekonieczne, bogaci ocenianą warstwę rozprawy.

Mając na uwadze fakt, że badane poglądy należą już do historii oraz to, że rozwijały się w ciągu ponad pół wieku, co apeluje o uwzględnienie metody historycznej, brano pod uwagę genezę i rozwój referowanych poglądów. Dlatego też o układzie źródeł i opracowań

zadecydowało kryterium chronologii, a nie abecadła.

Pierwszorzędne źródła rozprawy stanowią publikacje Franciszka Hodura. Zbieranie materiałów źródłowych pochłonęło wiele czasu: dwukrotny wyjazd do Scranton oraz kwerenda w Archiwach Watykańskich („Propagandy Wiary” i Tajne Archiwum Watykańskie). Dzięki pobytowi autora zawdzięcza Archiwum diecezji Centralnej i Archiwum STPK w Warszawie mikrofilmy dotyczące wydarzeń w South Scranton i spraw związanych z Chicago, czyli z biskupem Antonim Kozłowskim. Pozwoliło to na obalenie pewnych mitów, które bez sprawdzenia powtarzano w różnych publikacjach, także naukowych. Wielce pożyteczna okazała się monografia ks. Kazimierza Grotnika, dotycząca Synodów PNKK; bez niej trudno byłoby pisać o historii i doktrynie PNKK¹⁰. Ważnymi źródłami do mariologii bpa F. Hodura są księgi liturgiczne, gdyż liturgia jest wyrazem kultu Kościoła, uzewnętrznieniem jego doktryny. Stąd i akty kultu religijnego winny być wykonywane, sprawowane zgodnie z nauką Kościoła. W PNKK organizacja i normowanie liturgii należą wyłącznie do władz naczelnych Kościoła: Synodu lub w okresie międzysynodalnym do Komisji Liturgicznej. Księgami liturgianymi w PNKK są: Mszał, Rytuał i Pontyfikał. Wszystkie inne księgi używane w Kościele (modlitewniki i śpiewniki) są tylko księgami pomocniczymi i nie stanowią źródła prawa liturgicznego. Ich uwzględnienie jest konieczne, ponieważ pieśni i modlitwy niosą ze sobą określoną teologię i zawarty w niej określony obraz Maryi. Pieśń, jak słusznie pisał o. St. C. Napiórkowski, „jest oddechem wiary i kształtem teologii”¹¹.

Dotychczasowy stan badań

Jak dotąd nikt nie podjął próby całościowego ujęcia problematyki mariologicznej rozwijanej przez bpa Franciszka Hodura. Reformator z Scranton nie miał zresztą szczęścia, gdyż poza nielicznymi próbami oceny jego nauki dokonanymi w ostatnich latach, nikt nie zajmował się teologicznym dorobkiem Hodura¹². Szkoda, że na warsztat nie wzięto najciekawszych, prawdopodobnie, dokonań w dziedzinie teologii i eklezjologii: sakramentologii. Pewne zabiegi

¹⁰ K. J. Grotnik, *Synods of the Polish National Catholic Church 1904-1958*, East European Monographs and PNCC Central Diocese, Columbia University Press, New York 1993.

¹¹ St. C. Napiórkowski, *Polska mariologia śpiewana*, w: *Matka naszego Pana*, Tarnów 1992, s. 79.

¹² B. Domagała, *Polski Narodowy Kościół Katolicki – herezja, ruch narodowy czy ruch społeczny*, Kraków 1996.

podejmował jeden z doktorantów ks. prof. A. Skowronka z Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Dotyczyły one pojęcia sakramentu u Hodura. Wprawdzie istnieją prace omawiające ogólnie doktrynę PNKK, lecz nie zajmują się one mariologią Hodura nawet okazjonalnie.

Prace poświęcone PNKK mają charakter głównie historyczny i socjologiczny. Zostały tutaj wykorzystane, gdyż naświetlały poszczególne aspekty genezy i rozwoju PNKK.

Najdoskonalszą pracą o PNKK pozostaje niewątpliwie dzieło Hieronima Kubiaka pt. *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1897-1965*¹³. Praca ta została uzupełniona i przełożona na język angielski i ukazała się pod tytułem: *Polish National Catholic Church in the United States if America from 1897-1980. The Social Conditioning and Social Functions*¹⁴. Inspiruje ona do dalszych badań nad PNKK. Autor nie ustrzegł się podawania błędnych dat, np. pierwszej Mszy św. w języku polskim¹⁵, czy Synodu Prowincjonalnego w Wilkes-Barre¹⁶.

Dotychczas jedyną, dotyczącą PNKK i jego stosunku do Kościoła starokatolickiego, opartą na źródłach rozprawą, jest praca bpa Wiktora Wysoczańskiego – *Starokatolicyzm Polski i jego miejsce w Unii Utrechckiej w latach 1897-1944*¹⁷. Wartość jej polega na tym, że autor wykorzystał źródła dostępne w Europie (Holandia, Niemcy, Szwajcaria), które dotychczas znano z odpisów. Biskup Wysoczański przebadał także dokładnie polskie archiwa w kwestii genezy i rozwoju diecezji Polskiej w PNKK.

W tym miejscu należy wymienić także rzeczową i bezstronną pracę rzymskokatolickiego historyka diecezji Scranton ks. Johna P. Galleghera pt. *A Century of History. The Diocese of Scranton 1868-1968*¹⁸. Dzieło to poszerzył autor o lata 1968-1993: *A second Century Begins. The Diocese of Scranton 1968-1993*¹⁹.

¹³ H. Kubiak, *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1897-1965*, Wrocław 1970.

¹⁴ H. Kubiak, *Polish National Catholic Church in the United States if America from 1897-1980. The Social Conditioning and Social Functions*, Kraków 1982.

¹⁵ Tamże, s. 151.

¹⁶ Tamże, s. 148.

¹⁷ W. Wysoczański, *Starokatolicyzm Polski i jego miejsce w Unii Utrechckiej w latach 1897-1944*, Warszawa 1982, - (maszynopis BG CHAT).

¹⁸ J. P. Gallegher, *A Century of History. The Diocese of Scranton 1868-1968*, Scranton 1968.

¹⁹ J. P. Gallagher, *Asecond Century Begins. The Diocese of Scranton 1968-1993*, Scranton 1993.

Z uwagi na obszernie omówienie doktryny PNKK wypada wspomnieć o dwu pracach popularnonaukowych: ks. Theodora Andrewsa – *The Polish National Catholic Church in America and Poland*²⁰ (napisał ją duchowny episkopalny) oraz ks. Paula Focha – *The Polish National Catholic Church*²¹ (duchowny prezbiteriański). Pierwsza z nich powstała w celu zapoznania członków Kościoła Episkopalnego (anglikańskiego) w USA z Kościołem Narodowym. Uwaga autora koncentrowała się na liturgii oraz doktrynie. Mankamentem tej pracy jest uproszczona interpretacja genezy PNKK oraz jego funkcji społecznych. Natomiast praca ks. Paula Focha powstała na zamówienie bpa Leona Grochowskiego. Jej celem było przybliżenie młodzieży nie znającej języka polskiego, historii oraz doktryny PNKK. W pierwszym rozdziale autor omawia przyczyny zerwania z Kościołem rzymskokatolickim, w drugim pisze o powstaniu i rozwoju PNKK, w trzecim stara się zwięźle przedstawić doktrynę PNKK. W aneksie pracy ks. Paula Focha znajdujemy angielski tekst Mszy świętej, Wyznania Wiary zredagowanego przez Hodura, Apostolski i Nicejsko-Konstantynopolitańskie Wyznanie Wiary oraz angielskie tłumaczenie Konstytucji PNKK.

Ks. Szczepan Włodarski w *The Origin and Growth of the Polish National Catholic Church*²², opisując doktrynę PNKK wspomina tylko jednym zdaniem o prawdach akceptowanych przez PNKK wymieniając dziewictwo Maryi i Jej Boskie Macierzyństwo²³. Na temat mariologii Hodura trudno szukać tu informacji. Dzieło ks. Włodarskiego to pozbawiona niektórych mankamentów jego praca *Historia Kościoła Polskokatolickiego*²⁴.

Istotnym wkładem w poznanie dziejów Kościoła i jego doktryny jest praca ks. Kazimierza Grotnika, obecnie biskupa Diecezji Centralnej, *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanadzie w świetle uchwał Synodalnych 1904-1958*²⁵. Jest

²⁰ Th. Andrews, *The Polish National Catholic Church in America and Poland*, London 1953.

²¹ P. Fox, *The Polish National Catholic Church. School of Christian Living*, Scranton 1957.

²² S. Włodarski, *The Origin and Growth of the Polish National Catholic Church*, Scranton 1974.

²³ Tamże, s. 178.

²⁴ S. Włodarski, *Historia Kościoła Polskokatolickiego*, (t. I do 1946 roku), Warszawa 1964.

²⁵ K. Grotnik, *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanadzie w świetle*

to rozprawa doktorska na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej z roku 1995. Do pracy autor dołączył aneks w postaci monografii wydanej przez Columbia University Press w cyklu East European Monographs²⁶.

Niniejsza rozprawa składa się z trzech rozdziałów, co uzasadnia obrona metoda: najpierw prezentacja mariologii i maryjności Kościoła, z którego Hodur wystąpił, następnie mariologia i maryjność Kościoła, do którego Hodur wstąpił (rozdział II), wreszcie prezentacja mariologii i maryjności samego Hodura. Taka „architektura” rozprawy wybitnie służy ocenie oryginalności badanego Autora. Dodatkowo, najczęściej mniej istotne uwagi oceniające, formułowane będą w trakcie prowadzonych analiz.

ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszej pracy była krytyczna prezentacja mariologii bpa Franciszka Hodura, organizatora Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA i Kanadzie (do roku 1951 także i w Polsce), ukazanie jej genezy i rozwoju, uchwycenie związków z przemianami charakterystycznymi dla epoki, w której żył, teologiczna ocena jego myśli mariologicznej oraz wytyczenie obszaru dalszych poszukiwań. Badania przeprowadzone nad myślą reformatora z Scranton pozwoliły stworzyć zwarty, usystematyzowany wykład mariologii oraz wyeksponować jej najbardziej charakterystyczne i oryginalne znamiona.

Cel pracy zrealizowano, choć nie bez trudności. Samo skompletowanie pism i wydobywanie na światło dzienne z bogatej spuścizny mariologicznej i osadzenie jej w kontekście historycznym domagało się przebadania w tym względzie wręcz „dziewiczych” archiwów amerykańskich. Stąd autor opracowania dwukrotnie był w USA. Również w Rzymie przeprowadził kwerendę źródeł do historii PNKK w Tajnym Archiwum Watykańskim i Archiwum Propagandy Wiary. Autorowi zależało na możliwie najpełniejszej i najdokładniejszej analizie pism F. Hodura, a to z wielu względów nie było łatwe. Wynik pracy okazał się jednak wart podjętego trudu.

Artykuły, publikacje i kazania Hodura w całości poświęcone tematowi wyznaczyły główny zrąb pracy, niejako pierwszy szkic. Okazało się, że w publikacjach i kazaniach na pozór nie

związanych z tematem znajdują się liczne elementy niezwykle wzbogacające otrzymany pierwotny obraz. Korzystanie ze źródeł „drobnych”, notatek, szkiców, wzmianek, czasem pojedynczych zdań czy nawet haseł przydało kolorów na pozór surowej Maryi Hodura.

Przed sformulowaniem wniosków warto sformułować trzy uwagi:

1. Różnice w nauce o Maryi między Hodurem a tradycyjną mariologią katolicką nie wypływają z różnicy zdań na Jej temat. Problemy tkwią w innych dyscyplinach dogmatycznych na pozór nie związanych z mariologią jak eklezjologia, soteriologia, eschatologia czy charytologia. Na gruncie mariologii ujawniają się z niezwykłą siłą. Nie do zlekceważenia są także pozateologiczne uwarunkowania z dominującą gdzieś postawą polemiczną. Wydaje się, że często są bardziej pierwotne, niż uwarunkowania teologiczne.

2. PNKK w całej swej historii nie walczył o zachowanie własnej tożsamości wyznaniowej. Bardzo często dochodziło i dochodzi do paradoksalnej sytuacji: inna była linia Reformatora Kościoła – wyrażana często przez uchwały Synodów, a inna była praktyka.

3. PNKK znajdował się zawsze w sytuacji Kościoła między Kościołami starokatolickimi a Kościołem rzymskokatolickim. Tradycje religijne wiernych wywodziły się z Kościoła rzymskokatolickiego, natomiast zasadnicze treści wiary i jurysdykcja zbliżały go do Kościołów starokatolickich. Budowana za życia Hodura własna tradycja kładła nacisk na rozwój myślenia teologicznego z otwarciem na nowe zdobycze naukowe. Ta dogmatyczna otwartość F. Hodura nie znalazła zrozumienia u jego duchowych synów i córek.

Mając to na uwadze można sformułować następujące wnioski z przeprowadzonych badań:

1. Mariologia rzymskokatolicka czasów Hodura to przede wszystkim mariologia konceptualistyczna. Ten typ mariologii upatrywał chwałę Maryi w nadawaniu Jej coraz to nowych tytułów i ogłaszaniem przez papieży nowych przywilejów maryjnych. Źródłem mariologii obok teologiczno-psychologicznych spekulacji było Magisterium Kościoła. Wielu mariologów tamtych czasów uzasadniało tę metodę tym, że odpowiednie teksty mówiące o Jej wyjątkowej roli i godności łatwiej znaleźć w wypowiedziach papieży, aniżeli w Piśmie Świętym. Wystąpienia papieskie miały raczej charakter duszpasterski, niż ściśle teologiczny. Powodowało to, że zacierała się granica między teologią a dewocyjnym przepowiadaniem o Maryi.

uchwał Synodalnych 1904-1958, rozprawa doktorska mps. B. G. CHAT, Warszawa 1995.

²⁶ K. Grotnik, *Synody Polskie Narodowego Kościoła Katolickiego 1904-1958*, Boulder-New York 1993, s. 603.

Hodur, wbrew teologicznej tradycji Kościoła, z którego wyszedł, swoją mariologię budował na tekstach Pisma Świętego. Dla niego Objawienie Boże było jedynym i rzeczywistym źródłem prawd mariologicznych jako norma normans, tzn. Pismo Święte zawiera fundamentalną regułę wiary także w odniesieniu do mariologii. Trudno bowiem pisać ikonę Maryi w oparciu o apokryfy, które są niewiarygodnym źródłem informacji, czy o prywatne objawienia, które są wątpliwe. Tylko w oparciu o Ewangelię w sposób pewny można „malować” teologiczny obraz Maryi.

Hodur w swojej argumentacji odważnie sięga także do tak zwanych tekstów antymaryjnych Pisma Świętego, które często w przesadnej obawie ukrywano. Owe teksty, których tak się obawiano, przedstawiały Maryję jakoby w negatywnym świetle, jako nie rozumiejącą osoby i dzieła Syna. Chodzi tu przede wszystkim o Mk 3,20-35 (perykopa o prawdziwej rodzinie eschatycznej Jezusa); Mk 6,1-6 (scena odrzucenia Jezusa w rodzinnym Nazarecie). Podobne problemy mamy z dwoma innymi perykopami z Ewangelii Łk 2,41-50: o odnalezieniu dwunastoletniego Jezusa w świątyni i dialogu Jezusa i Maryi z Ewangelii Jana (2,1-11). Biorąc pod uwagę, że czynił to blisko 70 lat temu, zasługuje na szacunek, tym bardziej, że bez tekstów „antymaryjnych” biblijna i teologiczna prawda o Maryi pozostanie zawsze niepełna i narażona na uzasadnioną krytykę. Wszystkie biblijne teksty o Maryi mają na celu wskazać na Nią jako na Tę, przez którą nastąpiła „pełnia czasów”.

2. Hodur chętnie odwołuje się do Starego Testamentu, co w jego czasach uchodziło za „démodé”. Analizując różne teksty Starego Testamentu zwrócił szczególną uwagę na dwa: Iz 7,14 oraz Mi 5,1-3. Teksty te, co prawda w sposób niewyraźny zarysowują postać Odkupiciela i Jego Matki, ale z całą mocą wyjaśniły się, gdy przyszła „pełnia czasów” (Ga 4,4). „Pełnia czasów” oznacza dla Hodura, że zakończył się okres oczekiwania na Mesjasza. Mówiąc o Boskim planie zbawienia mówimy także o określonym czasie i miejscu. Gdy nastąpiła oczekiwana pełnia czasów, dokonała się ona w określonym narodzie, powołanym do zachowania Bożych obietnic – wśród Żydów. Reformator z Scranton podkreślał wielokrotnie, że Maryja była Żydówką, że Jezus był członkiem tego narodu, że Maryja uczyła Go przestrzegania prawa Mojżeszowego i miłości do ziemskiej ojczyzny. Tekst Mi 5,1 mówi o Betlejem, miejscu narodzenia obiecanego Mesjasza. Tę starotestamentową aluzję potwierdza św. Mateusz (2,6) i św. Jan (7,42). Nawiąże do nich także i Hodur, kiedy powie: „zrodziły w narodzie

żydowskim myśl, że może pomóc narodowi i uszczęśliwić go może zbawiciel, sługa cierpiący, bo on najlepiej zrozumie duchowo-moralne potrzeby narodu mogące naród ten uzdrowić i uszczęśliwić.”

3. Reformator z Scranton przypisywał doniosłe znaczenie Zwiastowaniu. Ono, poprzez akty dobrowolnej zgody Maryi, Jej posłuszeństwo i miłość, było miejscem, w którym reprezentantka ludzkości – Maryja – przyjęła dar Bożego Macierzyństwa. W Zwiastowaniu Maryja zostaje ostatecznie wprowadzona w tajemnicę Chrystusa. W Dziewicy Nazaretańskiej urzeczywistnia się unia hipostatyczna Syna Bożego, która jest szczytem zbawczego udzielania się Boga człowiekowi i całemu stworzeniu. Maryja wszystko ma dzięki łasce i wszystko w Niej pochodzi z łaski. Taką samą łaskę pochodzącą z miłości Boga do swego stworzenia otrzymujemy i my. Z teologicznego punktu widzenia takie spojrzenie ma ogromną wartość dla antropologii i nauki o łasce.

Odpowiedzią Maryi na dar Boga jest Jej wiara. Hodur stara się wszechstronnie rozważyć tę myśl. Zwiastowanie jest chwilą przełomową, punktem wyjścia ukazującym całą Jej drogę wiary aż po kenozę tej wiary przeżytej u stóp krzyża. Hodur zdawał sobie sprawę z tego, że prawdy o Maryi, o Jej życiu, nie można zrozumieć inaczej, jak tylko w oparciu o „klucz” wiary. To dzięki niej jest Ona doskonale zjednoczona ze swoim Synem i uczestniczy w Jego śmierci na krzyżu.

4. W przeciwieństwie do ujęć obowiązujących w jego epoce, że wiara jest uznaniem za prawdę tego, co Bóg objawił, a Kościół podaje do wierzenia, Hodur, zgodnie z Pismem Świętym, ujmuje wiarę szerzej i poświęca jej więcej uwagi. Wiara jest w pełni osobową reakcją na Boże zaproszenie. Odpowiedź to nic innego, jak posłuszeństwo wiary (Rz 16,28). Być posłusznym w wierze to tyle, co poddać się w sposób wolny usłysznanemu słowu. To poddanie, którego gwarantem jest sam Bóg, ma swoje oparcie w prawdzie. Tak ujęta wiara znajduje w Maryi swój najdoskonalszy kształt.

Z wiarą przyjmuje zapowiedź i obietnicę przekazaną przez Gabriela wierząc, że „dla Boga nie ma nic niemożliwego” (Łk 1,37) i przez swoje „fiat” wyraża gotowość i przyzwolenie: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38). To w Jej wierze Hodur znajduje ostateczny fundament Jej wielkości i tytuł do chwały. Nie łaski charyzmatyczne, dary, mistyczne doznania czy też (jak utrzymywali niektórzy teologowie Jego czasów) wiedza błogosławionych, lecz wiara poddana próbom jest tytułem Jej chwały. Widać z tego, że Hodurowi

obca była koncepcja niektórych mariologów Jego czasów, usiłujących stawiać Matkę Jezusową poza wiarą – w początku wizji.

Hodur uważał, że wiary Maryi nie można rozpatrywać w oderwaniu od Jej życia, na którym odcisnęła ona swoje znamię. Przez swoje „fiat” wyrażone wobec posłańca Bożego Maryja stała się w sposób dziewiczy Matką Jezusa i jednocześnie oddała się cała: osobie i dziełu Syna. W ten sposób Maryja służyła tajemnicy odkupienia i jest jednocześnie niedościgłym wzorem wiary Kościoła w jego pielgrzymce przez ziemię do „wiecznej” ojczyzny.

Hodur był przekonany, że świadoma współpraca Maryi z Bogiem w dziele Wcielenia należy do szczytowych aktów współpracy człowieka ze Stwórcą. Reformator z Scranton dobitnie podkreślił dziewicze i boskie macierzyństwo Maryi z Nazaretu. Dla niego dziewicze poczęcie jest znakiem realności Wcielenia i wskazówką, iż jest ono absolutną inicjatywą Boga.

Hodur bronił teologii dziewictwa przed skoncentrowaniem się jej na jego fizycznym i biologicznym wymiarze. W historii prowadziło to do spektakularnych dyskusji o dziewictwie Maryi: *ante, in i post partum*. Na koncepcję dziewictwa Maryi nałożone zostały, jak na stary obraz, nowe pokłady farby, tj. rozważania o treści ascetyczno-moralistycznej. Hodur proponuje nowe spojrzenie na to zagadnienie i wskazuje drogę rozwiązań. W tym celu odwołuje się do starotestamentowej tradycji, w której przy narodzinach ważnych dla historii Izraela osób w „znakach” dostrzegali oni działanie samego Boga. Dla Hodura *dziewictwo* Maryi wyraża wiarę, że inicjatorem zbawczego dialogu jest Bóg, a człowiek powinien być wrażliwy na tę Jego inicjatywę. Tak pojęte dziewictwo pięknie koresponduje ze stwierdzeniem św. Augustyna: *prius concepit mente quam ventre*. Reformator z Scranton zwracał ponadto uwagę na jeden aspekt dziewictwa: oddania się całkowicie Bogu ze względu na Królestwo Boże. Sam do końca swego długiego życia pozostał wierny celibatowi, a złamanie tej zasady uważał za zdradę Kościoła. Według niego celibat wyrażał bycie „oblubieńcem” Kościoła.

Niewątpliwie nowością w mariologii Hodura jest ustawiczne podkreślanie aktywnej roli Maryi. Maryja nie jest narzędziem, lecz aktywną *współpracownicą* Boga w dziele zbawienia.

W swoich rozważaniach Hodur nie mógł pominąć roli Maryi w dziele odkupienia. Problem ten był szeroko rozważany i komentowany w patrystyce od św. Justyna przez św. Ireneusza i wielu innych Ojców Kościoła. Rozważania

te skupione były na antytezie Ewa – Maryja. W Średniowieczu pojawiają się tytuły „Redemptrix” i „Corredemptrix”. Soteriologiczne ukierunkowanie rzymskokatolickiej mariologii doprowadziło, co wykazano w rozdziale pierwszym, do przyznania Maryi tytułów „Pośredniczki” – „Mediatrix” i „Współodkupicielki” – „Corredemptrix”. W przeciwieństwie do współczesnej mu mariologii Hodur był przeciwny używaniu określeń „Mediatrix” czy „Corredemptrix” – „Współodkupicielka”. Używał raczej słów: „Współtowarzyszka”, „Towarzyszka” – „Socia Christi”.

Punktem wyjścia rozważań Hodura o udziale Maryi w odkupieńczym dziele Chrystusa jest refleksja nad *odkupieniem* w ogóle. Samo pojęcie w historii teologii było przedmiotem rozmaitych interpretacji, a i dziś domaga się pogłębionej refleksji i dyskusji. Hodur powraca do wypracowanego w patrystyce pojęcia, które to Ojcowie Kościoła pojmowali jako przeprowadzony przez Boga w Chrystusie wielki proces pedagogiczny w którym natura ludzka otwiera się na Zbawienie. Ten dynamiczny proces został zapoczątkowany przez Jezusa i kontynuowany jest w Kościele z inicjatywy Ducha Świętego. Tajemnica Bożego działania nie wyklucza jednak aktywności człowieka. To prawo dotyczy także i Maryi, a to ze względu na Jej rolę Matki Odkupiciela i wiernej Towarzyszki Jego cierpienia.

Istotę współdziałania Maryi Hodur upatruje w Jej „zgodzie na życie” wyrażone w słowach: Niech mi się tak stanie! Natomiast pod krzyżem Maryja jest reprezentantką wszystkich wierzących. Ona w szczególny sposób współpracowała ze Swoim Synem. Maryja także miała swój „krzyż”. Ona także Go niosła, ponieważ była obiektem szczególnego wybrania, również Jej krzyż był szczególny, bo związany z Jej macierzyństwem – Bożym macierzyństwem.

Fakt uczestnictwa Maryi w dokonanym przez Chrystusa dziele odkupienia jest dla Hodura fundamentem i źródłem nauki o pośrednictwie. Reformator z Scranton miał świadomość tego, by pośrednictwa Maryi nie ustawiać obok pośrednictwa Chrystusowego, co nieuchronnie prowadzi do pomieszania ontologicznego. Dla Hodura pośrednictwo Maryi wynika z pośrednictwa Chrystusa, czyli Maryja uczestniczy w jedynym i doskonałym pośrednictwie Chrystusa.

Niewątpliwie nowością jest tzw. pośrednictwo przykładu. Maryja jako „przodująca w wierze”, „pierwsza i najdoskonalsza uczennica Chrystusa”, przykład chrześcijańskiego życia, służy Kościołowi jako wzór stworzenia w pełni zrealizowanego wedle zamysłu. Maryja nie włączona w święte zbawcze wydarzenia Chrystus i Kościoła nie

interesuje wiary chrześcijańskiej. Hodur sądził, że w ten sposób odrzuca pesymizm antropologiczny i na nowo potwierdza własną tożsamość tradycji katolickiej w jej zasadniczym optymizmie co do godności człowieka i jego przeznaczenia wedle zamysłu Boga.

W przeciwieństwie do bratnich Kościołów Unii Utrechckiej w PNKK zachowano liczne święta maryjne w roku liturgicznym. Ukazują one całą głębię czci, jaką Kościół oddaje Matce Chrystusa. Hodur pozostał wierny tradycji, w której kult maryjny jest szczególnym przypadkiem czci oddawanej w Kościele świętym. Wszyscy chrześcijanie powołani są do świętości i świętość pozostaje kresem dążeń chrześcijanina. Maryja zajmuje wyjątkową pozycję w gronie świętych z dwu powodów: po pierwsze, ze szczególnego związku z Chrystusem, a po drugie, z niezwyklej roli, którą odgrywa w Bożym planie zbawienia.

Hodur zdawał sobie sprawę z zagrożeń i niewłaściwości kultu maryjnego, jego żywołości charakteryzującej tzw. pobożność ludową z jej powierzchownym traktowaniem wiary, rytualizmem, a nawet elementami zabobonu i magii. Stąd jego nieustanne nawoływanie wyznawców PNKK do nie zaniedbywania innego wymiaru kultu maryjnego, mianowicie pobożności naśladowania Maryi i Jej cnót.

Hodur zwracał uwagę na jeszcze jedną bardzo negatywną cechę polskiej pobożności maryjnej: nadmierną, według niego, łatwowierność w dziedzinie prywatnych objawień i niechęć do jakiegokolwiek wysiłku teologicznego.

Uzdrowienie może przyjść i jest możliwe. Lekarstwo na niedomagania polskiej pobożności maryjnej to powrót do źródeł wiary, do Pisma Świętego, w którym odnajdziemy prawdziwą ikonę Maryi.

Drugim postulatem Hodura było powiązanie kultu maryjnego z życiem chrześcijańskim. Prawdziwa pobożność wywodzi się z głębokiej wiary, która prowadzi do naśladowania Maryi.

Badania nad mariologią Hodura ukazały także wszystkie różnice oddzielające Hodura od mariologii Kościoła rzymskokatolickiego i od mariologii Kościoła starokatolickiego; gdyż dysputa na temat Matki Pana dzieli chrześcijan. Z jednej strony mamy do czynienia z maksymalizmem Kościoła rzymskokatolickiego, który twierdzi, że nie ma teologii chrześcijańskiej bez nieustannego odwoływania się do osoby i roli Maryi w historii zbawienia, z drugiej strony z minimalizmem, czy nawet uprzedzeniem starokatolików, według których, zgodnie z tym, co powiedział K. Barth: mariologia jest „pewnego rodzaju naroślą, a więc chorym tworem myśli teologicznej”. Na tym

gruncie odmienności opinii o roli Maryi, jak też odmiennych ocen kultu i doświadczenia duchowego, musimy dokonać oceny mariologii Hodura. Jest to bardzo trudny teren różnej oceny „repcji” dogmatu maryjnego. Chociaż wszyscy – posłuszni słowu Bożemu – nazywają Maryję błogosławioną, to jednak ze względu na rozwój dogmatu maryjnego musimy zwrócić uwagę na trzy aspekty odnoszące się kolejno: 1) do tego, co łączy rzymskokatolików, starokatolików i Hodura, 2) do tego, co dzieli, oraz 3) do możliwości poszukiwania zgody.

1. Element jedności

Zarówno mariologowie rzymskokatolicy, starokatolicy, jak i sam Hodur akceptują prawdy starożytnego Kościoła dotyczące Maryi, a które pozostają w służbie twierdzeń prawowitej wiary dotyczącej Chrystusa i Trójcy Świętej. Jest to element konstytutywny tożsamości chrześcijańskiej. W nim zawarta jest recepcja dogmatu maryjnego z jego przeświadczeniem wiary dotyczącym dziewiczego i Boskiego macierzyństwa Maryi. Rozwój dogmatu maryjnego w starożytnym Kościele przebiegał w perspektywie chryzologicznej i trynitarnej. Zarówno rzymskokatolicy, jak starokatolicy i Hodur zgadzają się ze stwierdzeniem Soboru Konstantynopolskiego II i Soboru Laterańskiego IV (uznawanego tylko przez rzymskokatolików jako sobór) mówiących o dziewictwie Maryi *ante – in – post partum*.

2. Elementy podziału

Elementem tym jest rozwój dogmatu maryjnego w drugim tysiącleciu chrześcijaństwa, w którym dogmat maryjny skupił swoją uwagę na wnioskach wypływających z antropologii i eklezjologii. Chodzi tu o dwa nowe dogmaty maryjne Kościoła rzymskokatolickiego: Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W rozwoju dogmatu, jak to przedstawia strona rzymskokatolicka, Maryja jest zasadą i pierwowzorem współpracy człowieka z Bogiem. Maryja oferując swoją służbę na podstawie łaski uprzedzającej; z tych względów jest zasadą, pierwowzorem Kościoła. Kościół jest miejscem, w którym pośrednictwo ludzkie staje się urzeczywistnieniem jedyne go pośrednictwa Chrystusa w Duchu Świętym.

W krytyce obu dogmatów starokatolicy idą za protestantami, którzy w obu dogmatach dostrzegają gloryfikację stworzenia, które dopuszczone przez Boga z własnej woli miałyby pomniejszać absolutny charakter władzy i transcendencji Boga.

Hodur poszedł w innym kierunku, jak się wydaje, wykorzystał krytykę kierowaną ze strony

prawosławnej. Był on przekonany, że dogmat Niepokalanego Poczęcia Maryi podważa rolę Jej wolnej woli, wyrażonej w sposób pełny w chwili zgody na słowa zwiastowania. Maryja nie przez oczyszczenie z grzechu pierworodnego, który to Hodur odrzucał, lecz przez wiarę uczestniczy w tej samej tajemnicy wcielenia, krzyża i zmartwychwstania. Hodur był przekonany, że przyjęcie tezy, iż Maryja byłaby jedynym człowiekiem obok Jezusa nieskażonym przez grzech pierworodny – jest tezą niezrozumiałą. Jak można zarazem wychwalać postawę Maryi, która mówi „tak” Archaniołowi Gabrielowi zwiastującemu narodzenie Boga, oraz wierzyć w Niepokalane Poczęcie, zgodnie z którym jest Ona wybrana przez Stwórcę już w momencie, gdy poczynają Ją rodzice, a więc predystynowana. Jeśli Maryja została z góry przeznaczona, to jaka jest Jej zasługa?

Zastrzeżenia, które Hodur kieruje w stosunku do wniosków, które płyną z odmiennych pozycji eklezjologicznych, dotyczą wprawdzie ich konsekwencji w mariologii. Zarówno starokatolicy, jak też Hodur odrzucali oba ostatnie dogmaty maryjne. Krytyka płynie z aspektu formalnego obu dogmatów. Ogłoszone wbrew obowiązującej przez pierwsze tysiąclecie praktyce, jako odpowiedź na herezję, sformułowane przez Sobór, a nie mocą nieomyślności papieskiej. W krytyce nie chodzi więc o istotę obu dogmatów, o znaczenie typologiczne Maryi dla Kościoła, czy Jej rolę w zakresie macierzyńskiego wstawiennictwa, lecz sprawy zakresu *receptji dogmatu* i jego *promulgowania*.

3. Perspektywy szerszej zgody

Kościół rzymskokatolicki, Kościół Matka Franciszka Hodura, dokonał na II Soborze Watykańskim, jak też w okresie pontyfikatów Pawła VI i Jana Pawła II, głębokiej refleksji w zakresie mariologii. Przebudowę zapoczątkowało *Lumen gentium*, a twórczo kontynuował Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* aż po encyklikę Jana Pawła II *Redemptoris Mater*. Ta mariologia bliska jest sposobowi myślenia i mówienia o Maryi, Matce naszego Pana. Zerwała ona zdecydowanie z maksymalistyczną i entuzjastyczną mariologią poprzedniej epoki, to co słusznie nazwał S. C. Napiórkowski troską o „wpinanie coraz to nowych klejnotów w koronę chwały Maryi”. Uprawiana wtedy mariologia była wyobcowanym „tworem” z całokształtu nauki teologii: „światem zamkniętym w sobie i dla siebie, wyizolowanym z szerszego kontekstu reszty

teologów, samotną wyspą, czy luźno dryfującą tratwą, która potargala więzy z macierzystym statkiem czy portem teologii” (S. C. Napiórkowski).

Nowa mariologia ma wiele punktów stykowych z mariologią Hodura. Do tych najważniejszych należą:

1. Mariologia uprawiana jest w perspektywie biblijno-historiozbawczej – czerpie z Pisma Świętego, a nie z nauczania papieskiego czy apostołów kultu maryjnego w oparciu o zasadę stosowności i *deceit, potuit, ergo fecit*.

2. Maryję trzeba ukazywać w kontekście chrystologicznym i eklezjologicznym. Ten postulat nowej mariologii Kościoła rzymskokatolickiego znalazł swoje odbicie w ikonie Maryi malowanej przez Hodura, wiele lat wcześniej. Z tego też względu możliwym jest dialog, który doprowadzi do daleko idących ustaleń w dziedzinie mariologii.

Niniejsze studium można z pożytkiem przedłużyć podejmując następujące tematy: Antropologia biskupa Franciszka Hodura, Pojęcie zbawienia u Hodura, Sakramentologia Hodura (najbardziej oryginalna część myśli teologicznej Hodura), jak też Rozumienie grzechu pierworodnego i odkupienia u Hodura.



Franciszek Hodur

urodził się 2 kwietnia 1866 r. w Żarach
zmarł 16 lutego 1963 r. w Scranton
(Stany Zjednoczone Ameryki)
Organizator i pierwszy biskup Polskiego
Narodowego Kościoła Katolickiego



Wiesława Dąbrowska-Macura

Kościół jako koinonia według raportów końcowych dialogu katolicko-zielonościwkowego

promotor: prof. dr hab. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv

KUL 2006 r.
304 s.

Życiorys

Urodziłam się 30 sierpnia 1966 r. w Białymstoku. Po ukończeniu szkoły podstawowej, w 1981 r. rozpoczęłam naukę w II Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku. Ukończyłam ją w 1985 r. egzaminem dojrzałości. W latach 1986-1991 studiowałam na Wydziale Teologii KUL. Pracę magisterską pt. *Duch Święty w Kościele na podstawie raportu końcowego z dialogu katolicko-zielonościwkowego 1972-1976*, napisaną pod kierunkiem o. prof. dr. hab. Celestyna Napiórkowskiego, obroniłam 3 czerwca 1991 r. W 1991 r. rozpoczęłam studia doktoranckie w Instytucie Ekumenicznym KUL. W czerwcu 1993 r. zdałam egzamin licencjacki z ekumenizmu.

W 1991 r. wyszłam za mąż za Andrzeja Macurę – także absolwenta Wydziału Teologii KUL – i zamieszkałam w Rudzie Śląskiej. Od prawie 14 lat pracuję w redakcji tygodnika katolickiego „Gość Niedzielny”, wydawanego w Katowicach. Obecnie na stanowisku sekretarza redakcji. W „Gościu Niedzielnym” ukazują się moje artykuły o charakterze popularnym, zasadniczo dotyczące życia Kościoła w Polsce i na świecie, nierzadko o tematyce ekumenicznej.

Artykuły naukowe na temat dialogu katolicko-zielonościwkowego publikowałam w: „Studiach i Dokumentach Ekumenicznych”, kwartalniku „Salvatoris Mater”, „Summarium” i „Rocznikach Teologicznych”. Trzykrotnie uczestniczyłam w organizowanych w Warszawie przez Fundację Świętych Cyryla i Metodego Konsultacjach Ekumenicznych, poświęconych relacjom katolicko-zielonościwkowym.

Moje publikacje naukowe:

Chrzest w dialogu katolicko-zielonościwkowym, SiDE 11(1995) nr 1, s. 21-24.

Dialog katolicko-zielonościwkowy o Matce Pana, SM 3(2001) nr 4, s. 112-119.

Historia dialogu katolicko-zielonościwkowego, SiDE 9(1993) nr 2, s. 25-29.

Mariologia w dialogu katolicko-zielonościwkowym, RT 1(1994) z. 7, s. 114-118.

Różne są dary łaski, lecz jeden Duch... Uzgodnienia katolicko-zielonościwkowe o charyzmatkach, „Summarium” 20-21(40-41)(1991-1992), s. 45-53.

Urząd kościelny w uzgodnieniach katolicko-zielonościwkowych, „Summarium” 20-21(40-41)(1991-1992), s. 19-23.

Z recenzji ks. prof. dr hab. Piotra Jaskóły

Kierownik Katedry Teologii Kościołów Poreformacyjnych WT UO

Ruch zielonościwkowy, który w początkach XX wieku narodził się w USA, przeniósł do Europy metodystyczny pastor z Oslo Ball Barratt. Przeżył on zielonościwkowe doświadczenie i propagował idee pentekostalizmu także w Polsce. Pentekostalizm szybko rozprzestrzenił się po całym świecie i liczy obecnie kilkanaście milionów wyznawców.

Zielonościwkowców charakteryzują nie tylko glosolalia jako dowód obecności Ducha Świętego w czasie tzw. chrztu Duchem Świętym czy pieśni *spirituals* i formy entuzjastycznego transu, ale głoszą oni także idee zjednoczenia wszystkich chrześcijan, uświęcenia oraz jedności wszystkich ludzi. Są milenarystami, głoszą potrzebę powszechnej ewangelizacji. Jak sami podają na stronie internetowej za swoją „naczelną misję

uznają prawdziwą, konkretną i całkowitą odnowę Kościoła. Powrót do wzorca Bożego pod każdym względem, we wszystkich jego aspektach. Przywrócenie pierwotnej postaci nowotestamentalnego Kościoła we wszystkich jego szczegółach, które zapisane są w Biblii”.

Jeżeli właściwa eklezjologia stanowi istotny element teologii i misji w różnych tradycjach zielonościwkowych, a stanowi ona również istotną podstawę dla tożsamości katolików, to już na samym początku pozytywnie należałoby ocenić intuicję Doktorantki i jej Promotora, by kierując się względami naukowymi i ekumenicznymi podjąć trud zbadania jednego z eklezjalnych aspektów dialogowych relacji katolicko-zielonościwkowych, jakim jest Kościół rozumiany jako *koinonia*.

Nadmienić również należy, iż problem Kościoła rozumianego jako *koinonia* znalazł już we współczesnej literaturze teologicznej liczne opracowania, ale żadne z nich nie zostało oparte na źródłach będących raportami z dialogu katolicko-zielonoświątkowego.

Specyfika eklezjologii wspólnot zielonoświątkowych, która w wielu aspektach różni się od eklezjologii typowych Kościołów reformacyjnych, ujawnia się nie tylko w porównaniu z tymi „innymi” ewangelickimi ujęciami Kościoła, ale przede wszystkim w tej dialogowej konfrontacji z eklezjologią katolicką. Skoro jednak sami uczestnicy dialogu katolicko-zielonoświątkowego w raporcie z drugiej fazy stwierdzili, że „kwestia koinonii daje duże szanse porozumienia się”, to podjęty przez Doktorantkę problem jawi się jako teologicznie ważny, ekumenicznie aktualny i zasługujący na naukowe opracowanie.

Aspekt „koinonijny” chociaż jest tylko jednym z aspektów eklezjologicznych, to jednak stanowi klucz otwierający możliwość bliższego poznania także innych kwestii eklezjologicznych. Pani Dąbrowska-Macura jest tego świadoma, kiedy już we Wstępie stwierdza, że chociaż dla chrześcijan wszystkich tradycji jest wspólnotą (*koinonia*) wiernych z Chrystusem w Duchu Świętym i wiernych między sobą, to jednak „Koinonia nie określa jedynie, czym są poszczególne Kościoły jako takie, ale jest centralną kategorią teologiczną, służącą opisaniu również widzialnej jedności Kościoła”. Dostrzega też wymiar praktyczno-ekumeniczny.

Istotny wpływ na oryginalność rozprawy doktorskiej Pani Dąbrowskiej-Macury mają wykorzystane przez nią źródła. Najważniejszymi są dla niej dokumenty opublikowane po zakończeniu każdego z trzech pięcioletnich etapów dialogu katolicko-zielonoświątkowego prowadzonego w latach 1972-1989.

Od strony merytorycznej praca przynosi kilka ważnych osiągnięć. Autorka prezentuje i omawia ważne dokumenty dialogu ekumenicznego, które są mało znane i trudno dostępne, zwłaszcza dla polskiego czytelnika. Tymczasem ich upowszechnienie sprzyja zrozumieniu sensu dialogu między chrześcijanami dość przeciwstawnych sobie opcji. Pokazuje, że dialog jest możliwy i przynosi konkretne efekty, których znakiem są ogłoszone uzgodnienia czy raporty. Akceptacja uzgodnień nie jest jednak pełna, jeśli treść uzgodnień nie jest znana, rozumiana i przyjęta przez całe wspólnoty wiernych

należących do poszczególnych Kościołów. Zaprezentowanie i wyjaśnienie dokumentów jest podstawowym krokiem uczynionym w kierunku ich upowszechnienia.

Kolejnym walorem rozprawy doktorskiej Pani Dąbrowskiej-Macury jest ukazanie szerokiego tła teologicznego, bez którego zrozumienie wypowiedzi zawartych w uzgodnieniach byłoby poważnie utrudnione. Dzięki teologicznym komentarzom jaśniejsze stają się trudności, na jakie napotykają uczestnicy dialogu w poszukiwaniu wspólnych, możliwych do zaakceptowania sformułowań, a z drugiej strony teologiczne interpretacje pokazują, że niektóre różnice pomiędzy Kościołami są właściwie tylko pozorne, a ich zaistnienie było często konsekwencją braku dostatecznego fundamentu teologicznego.

Jeszcze innym godnym uwagi osiągnięciem rozprawy jest wniosek natury ogólnej: „po latach spotkań i rozmów uczestnicy dialogu katolicko-zielonoświątkowego chcą powiedzieć: nie różnimy się tak bardzo, jak nam się wydawało, jednak istniejące rozbieżności wykluczają jakąkolwiek formę widzialnej jedności między nimi”. Mocne słowa, ale świadczące o poczuciu ekumenicznego realizmu przez obydwie strony. Słusznie też zauważono, że pewne bardzo konstruktywne rozwiązania proponowane w dialogu katolicko-zielonoświątkowym mogą posłużyć za podstawę w rozmowach ekumenicznych prowadzonymi z innymi „wolnymi” Kościołami i Wspólnotami kościelnymi, np. Uczniami Chrystusa.

Doktorantka wykazała, iż dialog katolicko-pentekostalny jest nietypowy, przez co należy do najtrudniejszych dialogów ekumenicznych prowadzonych przez Kościół katolicki. To jedyny w szerokiej palecie dialogów bilateralnych na forum światowym, w którym Kościół rzymskokatolicki spotyka się z bogatym w swej różnorodności ruchem.

Praca Pani mgr-lic. Wiesławy Dąbrowskiej-Macury jest twórcza i nowatorska. Przedstawia i interpretuje mało znane dokumenty. Wydobywa z nich ważny a jednocześnie bardzo aktualny w dialogu ekumenicznym problem Kościoła rozumianego jako *koinonia*. Przy prezentowaniu różnych konfesyjnych stanowisk w odniesieniu do omawianego zagadnienia Autorka wykazała się rzetelnością i obiektywizmem naukowym; widać, że obce jej są wszelkie uprzedzenia wyznaniowe. Trafnie dobrała metody badawcze i poprawnie się nimi posługiwała. Wykazała się w pracy opanowaniem warsztatu naukowego.

Zbigniew Boguchwał Orczyk OFM**Czynny udział Maryi w dziele obiektywnego odkupienia według Jana Pawła II**

Promotor: Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv

KUL

Życiorys

O. Zbigniew Boguchwał Orczyk, syn Jana i Danieli (z domu Gabryel) urodził się 30.08.1962 r. w Siemianowicach Śląskich. Szkołę podstawową i Liceum Ogólnokształcące ukończył w tym mieście maturą w roku 1981.

Studia na Wydziale Metalurgicznym Politechniki Śląskiej w Katowicach uwieńczył pracą pt. *Analiza nierównomierności odkształceń w procesie odkształcania spieków na podstawie proszku żelaza* i tytułem mgr inż. w roku 1986. Po rocznej służbie wojskowej w Szkole Podoficerów Rezerwy w Olsztynie i Kędzierzynie Koźlu wstąpił w roku 1987 do Zakonu Braci Mniejszych Prowincji Wniebowzięcia NMP w Polsce. Po nowicjacie i złożeniu pierwszych ślubów zakonnych rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w WSD OO. Franciszkanów w Katowicach Panewnikach, akredytowanym do PAT w Krakowie. Uroczystą profesję zakonną złożył 2.02.1992, a święcenia kapłańskie przyjął 14.05.1993 r. Seminarium duchowne ukończył z tytułem mgr teologii na podstawie pracy pt. *Kształtowanie duchowości chrześcijańskiej w świetle encykliki „Redemptoris Mater” Jana Pawła II*.

Trzy lata [1993-1996] był wikariuszem w Parafii Niepokalanego Serca NMP w Zabrze i katechetą w Zespole Szkół Mechaniczno-Samochodowych. Równocześnie robił studia licencjackie na ATK, w oddziale katowickim. W latach 1996-2001 odbywał studia specjalistyczne z teologii dogmatycznej na Wydziale Teologicznym KUL.

Miał wykłady przez 3 lata dla Braci Franciszkanów z teologii dogmatycznej. Popełnił kilka drobnych artykułów i referatów z teologii, duchowości i ekologii. Od kilku lat jest Prowincjalnym duszpasterzem ekologicznym i Koordynatorem ds. Sprawiedliwości, Pokoju i Ochrony Środowiska. Był wychowawcą w WSD OO. Franciszkanów w Katowicach Panewnikach. Obecnie jest duszpasterzem akademickim w Katowicach.

Z prezentacji

Jaki problem podjąłem i dlaczego?

Kiedy po Soborze rozwinęła się akcja na rzecz ogłoszenia piątego dogmatu promowana przez świeckiego teologa z USA – dra M. I. Miravalle, instrumentalnie próbowano wykorzystać autorytet Jana Pawła II, argumentując, iż nauczanie polskiego Papieża też świadczy na rzecz ogłoszenia nowego dogmatu o Maryi jako Współodkupicielce, Orędownicze i Pośrednicze. Międzynarodowy ruch świeckich o nazwie: „Vox populi Mariae Mediatrici”, stawia sobie za cel wsparcie Papieża w podjęciu decyzji ogłoszenia tego dogmatu maryjnego. Apostołowie Ruchu powołują się na autorytet Jana Pawła II. Wskazują na 5 konkretnych jego wypowiedzi, twierdzą, że Jan Paweł II głosił *współodkupicielstwo* Maryi. Niniejsza rozprawa podejmuje się rozwiązania problemu wyjaśnienia stanowiska Jana Pawła II w kwestii czynnego udziału Maryi w dziele obiektywnego odkupienia.

Jak zorganizowałem badania?

Należało najpierw zapoznać się z całością nauczania Jana Pawła II, uwzględniając szczególnie jego soterologię, mariologię,

ekleziologię i antropologię. Przy analizie źródeł przyjęto zasadę hierarchizacji wypowiedzi Jana Pawła II pod względem ich teologicznej i formalnej rangi. Pierwszeństwo otrzymały wypowiedzi teologiczne nt. odkupienia i mariologiczne z uwzględnieniem – problemu uczestnictwa Maryi w odkupieniu. Mają one różną rangę. W dokumentach wyższej rangi /encykliki, bulle, adhortacje, listy apostolskie/ – kiedy Papież wyraźniej i bardziej angażuje swój autorytet doktrynalny – wypowiedzi są bardziej precyzyjne i zakorzenione w wielkich źródłach teologicznych, natomiast wypowiedzi niższej rangi – pod względem doktrynalnym – /homilie, przemówienia, katechezy, modlitwy/ mają charakter raczej pastoralny, duchowy. Papież powołuje się w nich na doświadczenie i świadectwo Świętych, ludzi współczesnych, zwłaszcza chorych, a także na osobiste doświadczenie.

Na jakich źródłach się oparłem?

W badaniach nauki Jana Pawła II sięgano do różnych źródeł i do różnych wydań. Posługiwano się przy tym zbiorami *L'Osservatore Romano* (zasadniczo wydaniem polskim, ale także włoskim

i angielskim). Przy tekstach szczególnie ważnych dla istoty problemu sięgano do tekstów oryginalnych zamieszczonych w wydaniach urzędowych: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II* i AAS 1978-.

Korzystano z opracowania mariologii Jana Pawła II z terenu Polski i literatury światowej. Pośród nich znalazła się literatura zajmująca się wprost badanym przedmiotem: nauki Papieża nt. czynnego udziału Maryi w odkupieniu obiektywnym. Są to periodyki mariologiczne *Salvatoris Mater, Marianum, Ephemerides Mariologicae, Estudios Marianos, Miles Immaculatae, Theotokos, Marian Studie*), artykuły naukowe i pozycje książkowe.

Jaki zastałem stan badań?

Problem pojawia się w literaturze dość często, nie bywa jednak dokładniej analizowany. Nikt nie poświęcił mu większego studium. Za najcenniejszy tekst trzeba uznać pracę ks. dra Wacława Siwaka *Fiat mihi secundum verbum*. O. Zdzisław Kijas zajął się również tym zagadnieniem. W swoim artykule przygląda się krytycznie nowemu czasopismu *Immaculata Mediatrix* wydawanemu przez Instytut Teologiczny pod tą samą nazwą prowadzony przez Franciszkanów od Niepokalanej. Teologia, którą uprawia *Immaculata Mediatrix* traktuje wybiórczo źródła, w tym wypowiedzi Jana Pawła II.

O. dr Grzegorz Bartosik z UKSW ukazuje „rozwój nauki o udziale Maryi w dziele Odkupienia”, ze szczególnym uwzględnieniem współczesnego Magisterium Ecclesiae i Jana Pawła II. Omawia papieskie idee „zbawczej współpracy” Maryi z dziełem Odkupienia (RM 49) i Jej „zbawczego wpływu” (RM 22 i 38) na ludzi.

Głos w dyskusji z Miravallem nt. współodkupicielstwa u Jana Pawła II zabierają także Krzysztof Kowalik i Bogusław Kochaniewicz. Artykuł drugiego jest poważnym i obszernym, zdecydowanie krytycznym głosem w dyskusji nt. zdefiniowania udziału Maryi w Odkupieniu.

Poza Polską najwięcej uwagi poświęcił mariologii papieskiej Perrella, nie rozwinął jednak tematu „Corredemptrix” u Jana Pawła II.

Jaką strukturę nadałem pracy?

Niniejsza dysertacja składa się ze wstępu, trzech rozdziałów i zakończenia oraz bibliografii i wykazu skrótów. Rozdział I ukazuje udział Maryi w dziele odkupienia przez **posłuszeństwo wiary**. Ukazano tutaj abrahamiczność Jej wiary oraz Maryi jako „Reprezentantkę ludzkości”. Rozdział II przedstawia Jej **udział w odkupieniu przez macierzyństwo**. Ukazano tutaj – za Papieżem – Maryję jako Matkę Odkupiciela i Towarzyszkę Odkupiciela. III rozdział przedstawia Jej wkład

w dzieło odkupienia przez cierpienie. Wyjaśniono naukę Jana Pawła II nt. współcierpienia Maryi i złączenia z ofiarą odkupieńczą.

Przeprowadzone badania doprowadziły do następujących wniosków:

1. **Źródła**. Jan Paweł II konsekwentnie odwołuje się do Pisma Świętego i nauki Kościoła, szczególnie ostatniego Soboru. Obficie czerpie z myśli Ojców i z liturgii. Sięga do pisarzy i pobożności Kościoła prawosławnego. Ukazuje życie i świadectwo Świętych. W modlitwach czerpie z literatury polskiej i światowej, także z pieśni. Można zauważyć, iż Jego nauczanie jest poparte świadectwem. Jest to rodzaj medytacji, rozważania.

2. **Rozwój myśli**. W nauczaniu Papieża zauważa się rozwój Jego refleksji, pogłębienie teologiczne, poszerzenie zakresu tematycznego i egzystencjalne zastosowania.

3. **Tytuł** „Współodkupicielka”. W wypowiedziach niższej rangi Jan Paweł II w odniesieniu do osoby Maryi używał terminu „Współodkupicielka”. W całym nauczaniu Papież posłużył się tym tytułem sześć razy. Wszystkie te wypowiedzi miały miejsce w pierwszych latach Jego pontyfikatu (po jednym razie w latach 1980, 1982, 1984, 1985, 1990, 1991). W ważnych dokumentach nie używał tej terminologii. Szczególną wymowę posiada nieobecność tytułu „Współodkupicielka” w mariologicznej encyklice *Redemptoris Mater*. Z wszystkich wypowiedzi Papieża wynika, iż używał tytułu „Współodkupicielka” odnośnie do udziału Maryi w dziele odkupienia subiektywnego. Maryja pomaga przyjmować odkupienie.

4. **Główne idee o czynnym udziale Maryi w odkupieniu**. Jan Paweł II dość często powraca do czynnego udziału Maryi w dziele odkupienia obiektywnego. Nie ma wątpliwości co do faktu takiego Jej udziału, który określa bliższym sobie terminem „obecność”: Matka Najświętsza była – według niego – aktywnie obecna w dokonywanym przez Syna dziele odkupienia. Charakteryzując naturę tej obecności wyróżnia 3 jej rodzaje: macierzyńską, moralną i pasyjną

a) **aktywna obecność macierzyńska – dla odkupienia**

Ten którego poczęła, zrodziła i wychowała po macierzyńsku był Odkupicielem. Jej macierzyńska posługa miała zatem znaczenie dla odkupienia obiektywnego. Wielkie znaczenie poczęcia i narodzenia Chrystusa dla naszego odkupienia Jan Paweł II stwierdza w najważniejszym swoim tekście mariologicznym – w *Redemptoris Mater*. Zrodziła Zbawiciela, współpracując w ten sposób z Odkupieniem. **Poczynając, rodząc**

i **wychowując** Zbawcę, Mesjasza, współdziała w Odkupieniu. (RM 39).

b) aktywna obecność przez wiarę, posłuszeństwo i miłość

Macierzyńską posługę wobec Chrystusa Maryja łączyła z wiarą, posłuszeństwem i miłością. Jan Paweł II wyraźnie akcentuje poszczególne Jej czyny: w posłuszeństwie wiary śluchała słowa Bożego i pełniła wolę Ojca; uwierzyła słowu Bożemu, że stanie się Matką Syna Bożego; zgodziła się na udział nie tylko w tajemnicy Wcielenia, ale i w tajemnicy Odkupienia; Jej wiara skłaniała Jezusa, by uczynił znak i przyczyniała się do wzbudzenia wiary w uczniach; pozostawała w duchowej łączności z Odkupicielem, z Jego dziełem.

c) aktywna obecność przez cierpienie

Czynną obecność Maryi w dziele odkupienia obiektywnego najwyraźniej widać poprzez Jej cierpienie. W dokumencie o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia Papież naucza, iż **cierpienie Maryi u boku cierpiącego Syna było „w tajemniczy i nadprzyrodzony sposób owocne dla Odkupienia świata”** (SD 25). Jan Paweł II

uczy o zjednoczeniu Maryi z ofiarą odkupieńczą Syna i z ofiarowującym Synem. Maryja **miała** swój „współdział w ofierze odkupienia, a zwłaszcza w ofierze krzyża”. Była duchowym uczestnikiem Jego ofiarowania się, uczestniczyła po macierzyńsku w ofierze Odkupienia.

Zakończenie

Jeśli więc Jan Paweł II pisze o „macierzyńskim pośrednictwie zbawczym” Matki Bożej (RM 21), nie można rozumieć go jedynie w przestrzeni odkupienia subiektywnego (aplikacja darów odkupienia, subiektywne otwieranie się na odkupienie obiektywne, przyjmowanie łaski), ale trzeba rozumieć je także jako aktywny udział, aktywną obecność Maryi w dokonywaniu dzieła odkupienia obiektywnego. Nie można zasadnie powoływać się na Jana Pawła II jako na popierającego stanowisko i działania „Ruchu Vox Populi Mariae Mediatricis”. Jan Paweł II powiedział wiele i pięknie na temat aktywnej obecności Maryi w dziele odkupienia obiektywnego, ale dostrzegał problemy związane z terminologią przyjętą w Ruchu i w związku z tym poszukiwał nowego języka.

Z recenzji

ks. prof. dra hab. Piotra Jaskóły

WT UO

Do niewątpliwych przerostów w mówieniu o Maryi należy tzw. mariologia przywilejów rozwijana w oparciu o argumentację z odpowiedniości, która sprowadza się do przypisywanego Dunsowi Szkotowi sylogizmu: „Bóg mógł to uczynić – wypadło, ażeby Bóg to uczynił – a więc: Bóg tak uczynił” (*Deus potuit, decuit, igitur fecit*). Bezkrytyczne konstrukcje budujące mariologię na przywilejach Maryi graniczyć mogą wręcz z bluźnierstwem, o ile zacznie się wyrokować o tym, co by wypadło, ażeby Bóg uczynił. Logika racji za tym, co Bogu wypada czynić praktycznie nie znała granic, doprowadzając do realizacji hasła: *De Maria nunquam satis* (o Maryi nigdy nie można powiedzieć dosyć). Wybujałość wypowiedzi o Maryi tłumaczy – przynajmniej po części – okoliczność, że w teologii nie znajdowało swego ujścia uczucie, sentyment; teologia akademicka nie liczyła się z emocjonalną warstwą życia wiernych. Klasyczna nauka o Chrystusie, nieświadomie skłaniająca się ku pewnemu monofizytyzmowi, podkreślała w nim przede wszystkim bóstwo. Przeciętny katolicki wierny rozglądał się za kimś bliskim, u którego boku mógłby kroczyć na ostateczne spotkanie z Bogiem. Ponieważ zaś w Bogu Ojcu a także

w Jezusie Chrystusie widziano surowych sędziów świata, wobec tego schronienia szukano u Maryi.

Intensywny rozwój mariologii w publikacjach teologicznych i rozwój szeroko rozumianego ruchu maryjnego w Kościele miały swój moment przełomowy. Z pewnością przyczyniły się do niego także uwarunkowania ekumeniczne. Zawołanie *de Maria nunquam satis* niektóre środowiska teologiczne i kościelne w latach Vaticanum II odwróciły, twierdząc: *de Maria nunc iam satis* (o Maryi wreszcie dosyć).

W ocenie treści rozprawy na samym początku trzeba stwierdzić, że Autor potrafił syntetycznie i krytycznie ująć olbrzymi materiał źródłowy, koncentrując się tylko na kwestiach najistotniejszych. Dzięki zastosowanym metodom prezentowane treści i wyniki badań są interesujące, a wnioski znaczące. Od strony merytorycznej praca może się poszczycić wieloma osiągnięciami nie znanymi dotychczas nawet w gronie specjalistów.

Do wielkich osiągnięć badawczych należy zaliczyć wyniki związane z zastosowaniem metod wykorzystywanych w teologii dogmatycznej i metody historycznej odnośnie do tytułów Maryi: „Współodkupicielka” i „Odkupicielka”. Ujmując problem historycznie, Autor podaje nie tylko myśli

teologów, ale nawet konkretne liczby teologów, którzy w różnych okresach już od X wieku (s. 183) po dziś dzień używali wspomnianych tytułów, nadając im czasami nieco odmienne znaczenie. To cenne informacje – chociaż dla porównania interesujące byłyby także te dane, których w opracowaniu nie spotkałem: czy przed Soborem Watykańskim II któryś z teologów katolickich wyraźnie sprzeciwiał się tytułom „Współodkupicielka” i „Odkupicielka”, podnosił w stosunku do nich zastrzeżenia lub obawy?

O. Orczyk bardzo skrupulatnie wylicza konkretne wypowiedzi Jana Pawła II, który w różnych latach, począwszy jeszcze od czasów jego posługi biskupiej w Krakowie, nazywał Maryję „Współodkupicielką”.

W ocenie osiągnięć merytorycznych trzeba zauważyć, że na przestrzeni całego wywodu Doktorant dokładał starań, by krytycznie wyświetlić zarówno wartościowe i trafne tezy tytułu „Współodkupicielka”, jak i jego pewne nieścisłości, niekonsekwencje i słabości. W przypadku dyskusyjnych wątków starał się dawać propozycje możliwych rozwiązań. Doktorant poprawnie i interesująco rozwiązał zasadniczy

problem. Zebrany, wszechstronnie zgłębiany i przetworzony zgodnie z zaplanowanymi metodami materiał zdaje się jednoznacznie potwierdzać jego wyjściową tezę, iż Jana Pawła II nie można uważać za zwolennika ewentualnego nowego dogmatu maryjnego.

W ocenie kwestii merytorycznych należałoby podkreślić odwagę i otwartość o. Orczyka w mocowaniu się z kwestiami trudnymi i kontrowersyjnymi. Idzie tu śladami swego mistrza – Promotora. Z pewnością, jak znaczącą dla polskiej mariologii była rozprawa o. prof. C. Napiórkowskiego *Spór o Matkę* (Lublin 1982), tak też, choć w innym zakresie, jest praca o. Orczyka. Obydwie te prace burzą pewne utrwalone mity. Wydaje się, że nadszedł czas, żeby tak trudno dziś dostępna praca o. prof. Napiórkowskiego miała swoje kolejne wydanie, a praca o. Orczyka również zasługuje na opublikowanie, a nawet na przetłumaczenie na któryś z języków zachodnich, by pokazać krytykom teologii Jana Pawła II, iż próbowali tworzyć nieprawdziwy obraz rzekomo niesoborowej mariologii polskiego Papieża.

Z recenzji

Ks. dra hab. Leonarda Górki, prof. KUL JP II

Sama historia zbawienia wyznaczyła Jezusowej Matce miejsce centralne w tym sensie, że Jej postać znalazła się w punkcie przecięcia Bożych planów zbawczych. Każdy odpowiedzialny sposób mówienia o Bogu i o Jezusie Chrystusie nie rozminie się zatem z Maryją. Mariologia wprawdzie nie jest tym traktatem teologicznym, w którym bije serce chrześcijaństwa, stanowi jednak punkt zwrotny dla fundamentalnych prawd z zakresu chrystologii, nauki o łasce, eklezjologii i eschatologii. Na tej właśnie drodze prowadzi papież Jan Paweł II swoją refleksję mariologiczną. Drogę tę najogólniej scharakteryzować można jako biblijno-teologiczną medytację, w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Wypowiedzi Jana Pawła II o Maryi stanowią bardzo pokaźny procent jego nauczania. Wydana w latach dziewięćdziesiątych bibliografia najważniejszych wypowiedzi maryjnych Papieża zawiera 564 pozycje. Fakt ten nie stanowił jednak zachęcającej motywacji dla zaistnienia recenzowanej rozprawy. Swoje zaistnienie zawdzięcza raczej konkretnemu kontekstowi mariologicznemu.

Z historii przywilejów maryjnych wiemy, że sposobem na kolejny nowy dogmat maryjny były postulaty hierarchów kościelnych kierowane do papieży. Jednym z hierarchów był kard. Désiré Mercier, abp Malines, prosząc o zdogmatyzowanie uniwersalnego pośrednictwa Maryi. Dzisiaj dzieło kardynała Merciera usiłuje kontynuować założony przez tercjarzy franciszkańskich w 1946 roku Uniwersytet w Steubenville w amerykańskim stanie Ohio. Stąd przez Kanadę rozchodzi się na cały świat fala międzynarodowego ruchu świeckich o nazwie: „Vox populi Mariae Mediatrici”, który stawia sobie za cel wsparcie Papieża w podjęciu decyzji ogłoszenia nowego piątego dogmatu maryjnego.

W 1993 roku Polska została zarzucona broszurą pt. *Maryja – Współodkupicielka – Pośredniczka – Orędowniczka*. Był to przekład amerykańskiego oryginału pt. *Mary – Corredemptrix, Mediatrix, Advocate*. Zarówno oryginał jak i polski przekład ukazały się w USA w Santa Barbara. Ich autorem jest świecki dr teolog Mark Miravalle, wykładowca mariologię na młodym katolickim Uniwersytecie w Steubenville w stanie Ohio. Książeczka została wydana w różnych językach. Do broszury dołączano formularze petycji do Jana Pawła II, by ogłosił nowy, piąty z kolei dogmat maryjny, tym razem o Maryi

Współodkupicielce, Pośrednicze i Orędownicze. Taką ideę szerzyła holenderska wizjonerka z Amsterdamu Ida Peedermann, odwołując się do danych jej przez Matkę Bożą objawień. Mark Miravalle powołał do życia ruch promocji tej idei poprzez wysyłanie do papieża petycji. Szacuje się, że miesięcznie dociera do Watykanu około 100 000 petycji. Do tej pory ze 155 krajów napłynęło do Watykanu 4,5 miliona specjalnie przygotowanych formularzy-petycji. Treść programowej broszury zdumiewa żarem słowa, fatalną teologią i jeszcze fatalniejszą metodologią teologiczną.

Na światowy Kongres Mariologiczny organizowany przez Pontificia Academia Mariana Internationalis w Częstochowie w 1996 r. wpłynęła prośba Watykanu, by Kongres zajął stanowisko w tej kwestii. Powołano specjalną komisję, która przygotowała deklarację, przyjętą przez Kongres. Watykan pytany o stanowisko w sprawie „piątego dogmatu” odsyła do naszej deklaracji z Częstochowy, deklaracji zdecydowanie przeciwnej ogłaszaniu takiego dogmatu.

Otóż apostołowie Ruchu powołują się na autorytet Jana Pawła II. Twierdzą, że Jan Paweł II głosił współodkupicielstwo Maryi, wskazując na 5 konkretnych jego wypowiedzi.

O. Bogusław Orczyk postanowił sprawdzić tezę Amerykanów. Przebadał pisma Jana Pawła II. Wykazał, że Amerykanie dokonują ewidentnej nadinterpretacji, że Jan Paweł II wprowadzając używał tytułu „Współodkupicielka”, ale, po pierwsze, na 25 lat pontyfikatu tylko 6 razy, po drugie, uczynił to w tekstach pobożnościowych; nie użył tego tytułu w żadnym tekście natury teologicznej, również w mariologicznej encyklice *Redemptoris Mater*, po trzecie nie użył tego tytułu ani razu od 1991 roku. O. Orczyk nie podaje jednak rzeczywistych czy prawdopodobnych przyczyn trzeciego uzasadnienia.

Inicjatywę Uniwersytetu w Steubenvill uznać należy – zdaniem doktoranta – za niefortunną. Zwolennicy piątego dogmatu próbują wskrzesić przebrzmiałe i nie uwzględnione przez II Sobór Watykański tytuły mariologiczne ignorując hierarchię prawd oraz właściwą interpretację biblijną i patrystyczną.

Katedra Mariologii KUL JP II stanęła w obronie prawdy o mariologii Jana Pawła II. W skromniejszej mierze uczynili to już : ks. Waław Siwak i p. dr hab. Józef Majewski. Obecnie solidne studium daje O. Boguchwał Orczyk. Sądzę, że wyniki tego studium należałoby odsłonić światu chrześcijańskiemu, także ze względów ekumenicznych.

Z. Kijas i Papieska Akademia Niepokalanej

Zdzisław J. KIJAS OFMConv otrzymał od kard. Angelo SODANO, Sekretarza Stanu, nominację na *Pierwszego Sekretarza i Archiwistę* Papieskiej Akademii Niepokalanej. Nominacja, podpisana 5 maja 2006, skierowana została na ręce kard. Andrzeja Marii DESKURA, aktualnego przewodniczącego Akademii.

Papieska Akademia Niepokalanej powstała w 1835 w Rzymie i zaliczana jest do jednej z najstarszych Akademii Papieskich. Tytuł *Akademii* nadała jej ówczesna Watykańska Kongregacja Studiów 7 lipca 1847. Posiada charakter międzynarodowy. W jej skład wchodzi osoby ze świata kultury, sztuki, literatury i teologii. Organizuje konferencje, odczyty, okolicznościowe wykłady. Corocznie, w dniu 8 grudnia, organizuje wizytę papieża na Placu Hiszpańskim, gdzie znajduje się figura Matki Bożej Niepokalanej.

26.05.2006

Kongres Mariologiczny Lourdes 2008

Nasz Bogusław Kochaniewicz z Angelicum informuje, że kolejny Światowy Kongres Mariologiczny odbędzie się w Lourdes w dniach 4-8 września 2008 (inicjatywa miejscowego biskupa z racji jubileuszu objawień) nt. Maryja i Duch Święty. Przewiduje się dziennie po 3 referaty na sesjach plenarnych.



Arkadiusz Pyka

***Pneumatologiczny wymiar
genezy ekonomii sakramentalnej
w nauczaniu Jana Pawła II***

promotor: ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik

KUL
339 s.

-Urodziłem się 18 września 1966 roku w Strzelcach Opolskich w rodzinie Herberta i Kazimiery.

-Od 1973 do 1981 uczęszczałem do szkoły podstawowej w Jemielnicy, następnie kontynuowałem naukę w Zespole Szkół Elektrycznych w Opolu, którą ukończyłem w 1986 złożeniem egzaminu dojrzałości.

-Przez rok pracowałem w Zakładzie Energetyki Ciepłej w Strzelcach Opolskich jako ślusarz-monter.

-W latach 1987-1989 odbywałem zasadniczą służbę wojskową w Żaganiu.

-Przez kolejne dwa lata pracowałem w Cementowni "Strzelca Opolskie" w charakterze referenta ds. gospodarki wodnej.

-W latach 1991-1996 studiowałem na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Teologii. Studia zakończyłem egzaminem magisterskim z teologii biblijnej na podstawie pracy pt. *Uzdrowienie kobiety cierpiącej na krwotok (Mk 5,21.24bc-34)* napisanej pod kierunkiem ks. prof. Józefa Kudasiewicza.

-Od 1996 kontynuowałem studia w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL jako doktorant na seminarium z zakresu chrystologii współczesnej i topiki teologicznej u ks. prof. Jerzego Szymika.

-Od 1996 do 2004 pracowałem jako nauczyciel religii najpierw w Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Świdniku a następnie w VII LO w Lublinie. W latach 2004-2006 byłem członkiem międzynarodowej wspólnoty misjonarzy świeckich ICPE w Częstochowie.

Z prezentacji

Temat dysertacji: *Pneumatologiczny wymiar genezy ekonomii sakramentalnej w nauczaniu Jana Pawła II* wprowadza nas w obszar, gdzie przenikają się dwie subdyscypliny teologiczne: pneumatologia i historiozbowczo zorientowana sakramentologia. W kontekście przywołanego tematu dysertacji nasuwa się pytanie, czym jest „ekonomia sakramentalna”? A także, jakie etapy obejmuje jej „geneza”?

Samo słowo „ekonomia” powszechnie kojarzy się z gospodarką i zasadniczo oznacza zdolność planowej realizacji celu. Ale pojęcie to może określać również działanie osoby. Ogólnie więc można powiedzieć, że termin „ekonomia” wskazuje na człowieka organizującego jakiś zespół gospodarczy, bądź też na pewien plan efektywnego zarządzania. W języku biblijno-teologicznym greckie słowo *oikonomia* oznacza Boży plan zbawienia ludzkości, który przed wiekami powzięty został przez Ojca wraz Synem i Duchem Świętym, i który stopniowo realizowany jest w historii poprzez dzieło stworzenia, odkupienia i uświęcenia.

Obok terminu „ekonomia”, od czasów Soboru Watykańskiego II, w teologii funkcjonuje także

pojęcie „ekonomia sakramentalna”. Ma ono związek z powszechnie przyjętym rozumieniem sakramentu jako „widzialnego znaku niewidzialnej łaski”. Wyrażenie „ekonomia sakramentalna” z jednej strony podkreśla więc wymiar widzialny Bożego planu zbawienia (plan ten wyraża się w jakimś znaku zewnętrznym), z drugiej zaś akcentuje jego wymiar niewidzialny (płaszczyznę udzielanej poprzez ten znak łaski). Obecnie zatem „ekonomia sakramentalna” wyraża się w spotkaniu Boga z człowiekiem, które dokonuje się za pośrednictwem sakramentów Kościoła.

Jak, na tym tle, przedstawia się geneza ekonomii sakramentalnej?

Pogłębione rozumienie tego zagadnienia daje w swoich naukach Papież Jan Paweł II. Pierwsze intuicje w tym zakresie można zaobserwować już w publikacjach kard. K. Wojtyły jeszcze przed wyboru na Stolicę Piotrową, głównie w książce *Znak sprzeciwu (Rekolekcje w Watykanie)* oraz w obszernym komentarzu do nauki soborowej *U podstaw odnowy (Studium o realizacji Vaticanum II)*. W czasie pontyfikatu temat ekonomii sakramentalnej Jan Paweł II wnikliwie analizuje w systematycznym studium

poświęconym teologii ciała pt. *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*. Przedstawiona tam wizja genezy ekonomii sakramentalnej obejmuje dwa główne wydarzenia w dziejach zbawienia: stworzenie i odkupienie. Jan Paweł II opiera się tutaj na fragmencie z Listu do Efezjan (5, 31-32), gdzie św. Paweł porównuje małżeńskie zjednoczenie pierwszych rodziców do małżeńskiego zjednoczenia Chrystusa i Kościoła w dziele odkupienia. Papież uważa więc, że pierwszy etap kształtowania się widzialnej ekonomii łączy się już z dziełem stworzenia, kiedy to Bóg stworzył mężczyznę i kobietę oraz ustanowił sakrament małżeństwa. Istota „pierwotnej” ekonomii sakramentalnej wyrażała się więc w tym, że obdarowani widzialnym człowieczeństwem oraz świętością – mężczyzna i kobieta, mieli, poprzez akt małżeński, przekazywać na dalsze pokolenia zarówno życie fizyczne (obejmuje wymiar widzialny), jak i łaskę świętości (wymiar niewidzialny).

Drugim etapem w powstawaniu sakramentalnej ekonomii jest odkupieńcze dzieło Chrystusa. Ponieważ grzech pierworodny uniemożliwił pierwszym ludziom przekazywanie życia w wymiarze nadprzyrodzonym (czyli świętości) wraz z prokreacją, stąd dla zrealizowania tego celu w odwiecznym Bożym planie małżeństwo pierwszych rodziców zostało niejako zastąpione (bądź uzupełnione) innym, a mianowicie oblubieńczym związkiem Chrystusa i Kościoła. W tym związku miłości Jezus poprzez swoją ofiarę na krzyżu – co stanowi analogię do aktu małżeńskiego – oddaje się całkowicie swojej Oblubienicy, Kościół zaś przyjmuje tę miłość i odwzajemnia ją. W ten sposób Kościół (a wraz z nim cała ludzkość) otrzymuje od Chrystusa usprawiedliwienie oraz nową świętość niegdyś utraconą przez grzech pierwszych rodziców. W wymiarze praktycznego udzielania łaski świętości zasadniczą rolę odgrywają sakramenty Kościoła. Istotą „nowej” ekonomii sakramentalnej stanowi więc przekazywanie Bożego życia – miłości i świętości – poprzez sakramenty Kościoła.

Warto podkreślić, że Papież w swoich naukach wykazuje dużą troskę, aby dowartościować i pogłębić zaniedbywaną w różnych okresach historii Kościoła teologię sakramentu małżeństwa i rodziny. W centrum Bożego planu – dotyczy to zarówno „pierwotnej” ekonomii, jak i „nowej” – stoi bowiem sakrament małżeństwa.

Geneza ekonomii sakramentalnej jest zagadnieniem bardzo szerokim i bez wątpienia można je badać pod różnym kątem. Celem mojej rozprawy było zaprezentowanie, jak w nauczaniu

Jana Pawła II przedstawia się działanie Ducha Świętego u początków „pierwotnej” a następnie u podstaw „nowej” ekonomii sakramentalnej?

Ukazując, kim jest Trzecia Osoba Trójcy i jaka jest Jej rola w genezie ekonomii sakramentalnej, Jan Paweł II widzi w Duchu Świętym przede wszystkim Osobę-Miłość i Osobę-Dar. Według Papieża Boży Duch – jako Miłość i Dar – jest „osobowym źródłem” wszelkiego obdarowania, jakie jest udziałem stworzeń tak w porządku istnienia, jak i łaski. Duch Święty (współ z Ojcem i Synem) jest przez Jana Pawła II przedstawiony jako współ-Twórca całej ekonomii sakramentalnej. Trzecia Osoba Boska ma swój zasadniczy udział najpierw w powstaniu stwórczej, czyli „pierwotnej” ekonomii, a potem w zaistnieniu „nowej” ekonomii sakramentalnej.

Jan Paweł II twierdzi, że w obrębie ekonomii „pierwotnej” działanie to w odniesieniu do pierwszych rodziców przejawia się na trzech płaszczyznach obdarowania: **istnieniem** (dotyczy cielesno-duchowej struktury człowieczeństwa mężczyzny i kobiety), **łaską** (dotyczy ontycznej świętości pierwszych ludzi wyrażającej się w przyjaźni i przymierzu z Bogiem) i **komunią** (dotyczy jedności z Trójjedynym Bogiem oraz małżeńskiej i sakramentalnej komunii między mężczyzną i kobietą).

Z kolei w odniesieniu do powstania „nowej” ekonomii sakramentalnej działanie Ducha Świętego, uwzględniając wskazane powyżej trzy płaszczyzny, wyraża się w:

- przygotowaniu nowej ekonomii zbawienia w dziejach Starego Testamentu;
- dokonaniu unii hipostatycznej Syna Bożego;
- prowadzeniu Jezusa w Jego mesjańskiej misji, współdziałaniu z Nim i doprowadzeniu do spełnienia Jego życia przez ofiarę na Krzyżu;
- przemianie grzechu w nowe obdarowanie i zapoczątkowanie nowej ekonomii sakramentalnej;
- czynnym współdziałaniem (wraz z Ojcem i Jezusem) w powołaniu do istnienia Kościoła, obdarowaniu go świętością, jednością i strukturą sakramentalną;
- objawieniu go światu w dniu Pięćdziesiątnicy i zapoczątkowaniu urzeczywistnienia nowej ekonomii sakramentalnej;
- objawieniu Siebie jako Daru posłanego od Ojca i Syna w dniu Pięćdziesiątnicy i zakończeniu w wymiarze historiozbawczym procesu formowania ekonomii sakramentalnej.

Dla scharakteryzowania osoby i działania Ducha Świętego Papież wykorzystuje całą gamę tytułów oraz imion. Począwszy od najbardziej znanych, jak: Duch Święty, Duch Boży, Duch

Pański, Duch Ojca i Syna, Pocieszyciel, Obrońca i Orędownik, Więż jedności, Dar Ojca, Moc miłości. Poprzez te, znane z liturgii i historii teologii: Pan i Ożywiciel, Duch Stworzyciel, Ojciec ubogich, Dawca darów, Światłość sumień, Osoba-Miłość, Osoba-Dar czy Łaska niestworzona. Aż po tak oryginalne jak: Stróż i Ożywiciel nadziei, nadprzyrodzone Tchnienie życiodajne, Duch życia wiecznego czy uosobione Miłosierdzie.

Teologia Jana Pawła II, zarówno w zakresie tytułów i imion, jakie przypisuje on Duchowi Świętemu, jak również w aspekcie zbawczego działania Trzeciej Osoby, podąża śladem wytyczonym przez Sobór Watykański II. Wnikliwa analiza pokazuje, że pneumatologia ta jest bardziej rozwinięta i pogłębiona, jak

również dużo bogatsza, aniżeli pneumatologia Vaticanum II.

Choć w papieskiej nauce o Duchu Świętym można się również dopatrzeć inspiracji myślą ojców Kościoła, jak również teologów scholastycznych i współczesnych teologów (I. de la Potterie, A. Jankowskiego, H. U. von Balthasara, W. Kaspera, Y. Congara, H. Mühlena, S. Bułgakowa), to równocześnie trzeba zwrócić uwagę, że Jan Paweł II nie jest tutaj jedynie odtwórczy. Bez wątplenia wnosi również osobisty wkład do współczesnej pneumatologii. Widać to zwłaszcza w encyklice *Dominum et Vivificantem*, gdzie ukazana teologia Ducha Świętego stanowi wynik osobistych medytacji i własnych odkryć Papieża.

Z recenzji

ks. prof. dra hab. Piotra Jaskóły

WT UO

Przed Soborem Watykańskim II część teologów Kościoła Wschodniego nie szczędziła słów krytyki pod adresem zachodniej pneumatologii. Często bez konkretnych odniesień szafowali oni ogólnymi i kategorycznymi stwierdzeniami, iż Zachód ma dogmatyczną naukę o Duchu Świętym, ale nie pozwolił jej przeniknąć do swej wiary i liturgii. Rzym miałby zastępować naukę o Duchu Świętym – pozostawionym nieco w cieniu – podkreślaniami roli papieża, Najświętszej Maryi Panny i kultem Najświętszego Sakramentu. Ta krytyka była niewątpliwie przesadna. Opiera się ona jednak na faktach, których istnienie nie było całkowicie wydumane. Yves Congar wspomina np. aktywnego na Soborze Watykańskim I bpa Mermillonda, którego Pius XI ustanowił kardynałem, a który w swych kazaniach mówił o trzech wcieleniach Jezusa Chrystusa: w łonie Maryi, w Eucharystii, w osobie papieża. Biskup Lepicier z Abisynii, który również został kardynałem, uczył tubylców o „trzech rzeczach białych”: Hostii, Najświętszej Marii Pannie i papieżu. Podobnie sto lat później, już w naszych czasach, o trzech głównych „darach Boga” mówił abp Lefebvre. Są nimi: papież, Najświętsza Maria Panna i ofiara eucharystyczna (Congar, *Wierzę w Ducha*, t. I, 221n). Tytułem wstępu wspominam te ujęcia dziś śmieszne – a to chroni je przed zarzutem bluźnierstwa, gdyż w ich świetle widać jak bardzo zmieniły się wyobrażenia i język katolickiej teologii od przełomu, jakim był dla niej Sobór Watykański II i ruchy, które doń doprowadziły.

Powrót do Biblii i Ojców Kościoła zaowocował ponownym uwzględnieniem roli Ducha Świętego w teologii. Historiozbawcza perspektywa w teologii, jaką przyjęli Ojcowie Soborowi, ukazuje Ducha Świętego w ramach rozwijającego w dziejach świata Bożego planu zbawienia. Perspektywa ta jest wynikiem trynitarnego wiary, iż wielkie dobro otrzymujemy „od Ojca przez Syna w Duchu Świętym”. Ponieważ w dokumentach soborowych zwrócono uwagę na ekonomię zbawienia i jej sakramentalny wymiar oraz próbowano wiązać genezę sakramentów Kościoła nie tylko z osobą Jezusa Chrystusa, ale także z Duchem Świętym, stąd też podjęta przez Arkadiusza Pykę problematyka rozprawy jest dogmatycznie i pastoralnie ważna, a w obecnym czasie pewnych podsumowań myśli Papieża–Polaka także aktualna i zasługująca na naukowe opracowanie.

Wziąwszy pod uwagę wielość i charakter tekstów stanowiących źródła pracy trzeba powiedzieć, że Autor stanął przed niełatwym zadaniem. Poprawna analiza tekstów papieskich o różnym stopniu znaczenia normatywnego czy wiążącego, jak i poprawna interpretacja tekstów filozoficznych z okresu przedpapieskiego wymagała nie tylko dogłębnej znajomości samych tekstów, ale także całego nieraz szerokiego tła, z którego wyrastają pojedyncze wypowiedzi. Stopień trudności podwyższa fakt, że kontekstem treściowym były nie tylko teksty ściśle teologiczne, ale także mające swoją specyfikę teksty homiletyczne i nieraz bardzo zróżnicowane wewnętrznie teksty antropologiczno-etyczne.

Z trudnego zadania poprawnej analizy tekstów źródłowych Autor rozprawy wywiązał się bez zarzutu.

Od strony merytorycznej Autor pracy może się poszczycić szeregiem ważnych osiągnięć. Przede wszystkim samo podjęcie zagadnienia udziału Ducha w powstaniu ekonomii sakramentalnej poszerza horyzont refleksji teologicznej o nową płaszczyznę – dotąd nie dość dowartościowaną. Z kolei dla samej sakramentalnej praktyki Kościoła podjęty temat okazuje się pomocny w tym sensie, iż ukazuje związek Ducha Świętego z fundamentem, z którego wyrastają sakramenty, a którym jest ekonomia zbawienia. Sakramentalnych znaków nie można bowiem traktować jako jednostek wyizolowanych z kontekstu zbawczej ekonomii. Są one głęboko i organicznie powiązane z odwiecznym planem i dziełem zbawienia oraz całą ekonomią sakramentalną, w genezie której od samego początku uczestniczy cała Trójca Święta.

Kolejnym walorem rozprawy doktorskiej pana Pyki jest ukazanie szerokiego tła teologicznego związanego z pojęciem źródeł, istoty, natury i celu ekonomii zbawienia.

Analizując nauczanie Jana Pawła II, Doktorant zauważył, że – podobnie jak w teologii Vaticanum II – pojęcia „ekonomia zbawienia” i „historia zbawienia” posiadają ten sam zakres znaczeniowy. W ujęciu Papieża widać jednak, że termin „ekonomia zbawienia” mocniej podkreśla zbawcze działanie Trójcy, a termin „historii zbawienia” zwraca większą uwagę na historyczne dzieje zbawienia i objawienia oraz na współudział i zaangażowanie człowieka w urzeczywistnianiu zbawczej ekonomii, których pochodną jest Kościół.

Innym oryginalnym elementem papieskiego myślenia o Bożej ekonomii odkrytym przez Pykę jest kategoria Opatrzności Bożej. Kategoria ta ukazuje zbawczą ekonomię przez pryzmat nieprzerwanej obecności Boga w całym stworzeniu. Papież ubogaca jednak tradycyjne pojęcie Opatrzności o wymiar soteriologiczny i nadaje jej bardziej wyraźny rys personalny.

Doktorant wykazał, że Papież wraca do biblijno-patrystycznego pojęcia *mysterion* i rozpatrując je pod kątem objawienia i realizacji odwiecznego planu zbawienia w historii, poszerza rozumienie tradycyjnego terminu „sakrament”, odnosząc go do dzieła stworzenia („sakrament stworzenia”) i do dzieła odkupienia („sakrament odkupienia”). Według Jana Pawła II sakramentalny charakter posiada tak osoba Jezusa Chrystusa, Jego odkupieńcze dzieło, jak również Kościół – wspólnota zbawionych.

Analiza pneumatologicznych tekstów papieskich pozwoliła Doktorantowi zauważyć, że w zakresie udziału Ducha Świętego w genezie pierwszego etapu ekonomii sakramentalnej Jan Paweł II zaznacza aktywność Ducha w trzech zasadniczych płaszczyznach: ontologicznej (widzialnej), łaski (niewidzialnej) oraz małżeńskiej komunii osób. Wokół tych tematów rozwija się też wywód Doktoranta zakończony konkluzją, iż dla Jana Pawła II mężczyzna i kobieta stali się „obrazem i podobieństwem” Boga nie tylko przez samo człowieczeństwo, ale także przez „komunię osób” – odwzorowując Boską komunię Osób.

Płaszczyzna ontyczna zaangażowania Trzeciej Osoby Boskiej obejmuje chrystogenezę oraz eklezjogenezę. W wymiarze charytologicznym kształtowanie się nowej ekonomii sakramentalnej zaangażowanie Trzeciej Osoby widoczne jest najpierw w doprowadzeniu Jezusa do kapłańskiej ofiary na krzyżu, która przynosi ludziom nowe obdarowanie łaską i dobrami odkupienia.

Obecność i działanie Trzeciej Osoby Trójcy ma także zasadnicze znaczenie dla wymiaru „komunijnego”, ponieważ Duch Święty jako „Więź Ojca i Syna” jest głównym Autorem zjednoczenia najpierw człowieka z Bogiem (wymiar wertykalny), a następnie komunii Kościoła i całego rodzaju ludzkiego (wymiar horyzontalny).

Przeprowadzone badania są dowodem nieprzeciętnych zdolności i wielkiego wkładu pracy Autora. Praca jest twórcza metodologicznie i treściowo.

Z recenzji

ks. dra hab. Andrzeja Czaji, prof. KUL

Po zakończeniu Soboru Watykańskiego II panowało przekonanie o słabym stanie rozwoju katolickiej pneumatologii. Papież Paweł VI wyraźnie apelował: „Po chrystologii, a zwłaszcza eklezjologii Soboru winno nastąpić nowe studium i nowy kult Ducha Świętego, właśnie jako nieodzowne dopełnienie nauczania soborowego”

(cyt. za Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem* 1). Podjęte na różnych poziomach badania, zwłaszcza analizy Yves Congara i Heriberta Mühlena, pozwoliły dostrzec w soborowych dokumentach bogactwo inspirujących myśli, zwłaszcza na temat roli i specyfiki działania Ducha Świętego w zbawczej ekonomii.

W analogii do soborowej refleksji, pneumatologia Jana Pawła II oczekuje dziś na szersze zainteresowanie, a jej głębia i bogactwo na odkrycie i zaprezentowanie. W takiej optyce tym bardziej cieszy powstanie w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL rozprawy poświęconej analizie papieskiego rozumienia wkładu Ducha Świętego w genezę ekonomii sakramentalnej.

Na pierwszy rzut oka temat wydaje się wieścić opracowanie nauczania Jana Pawła II na temat roli i znaczenia Ducha Świętego w powstaniu, czy ustanowieniu sakramentów. Tak wynikałoby z rozumienia ekonomii sakramentalnej w Katechizmie Kościoła Katolickiego (por. KKK 1076). W refleksji Papieża ekonomia sakramentalna oznacza jednak rzeczywistość o wiele bardziej złożoną. Chodzi o zamierzone i stale realizowane przez Boga misterium udzielania się człowiekowi, w którym wyodrębnia dwa etapy: pierwotny związany ze stworzeniem i nowy związany z odkupieniem. Doktorant świadom rozległości zagadnienia zawęża temat do pokazania papieskiej interpretacji wkładu Ducha tylko w powstanie sakramentalnej ekonomii.

Owoce jest bardzo solidne opracowanie zasadniczego zrębu pneumatologii Jana Pawła II. Można tak powiedzieć, dlatego że w ramach realizacji tematu Autor pokazuje papieską wykładnię podstawowych rzeczywistości zbawczych. Odsłania, jak bardzo papieska interpretacja Bożej ekonomii i dziejów zbawienia koncentruje się wokół idei samoudzielania się Boga w Duchu Świętym.

Wyjaśnia, jak Papież dochodzi do wniosku o obecności Ducha Świętego w stworzeniu od samego początku, co ta obecność Ducha w stworzeniu oznacza i co kształtuje; jak pneumatologicznie interpretuje odkupieńczą ekonomię sakramentalną, a w jej ramach skuteczność bytową, charytologiczną i komunijną nowej obecności Ducha pośród rodzaju ludzkiego.

Swoim twórczym wkładem w scalenie poszczególnych kwestii, przez zaprezentowanie wyczytanych treści w formie ukształtowanej struktury, Doktorant oferuje pewien projekt przebudowy i ubogacenia pneumatologii. Równocześnie pokazuje szansę i stwarza możliwość poszerzenia horyzontu refleksji teologicznej o nową płaszczyznę. Wskazując na swobodę Papieża w bardziej egzystencjalnym wyrażaniu i integrowaniu wątków teologicznych, zazwyczaj sztywno wiązanych z określonymi traktatami, zdaje się upominać o przemyślenie sposobu i stylu uprawiania teologii.

Te wszystkie racje, które składają się na wartość merytoryczną pracy, skłaniają recenzenta do sformułowania dwóch wniosków: Pierwszy w stronę Doktoranta, aby bez zwlekania skroił z rozprawy przynajmniej dwa, trzy artykuły celem lepszego wypromowania najbardziej nośnych elementów papieskiej pneumatologii i jego interpretacji sakramentalnej ekonomii. Drugi w stronę kierownictwa Instytutu Teologii Dogmatycznej KUL, aby skutecznie zachęcić Doktoranta do opublikowania rozprawy w serii *Credo*.

Damy i Mężowie Opatrzności

200 – Ks. dr Czesław Parzyszek SAC

200 – Ks. prof. Henryk Seweryniak, Płock

150 – Bp Jan Tyrawa, Budgoszcz

150 – Ks. prof. Roman Karwacki, Sobienie-Jeziory

100 – Bp Mieczysław Cisko, Lublin

100 – Ks. dr Tomasz Jaklewicz, Ruda Śląska

100 – Ks. Jarosław M. Lipniak, Wrocław

100 – Gaudenty Kustusz OFM, Poznań

100 – Ks. dr hab. Jerzy Buxakowski, Pelplin

100 – Ks. dr Teofil Siudy, Częstochowa

50 – Romuald Kośła OFM

50 – S. Anna Świątek, Lublin

50 – Ks. dr Stanisław Szykiewicz, Golub-Dobrzyń

50 – Anastazy Wawro OFM, Kalwaria Zebrzydowska

BIBLIOTEKI

55 - WSD SDB, Łąd

50 – Biblioteka PWT, MWSD Wrocław

50 - WSD OFM, Kalwaria Zebrzydowska

30 – Biblioteka Metropolitalna Seminarium Duchownego, Lublin

30 – Biblioteka WT Szczecin

30 – Biblioteka Seminarium Metropolitalnego, Warszawa



Paweł Sroka OFMConv

*Teologia ikony krzyża z San Damiano.
Studium ikonologiczno-dogmatyczne*

promotor:
dr hab. Karol Klauza, prof. KUL

KUL 2006

234 s. + aneks fotograficzny

Z prezentacji

Jak należy interpretować bogatą symbolikę ikony krzyża z San Damiano? To pytanie zadają sobie nieustannie pielgrzymi odwiedzający bazylikę św. Klary w Asyżu, oraz wszyscy mający jakkolwiek styczność z tym zyskującym ostatnio na popularności krucyfiksem. Jednak ograniczenie zainteresowania jedynie do zrozumienia sfery symbolicznej, byłoby wielkim zubożeniem dla wartości tego wizerunku. Jan Paweł II w liście apostolskim *Duodecimum saeculum* wydanym z okazji tysiąc dwusetnej rocznicy Soboru Nicejskiego II pisał: „Autentyczna sztuka chrześcijańska to ta, która pozwala uświadomić sobie za pośrednictwem doznań zmysłowych, że Pan jest obecny w swoim Kościele; że wydarzenia składające się na historię zbawienia nadają sens i wyznaczają kierunek naszemu życiu; że przyobiecana nam chwała już teraz przemienia naszą egzystencję. Sztuka sakralna winna być niejako widzialną syntezą wszystkich wymiarów naszej wiary. Winna przemawiać językiem Wcielenia i przy użyciu środków materialnych przedstawiać Tego, który – według pięknego określenia św. Jana Damasceńskiego - *zechciał zamieszkać w materii i poprzez materię dokonać naszego zbawienia*”¹. Jak wynika z pozostałych wypowiedzi papieża, sztuki chrześcijańskiej nie można ograniczyć jedynie do funkcji dekoracyjnej, pomijając istotniejsze, do których należą: dydaktyka wiary, wsparcie dla życia duchowego, pomoc w modlitwie, oraz inspiracja i przedmiot kultu².

Niniejsza praca próbuje wyjść naprzeciw oczekiwaniom poszukujących w obszarach sztuki wiarygodnych i sprawdzonych w historii źródeł dla teologicznych refleksji i duchowych przeżyć. Podjęła ona problem teologicznej wymowy jednej z najlepiej znanych w Kościele rzymsko-katolickim ikon, mianowicie ikony krzyża z San Damiano, przy szczególnym zwróceniu uwagi na jej przekaz dogmatyczny. Zatem refleksja zmierzała do odpowiedzi na następujące pytania: Jaka jest geneza, od strony teologicznej jak i ikonograficznej, powstania ikony? Które przekazy biblijne, patrystyczne, soborowe miały decydujący wpływ na ikonopisarza? Na jakich nurtach sztuki wzorował się autor? Jak należy poprawnie odczytać symbolikę ikony? Jakie jest przesłanie dogmatyczne zobrazowane w ikonie?

Ikona krzyża z San Damiano to krucyfiks z serii krzyży tablicowych powstałych w Umbrii, w środkowej Italii. Zawdzięcza swoje upowszechnienie osobie Franciszka z Asyżu. Prawdopodobnie pochodzi ona ze szkoły mnichów syryjskich, którzy osiedli w regionie Umbrii, gdzie założyli klasztor na Monte Luco w Spoleto, a została wykonana przez nieznanego umbryjskiego artystę w XII wieku.

Dolina spoletańska, która przyjęła kilka wieków wcześniej mnichów syryjskich, była ważnym miejscem na szlaku kupieckim i pielgrzymim. Spoleto było skrzyżowaniem, na którym zbiegały się różne idee i kultury, dlatego stało się ono centrum kulturalno-artystycznym. W wyniku tego zrozumieliśmy staję się fakt, że

¹ Jan Paweł II, *Duodecimum saeculum* 11. List papieski podają za: *Wybór listów ojca świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1997, s. 436-445.

² Dydaktyka wiary – „Na Zachodzie św. papież Grzegorz Wielki kładł nacisk na dydaktyczny charakter malarstwa kościelnego, zwłaszcza gdy chodzi o ludzi nie umiejących czytać, którzy patrząc na nie, mogą przynajmniej na murach znaleźć to, czego nie potrafią wyczytać w księgach; wsparcie dla życia duchowego i modlitwy – Trzeba, aby również dzisiaj, podobnie jak

w przeszłości, człowiek wierzący mógł odnajdywać w dziełach, które ukazują całą tajemnicę, w niczym jej nie przesłaniając, pomoc dla swej modlitwy oraz wsparcie dla życia duchowego; funkcja dekoracyjna i kultyczna – Pragnę w tym miejscu przypomnieć moim braciom w biskupstwie, że należy stanowczo zachować zwyczaj umieszczania w kościoła wizerunków Świętych dla oddawania im czci przez wiernych.” Jan Paweł II, *Duodecimum saeculum* 8 i 11.

ikona zawiera wpływy różnych kultur, syryjskiej, bizantyjskiej, umbryjskiej i romańskiej, choć dominuje bezspornie charakter syryjski.

Zgodnie z przyjętą od samego początku tezą, że sztuka sakralna jest źródłem teologicznym, na co wskazuje C. S. Napiórkowski, który sztukę sakralną zalicza do źródeł teologicznych nie natchnionych, zobiektywizowanych i podstawowych³, omawiana ikona stanowi główne „locus theologicus” dysertacji. Pozostałe materiały źródłowe, wykorzystane przy opracowaniu interesującego nas zagadnienia to teksty judeochrześcijańskie, Efrema i pisarzy Kościoła syryjskiego, bowiem pomiędzy staurologią judeochrześcijańską, pierwszych pisarzy kościelnych, Efrema a tą obecną w ikonie jest zauważalne podobieństwo. Zarówno zagadnienie krzyża, jako chwalebego znaku zwycięskiego Chrystusa, znaku uświęcającej mocy Zmartwychwstałego, znaku powszechnego charakteru odkupienia dokonanego przez Chrystusa, oraz krzyża i Ukrzyżowanego jako zasady jedności w wymiarze wertykalnym i horyzontalnym jest obecne w obydwu wskazanych źródłach. Wynikającym stąd wnioskiem jest uznanie analizowanej literatury za źródło inspiracji dla ikonopisarza.

Przedmiot pracy, jej problematyka i cel, różnorodność opracowań i źródeł określiło metody, jakie należało zastosować. Wiodącą jest metoda ikonologiczna, w ramach której główny akcent położony został na właściwe odczytanie treści i symboliki ikony przy uwzględnieniu kontekstu historycznego. W pracy z tekstami biblijnymi stosowana była egzegeza biblijna i metoda historyczno-krytyczna, a z tekstami pozabiblijnymi metoda analizy tekstów źródłowych, oraz ich interpretacji. Ujęcia syntetyczne zostały uzyskane dzięki wykorzystaniu metody porównawczej i krytycznej w zestawieniu dokonywanych analiz i dotychczasowych opracowań na temat ikony.

Praca obejmuje trzy rozdziały. W pierwszym została ukazana geneza ikony krzyża z San Damiano, zarówno w zakresie artystycznym, jak i teologicznym, gdyż są to dwie wzajemnie oddziaływujące na siebie dziedziny. Zresztą w badanym przedmiocie rzeczywistości te wzajemnie przenikają się, i nie należy ich rozdzielać, gdyż dzieło sztuki którym bezspornie jest krucyfiks z San Damiano, jednocześnie jest także dziełem teologicznym. Wynikającym stąd wnioskiem jest integralne traktowanie tych dwóch dziedzin, szczególnie przy

analizach przedmiotów sakralnych z pierwszego lub początku drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa.

W ikonie znajdują się elementy ikonograficzne zaczerpnięte zarówno ze sztuki syryjskiej, bizantyjskiej, jak i umbryjskiej. Treść kompozycji jest wzorowana głównie na nurcie syryjskim, natomiast sposób jej prezentacji, forma na nurcie bizantyjskim.

Podstawą obrazowania obecnego w ikonie jest Ewangelia Jana, oraz w niewielkim stopniu Ewangelie synoptyczne. Teologia Janowa wywarła decydujący wpływ na sposób prezentacji misterium paschalnego, począwszy od tajemnicy Wcielenia, przez mękę, krzyż, śmierć, grób, zstąpienie do otchłani, zmartwychwstanie, aż po wniebowstąpienie i przebywanie po prawicy Ojca. Zarówno ogólne założenia, jak i szczegóły zostały zaczerpnięte z jej bogactwa.

Począwszy od rozdziału drugiego była prowadzona analiza treści i symboliki ikony, w celu odczytania jej dogmatycznego przesłania. Wyszczególnienie w planie jedynie trzech zagadnień – chrystologii, eklezjologii i eschatologii - nie oznacza pominięcia innych, które są również omawiane w świetle wymienionych, ale jedynie zwrócenie uwagi na to, co wydaje się być przez ikonopisarza akcentowane jako istota przesłania.

Chrystologia ikony to pierwsze z prezentowanych dogmatycznych zagadnień. Tematyka chrystologiczna ikony jest wzorowana na schemacie „Logos-sarks”, który został sformułowany w tzw. szkole aleksandryjskiej, a był pod wyraźnym wpływem chrystologicznej inspiracji Jana oraz Pawła (Flp 2, 6-11). Ikona ukazuje Chrystusa zjednoczonego z Ojcem, jako prawdziwą Światłość ze Światłości, który Go posyła i do którego powraca. Motywem posłania jest realizacja ekonomii zbawczej, która dokonuje się na drodze kenozы, począwszy od momentu Wcielenia aż po wniebowstąpienie. Na krzyżu Chrystus jawi się jako Ten, który został wywyższony i króluje nad całą ziemią. Śmierć nie ma już nad Nim władzy, ale to On włada nad nią, dlatego każdy, kto zbliża się do Niego, zostaje obdarowany życiem na wieki. Chrystologia ukazana na ikonie jest syntetycznym ujęciem nauczania Kościoła dotyczącego osoby Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka, które zostało określone i zdefiniowane w orzeczeniach pierwszych siedmiu soborów powszechnych.

Na pytanie o koncepcję soteriologiczną zobrazowaną w ikonie krzyża z San Damiano należy odpowiedzieć, że mamy do czynienia z ujęciem integralnym, charakterystycznym dla okresu patrystyki, gdyż zarówno Wcielenie, jak i krzyż, śmierć i zmartwychwstanie stanowią jedno

³ Por. S. C. Napiórkowski, *Jak uprawiać teologię*, wyd. 2, Wrocław 1994, s. 38.

źródło odkupienia i przeobstwienia człowieka. Ponadto w przypadku tej ikony należy bardziej mówić o przeobstwieniu, niż o zadośćuczynieniu zastępczym, na co wskazują postacie umieszczone obok Zmartwychwstałego, które już partycypują w tej rzeczywistości.

Z kolei w rozdziale trzecim została zaprezentowana tematyka eklezjologiczna i eschatologiczna ikony. Ikonopisarz akcentuje zbawczy charakter krwi Chrystusa, która obficie wypływa z Jego ran w kierunku postaci stojących pod krzyżem. W krucyfiksie centralną jest rana boku, przy której zgodnie z myślą sformułowaną w okresie patrystycznym, rodzi się Kościół, a wypływające z niej krew i woda symbolizują sakramenty chrztu i Eucharystii, które celebrowane w społeczności eklezjalnej stanowią o jej żywotności, zarówno w zakresie wewnętrznym jak i zewnętrznym. Postacie stojące przy Ukrzyżowanym tworzą scenę Deesis, która mówi o wstawiennictwie świętych za tymi, którzy są jeszcze pielgrzymami na drodze do Boga. Jednych i drugich jednoczy Ukrzyżowany, Jezus Chrystus, zapewniając komunie w wymiarze wertykalnym, pomiędzy „niebem” a „ziemią”, oraz horyzontalnym, pomiędzy różnymi osobami.

W świetle przeprowadzonych analiz należy wszystkie komentarze przypisujące postaci Maryi w ikonie krzyża z San Damiano rolę duchowego macierzyństwa uznać za idące zbyt daleko. Natomiast uzasadnionym jest przypisywanie Jej określenia zainspirowanego myślą patrystyczną, które formułuje Franciszek, gdy nazywa Ją: „virgo Ecclesia facta”, „Dziewicą uczynioną Kościołem” (PBłM 1). Maryja jest Dziewicą, pierwszym miejscem wybranym i konsekrowanym przez

Trójcę Świętą, pierwszym mieszkaniem osób Boskich, a w konsekwencji Bożą Rodzicielką. Nie daje to jednak podstaw do twierdzeń o Jej duchowym macierzyństwie.

Tematyka eschatologiczna wynikająca z treści i symboliki ikony jest zorientowana na Chrystusa, gdyż cała kompozycja krucyfiksu to przestrzeń Jego królestwa, o czym informuje obramowanie. Nie jest to jednak rzeczywistość zamknięta, niedostępna, wręcz przeciwnie, zaproszenie do udziału w niej jest skierowane do każdego. Co więcej ikona komunikuje nadzieję, że królestwo Chrystusa stanie się udziałem wszystkich, bez jakiegokolwiek wyjątku.

Skoncentrowanie się na postaci Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego, aktualizującego swą ofiarę z Golgoty w życiu Kościoła pozwoliło ukazać fundament soteriologiczny, odkryć chrystologiczny sens eschatologii i ukazać bosko-ludzki wzorzec życia chrześcijańskiego.

Przedstawione wyniki badań i wnioski pozwalają stwierdzić, że ikona krzyża z San Damiano jest źródłem teologicznym, które zawiera i komunikuje Tradycję niepiśmianą. Można śmiało sformułować wniosek, że ikona jest traktatem dogmatycznym, który nie dzieli zagadnień na poszczególne działy, ale integralnie przedstawia całość w świetle misterium paschalnego, przy solidnym uźródłowieniu biblijno-patrystycznym. Ponadto stanowi ona przykład jednej myśli i doktryny Kościoła, w Kościele podzielonym. Zatem powinna być wykorzystana podczas dyskusji ekumenicznych z przedstawicielami Kościoła prawosławnego, i to bynajmniej nie jedynie jako element dekoracyjny.

Z recenzji

**prof. dra hab. Tadeusza Dionizego Łukaszuka OSPPE
PAT, Kraków**

Ikona, która stanowi przedmiot niniejszej rozprawy, jest krzyż tablicowy, namalowany na grubym płótnie naklejonym na deskę z drzewa orzechowego. Wymiary tej krzyżowej ikony są pokaźne (ponad 2 metry wysokości i metr trzydzieści szerokości), zdolne pomieścić wiele ikonicznych elementów, wyrażających sobą bogactwo rozlicznych treści, także teologicznych. Omawiana ikona pochodzi prawdopodobnie ze szkoły mnichów syryjskich, osiadłych w italskiej krainie Umbria. Jest dziełem nieznanego ikonopisa, a jej czas powstania bywa określany na XII wiek.

Dzieło to swoją sławę zawdzięcza - oprócz własnych walorów piękna i bogactwa treści

religijnych - wydarzeniom włączającym je w dzieje św. Franciszka z Asyżu.

W temacie źródeł ikonograficznych autor sięga najpierw do Biblii, w której znajduje się historyczny fundament przedstawienia krzyża. Fundamentem tym jest fakt ukrzyżowania Zbawiciela. Wiele przemawia za tym, że krzyżem na którym zawieszono Jezusa Chrystusa był tak zwany „crux immissa”, to znaczy taki, w którym belka poprzeczna była wszczepiana w stojący pał, w następstwie czego górna część pala pozostawała wolna i mogła służyć za miejsce umieszczenia tabliczki z winą skazanego. Dane biblijne o krzyżu

z Golgoty stały się podstawą pod wszystkie artystyczne przedstawienia krzyża Chrystusowego.

Wczesne chrześcijaństwo unikało pokazywania krzyża, zastępując go formami zastępczymi, między innymi w postaci wymownych monogramów, łatwo czytelnych dla ludzi tamtych czasów.

Jawna prezentacja krzyża, jako narzędzia zbawienia, pojawia się w IV wieku, do czego przyczyniły się dwa wydarzenia: dekret Konstantina Wielkiego zakazujący stosowania kary krzyżowania i rozpowszechnienie się legendy o odnalezieniu krzyża przez matkę cesarza, Helenę. W okresie wcześniejszym lękano się drwin i szyderstw ze strony pogan, dla których krzyż był tylko szubienicą i niczym innym.

Ikona z San Damiano pochodzi już z tego okresu, gdy krzyż był otoczony wciąż jako życiodajne źródło zbawienia i gdy jego prezentacja plastyczna przybierała odmienne formy, zależne od wpływów środowiska. Krzyż z San Damiano nosi znamiona wpływu środowiska syryjskiego, ubogaconego elementami bizantyńskimi, a także dodatkowo elementami wywodzącymi się z Umbrii, gdzie ostatecznie powstał. W prezentacji nadmienionych wpływów autor przejawia znajomość rzeczy i umiejętność gładkiego ich przedstawienia.

Po przedstawieniu genezy elementów ikonograficznych autor szkicuje zarys pochodzenia treści teologicznej w omawianej ikonie. W tym miejscu jeszcze bardziej uzależnia się od Biblii niż w przypadku poprzednim, co jest łatwo zrozumiałe, jako że pierwotnym źródłem wszystkich treści teologicznych jest Pismo Święte. Dla treści tych, uwydatnionych w ikonie z San Damiano, autor szuka źródłowego uzasadnienia we wszystkich najważniejszych księgach Nowego Testamentu, poczynając od Synoptyków, przechodząc przez Corpus Paulinum, a kończąc na pismach Jana Ewangelisty. Z tych wszystkich źródeł za źródło podstawowe, najgłębiej odpowiedzialne za teologiczny ładunek treści teologicznych ikony, uznaje Ewangelię Jana. Teologia krzyża u Jana różni się od teologii synoptyków i od teologii Pawła. U niego droga krzyżowa była od razu drogą do chwały, a podniesienie na krzyżu było nie tyle upokorzeniem, co chwalebny wywyższeniem. Śmierć Pana stanowi u Jana „Jego godzinę”, która sprowadza się do momentu Jego chwalebego wywyższenia. Wywyższony Jezus jawi się jako ten, który wszystkich pociągnie do siebie. Autor jest przekonany - i stara się tego dowieść - że Janowa koncepcja śmierci krzyżowej zadomowiła się w myśli teologicznej syryjskiej i jako owoc tej

myśli zaistniała w ikonie z San Damiano. W ikonie tej cała prezentacja męki Pańskiej jest chwalebna. Stwierdzenie to autor usiłuje uzasadnić powołaniem się na szczegóły obrazowego przedstawienia. Nie ma potrzeby przytaczać tych szczegółów, a wzgląd na brevitatis recenzji zaleca poprzestać na ich ogólnym zasygnalizowaniu.

Chrystus z ikony widziany w aspekcie wertykalnym wypowiada sobą wszystkie tytuły, które objawienie Boże Mu przypisuje i które świadczą o Jego personalnej wielkości. Ta Jego wielkość zawiera się w tytułach i formułach chrystologicznych, przekazanych nam głównie w Ewangelii Jana, których jednoznaczność wymowę autor odczytuje w analizowanej ikonie. Określenia takie jak: Człowiek, Jezus z Nazaretu, Syn Człowieczy, Mesjasz, Baranek Boży, Objawiciel Boga, Syn Boży, Logos zdają się głośno wołać z Osoby Jezusa uobecnionej w ikonie, w sposób szczególny z pozycji nadanej tej Osobie w relacji pionowej. Za autorytatywnego interpretatora Ewangelii Jana uważa autor św. Efrema z Edessy, Syryjczyka. Widzi w nim nauczyciela ortodoksyjnej chrystologii, chociaż zdaje sobie sprawę, że musiał on borykać się z trudnościami terminologicznymi swoich czasów i swojego terenu. W wypowiedziach Efrema autor dostrzega paradoksy, które w swej istocie nie są niczym innymi jak udanym stosowaniem do osoby Jezusa Chrystusa prawa *communicatio idiomatum*, bazującego na fakcie występowania dwóch natur w jednej osobie. Samego zaś Efrema każe widzieć jako teologa postawionego w ówczesnym świecie pojęć chrystologicznych, wypracowanych przez dwie odrębne szkoły, antiocheńską i aleksandryjską, i odwołujących się dwóch schematów, mianowicie do schematu „Logos-antropos” i „Logos -sarks”. Chrystologia Janowa, w kształcie nadanym jej przez Efrema, bliższa jest aleksandryjskiemu schematowi „Logos-sarks” niż schematowi antiocheńskiemu „Logos-antropos”.

W ikonie z San Damiano dominującą pozycję Jezusa podkreśla światło promieniujące z wnętrza Jego osoby i rozlewające się na pozostałe postacie obecne na ikonie. Temu światłu autor poświęca swoją uwagę, idąc po śladach swojego syryjskiego przewodnika, diakona Efrema.

Następnym wielkim tematem teologicznym, zapisanym w omawianej ikonie, jest Kenoza Syna Bożego, odwiecznego Logosu, który przyjął postać sługi i stał się prawdziwym człowiekiem. Kenoza, tak jak ją opisuje nasz autor, zawiera w sobie dwa nierozdzielnie zespolone ze sobą wymiary: uniżenie aż do śmierci i zawarte w tym uniżeniu wywyższenie ponad wszystko, czyli wyniesienie

wcielonego Logosu do poziomu przysługującego wyłącznie Bogu.

Uniżenie dochodzi do głosu w ikonie przez podkreślenie w Chrystusie wszystkich cech prawdziwego człowieka, ze zmarszczkami na czole lub długimi włosami na głowie. W dogłębnie pojętym wcieleniu, czyli w prawdziwym ucłowieczeniu Osoby Syna Bożego, ikona każe nam widzieć Jego faktyczne uniżenie. Lecz uniżenie to nie zamyka się w samym fakcie wcielenia. Ten fakt jest dopiero wstępem do uniżenia w posłuszeństwie aż do śmierci na krzyżu.

Autor uważa, że fakt śmierci, poniesionej z posłuszeństwa Ojcu i dla zbawienia ludzi, został w ikonie delikatnie uwydatniony, głównie przez umieszczenie w niej krwawiących ran, w pierwszym rzędzie rany boku i lekko pochylonej głowy. W krwi Jezusowej, spływającej z Jego ran, ikonopisarz każe widzieć źródło niegasnącego życia.

Kenoza w swojej zawartości treściowej, nie ogranicza się do uniżenia, ale zawiera także wywyższenie Jezusa zgodnie z tym, co o tym mówi hymn z Flp 2,6-11. Droga do ostatecznego wywyższenia prowadzi przez zstąpienie Pana do szeolu. Ikona to zstąpienie głosi kilkoma detalami, których nie wolno przeoczyć, takimi jak czerń podnóżka pod stopami Jezusa, lub uwzględnieniem faktu, że krzyż stanął na miejscu oznaczanym -jak sądzono - czaszką Adama. W zstąpieniu tym dokonało się obwieszczenie zwycięstwa życia nad śmiercią wszystkim mieszkańcom szeolu.

Po zstąpieniu do otchłani, następuje zmartwychwstanie. Ikona świadczy i o tej prawdzie. Postać Jezusa stojącego na ikonie prosto, przy równoczesnym zachowaniu znaków męki, dowodzi jednoznacznie, że ikonopisarz przedstawia Go jako zmartwychwstałego. Po zmartwychwstaniu ikona prezentuje w sposób specjalnie bogaty i równocześnie wymowny wniebowstąpienie Jezusa.

Chrystus na ikonie jest przedstawiony jako zmartwychwstały, którego głowę otacza nimb chwały, zawierający na własnym polu widoczne linie krzyża, które nawiązują do przebytej męki. Szczegół ten streszcza -jak się zdaje - całe misterium zbawcze wcielonego Syna Bożego. Skutkiem tego misterium jest triumf Chrystusa, w efekcie którego okazuje się On królem wszechświata. Teologia syryjska (św. Efrem), bazując na Ewangelii Jana, kładła mocny nacisk na

królewskość Zbawiciela,. Napis umieszczony nad Głową Jezusa, podany w trzech językach, obwieszcza, że Jezus jest królem wszystkich ludów, języków i kultur.

Chrystologia ikony nie byłaby pełna, gdyby w niej zabrakło mowy o dokonanej przez Chrystusa odkupieniu i przeobstwieceniu człowieka. Wywody autora pokazują, że z wspomnianym brakiem nie ma potrzeby się liczyć. Temat ten znajduje swoje miejsce w ikonie, a następnie w rozprawie. W ikonie przeobstwiecenie znajduje swoje wypowiedzenie najpierw w kolorze złotym, którym wszystkie postacie ludzkie są przeniknięte, a stopień tego przeobstwiecenia znajduje swój wyraz się w wielkości, nadanej przez ikonopisarza poszczególnym osobom. Osoby rosłe są przykładem działania wielkiej mocy przeobstwiającej, a osoby małe - znacznie mniejszej mocy.

Przy ocenie obecnej rozprawy o Doktoranta Pawła Sroki trzeba wyjść z podstawowego stwierdzenia, że traktuje on Ikonę krzyża z San Damiano jako dzieło teologiczne, pisane jednak nie słowem, ale obrazem. Analiza takiego dzieła domaga się rozlicznych i dosyć złożonych sposobów dochodzenia do zawartej w nim prawdy. Autor uwzględnił wymogi omawianego przezeń dzieła i przy jego analizie posłużył się odpowiednim zespołem zabiegów badawczych. Wiodącą rolę przyznał metodzie ikonologicznej, kładąc główny nacisk na właściwe odczytanie treści zawartej w ikonie, wypowiedzianej przy pomocy kolorów, linii, gestów, pozycji i symboli. Nieodzowną pomoc przy poprawnej interpretacji tego materiału stanowiła Biblia, w której ikoniczne symbole i znaki znajdują swoje wyjaśnienie. Stąd w pracy ciągłe odwoływanie się do danych Pisma, szczególnie do Ewangelii Jana. Obok Biblii pokażna rola została przypisana Tradycji, szczególnie tradycji syryjskiej. W stosowaniu wszystkich wspomnianych zabiegów autor przejawia doskonałą sprawność. Wzięte przezeń pod uwagę „dzieło” „czyta” z zastanawiającą łatwością. Czytając rozprawę, czytelnik jest zaszokowany bogactwem wydobytej z ikony treści - i to treści podstawowych dla chrześcijaństwa. Ma prawo podziwiać zarówno autora rozprawy, że potrafił tyle z Ikony wyczytać, jak i autora samej Ikony („dzieła”), że zdołał w niej tyle treści zamknąć i to zamknąć czytelnie.

Z recenzji

Stanisława Celestyna Napiórkowskiego OFMConv

Jeśli franciszkaninowi przytrafia się pracować nad recenzją rozprawy franciszkanina, praca recenzenta zamienia się w małe świętowanie. A jeśli recenzowany franciszkanin pisze z zakresu tematyki franciszkańskiej, praca zamienia się w wielką uroczystość. A kiedy recenzowany franciszkanin recenzowaną rozprawę poświęca franciszkańskiemu krzyżowi, recenzujący franciszkanin wstępuje do nieba – chyba że rozprawa jest marna; wówczas zstępuje do czyśćca.

Dla recenzenta, który w swoim podręczniku teologicznej metodologii *Jak uprawiać teologię* zaliczył sztukę sakralną do źródeł teologicznych, sam jednak nigdy nie odważył się na samodzielne „czytanie” tego typu źródła na użytek teologii, zaproszenie do zrecenzowania takiej „lektury” podjętej w Katedrze Teologii Ikony znaczyło zaproszenie do udziału w niezwykłej przygodzie. Niewątpliwie otrzymujemy tekst interesujący dla szkoły franciszkańskiej, zarówno jej chrystologii i soteriologii, jak dla duchowości. Chodzi także o godny uwagi przyczynek do teologicznej metodologii. Nie trzeba być prorokiem, nawet mniejszym, by trafnie przewidzieć, że na książce o. Pawła będą się szkolić następni teologowie, którzy zapragną wydobywać teologię z przedstawień sztuki sakralnej.

Recenzentowi wydaje się, że wprost i bezpośrednio na temat są dwa rozdziały – drugi – Chrystologia ikony (rozdział sercowy, najważniejszy) oraz trzeci, zbiorczy (łączy eklezjologię i eschatologię ikony). Pierwszy rozdział sprawia wrażenie obszerniejszego wprowadzenia, szkicowania bliższego i dalszego kontekstu. Można by dyskutować, czy bardziej przekonywająca czystość metodologiczna nie zaleca omówienia w korpusie samej chrystologii, eklezjologii i eschatologii ikony krzyża z San Damiano. Pożyteczne informacje kontekstowe, by ich zupełnie nie usuwać, można by wówczas wykorzystać we Wstępie (oczywiście w formie skróconej)! w komentarzach redagowanych w chrystologii, eklezjologii i eschatologii. Na pytanie, czy zaproponowanie przez Autora rozdziału pierwszego jest błędem, odpowiadam, że błędem nie jest; nie chodzi tu o błąd, ale raczej o piękno logicznej architektury korpusu. Na ewentualny zarzut, że rozbitcie trzeciego rozdziału (Eklezjologia i eschatologia) zburzyłyby proporcje, gdyż rozdział z chrystologią liczyłby więcej stron, niż rozdział z eklezjologią i rozdział z eschatologią

razem wzięte, odpowiadam, że można by pracę podzielić na dwie części: I. Chrystologia, II. Eklezjologia i eschatologia.

Gdyby recenzent był autorem tej pracy i musiał się bronić, w obronie przyjętej propozycji pierwszego rozdziału przywołałby faktyczną sytuację w naszej teologii. Przecież my dopiero raczkujemy w traktowaniu sztuki sakralnej jako źródła w teologii – locus theologicus, dopiero w ostatnich latach pojawiają się pionierzy, którzy odważnie startują w nową przestrzeń, niemal zupełnie obcą kolegom po dogmatyce (i nie tylko im).

Zmierzając do sformułowania ostatecznego werdyktu, pragnę powiedzieć, że rozprawa rozpatrywana od strony merytorycznej posiada duże wartości: 1. Uruchamia nowy typ prac teologicznych w oparciu o sztukę sakralną; 2. Tworzy, czy doskonalą, a może i doskonalą, i tworzy warsztat metodologiczno-teologiczny; wiadomo, że takie osiągnięcia są wyjątkowo wysoko notowane; 3. Z dużą erudycją objaśnia krzyż z San Damiano, który w duchowości franciszkańskiej posiada doniosłe znaczenie; 4. Przekonywająco sytuuje franciszkański krzyż w nurcie teologii paschalnej. Ponieważ na ogół duchowość św. Franciszka postrzega się jako inkarnacyjną (żłóbek) i pasyjną (krzyż, Ukrzyżowany i stygmaty), mocna teza o Chrystusie paschalnym na krzyżu Franciszka i franciszkanów ma moc wielkiej, pięknej, potrzebnej i pozytywnej prowokacji, tym wymowniejszej, że solidnie podbudowanej Biblią i tradycją. 5. Zdumiewająco i przekonywająco odsłania bliskie pokrewieństwo franciszkanów spod znaku krzyża z San Damiano ze św. Efresem i tradycją syryjską. To odkrycie będzie miało (mieć musi) konkretne konsekwencje w formacji franciszkanów. Ich Seminarium Duchowne otworzą się zdecydowanie na św. Efrema Syryjczyka i na Syrię.

Temat poprawnie sformułowany, problem dobrze postawiony, problematyka szczęśliwie dookreśla pole zainteresowań, metoda zwięźle lecz rzeczowo opisana, źródła właściwie określone i zhierarchizowane, wzbogacone materiałami z internetu poprawnie zapisanymi w dziale NETOGRAFIA, literatura przedmiotu celnie dobrana, obfita, wielojęzyczna, analizy źródeł przeprowadzone w sposób staranny i przekonywający, tezy dobrze udokumentowane, Zakończenie skonstruowane klasycznie.

Literatura dotycząca ikony krzyża z San Damiano

- Anzulewicz P., *Krucyfiks ze Św. Damiana*, w: *Ewangelia rozświetlała jego życie*, Gdańsk 1998, s. 204-216.
- Asseldonk O. van, *El crucifijo de San Damián visto y vivido por S. Francisco*, „Selecciones de Franciscanismo”, 46 (1987), s. 17-41.
- Bałyga S., *San Damiano. Krzyż wezwania*, Assisi 2002.
- Barret F., *La Croix de Saint-Damien ou le récit d'une vocation*, „La vie spirituelle”, 67 (1987), s. 136-140.
- Bey H. von der, *Das Kreuzbild von San Damiano*, „Rhenania Franciscana”, 41 (1988), s. 209-223.
- Boyer M., *François d'Assise à Saint-Damien. Une expérience Jésus Crucifié*, Montreal 1982.
- Boyer M., *Le Crucifix de Saint-Damien et sa description*, B. m. 1980, (mps).
- Bracaloni L., *Il prodigioso Crocifisso che parlò a S. Francesco*, „Studi francescani”, 11 (1939), s. 185-212.
- Contreras F., *El Christo de San Damián*, Madrid 2004.
- Gagnan D., *Office de la Passion, prière quotidienne de Saint François*, „Antonanium”, 55 (1980), s. 3-86.
- Gagnan D., *The Christ of San Damiano: its spiritual meaning*, „FIA Contact”, 3 (1982) 3, s. 2-11.
- Gallant L., *Dominus regnavit a ligno. L'Officium Passionis de Saint François d'Assise, édition critique et étude*, Paris 1978, (mps).
- Goonan M., *The Crucifix that Spoke to St. Francis*, Alba House 2000.
- Hardick L., *Das Kreuzbild der franziskanischen Berufung. Gedanken vor dem Kreuz von San Damiano zu Assisi*, Werl/Westfalen b.r.; tenże, *El Crucifijo de la vocación franciscana*, „Selecciones de Franciscanismo”, 46 (1987), s. 43-44.
- Het kruis van San Damiano e van Arezzo*, „Franciscaans Leven”, 64 (1981), s. 50-54.
- Jank T., *Ikona krzyża z San Damiano*, Kraków 2002.
- Kiejza A., *Historia Jezusa Chrystusa, Syna Dawida, Syna Abrahama, Syna Bożego. Ikona krzyża z kościoła św. Damiana z Asyżu. Lektura misterium zbawienia*, Lublin b. r., (mps).
- Leeuwen B. van, *Twee gebeden van Franciskus voor heilig Kruis*, „Franciscaans Leven”, 64 (1981), s. 55-71.
- Lehmann L., *Prayer Before the Crucifix*, „Greyfrairs Review”, 11 (1997) 1, s. 1-12.
- Mandelli M., *El crucifijo gozoso*, „Selecciones de Franciscanismo”, 51 (1988), s. 425-428.
- Moriceau R., *El Christo de San Damián. Descripción del icono*, „Selecciones de Franciscanismo”, 46 (1987), s. 45-51.
- Niezgoda C., *Od krzyża w San Damiano do krzyża nad grobem świętego Franciszka*, „W nurcie franciszkańskim”, 10 (2001), s. 225-234.
- Picard M., *The Icon of the Christ of San Damiano*, Assisi 2000.
- Russo D., *Saint François, les Franciscains et les représentations du Christ sur la croix en Ombrie au XIII^e siècle. Recherches sur la formation d'une image et sur une sensibilité esthétique au moyen âge*, *Mélanges de l'Ecole Française de Rome*, t. 96, 2 (1984), s. 647-717.
- Sandberg-Vavala E., *La Croce dipinta italiana*, Verona 1929.
- Scanlan M., *Krzyż świętego Damiana. Wyjaśnienie*, przekł. na pol. S. M. Bałyga, Porziuncola 1993.
- Schampheler J. de, *El crucifijo de San Damián y Francisco de Asis*, „Selecciones de Franciscanismo”, 58 (1988), s. 385-423.
- Schmucki O., *Das Leiden Christi im Leben des Hl. Franziskus von Assis*, „Collectanea Franciscana”, 30 (1960), s. 244-252.
- Schneider J., *Virgo ecclesia facta. La presenza di Maria nel crocifisso di San Damiano e nell'Officium Passionis di san Francesco d'Assisi*, Assisi 2003.
- Seraphim M., *The Miraculous Crucifix of San Damiano*, „The Cord”, 30 (1980) 7, s. 215-218.
- Wood J., *The Blue Cross. The cross of the response*, „The Cord”, 44 (1994) 6, s. 175-178.



Łukasz Andrzej Szendzielorz

Teologie agapé jako metoda. Agapetologiczna struktura dzieła teologicznego Josefa Zvěřiny

Promotor: ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik
WT Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
275 s.

Życiorys

Ja, Łukasz Andrzej Szendzielorz, urodziłem się dnia 30.12.1970 r. w Siemianowicach Śl. jako trzecie dziecko Adriana Szendzielorza i Beaty z domu Broł. Dnia 17.01.1971 r. zostałem ochrzczony w kościele parafialnym Podwyższenia Krzyża Świętego w Siemianowicach Śl.

W roku 1977 rozpocząłem naukę w Szkole Podstawowej nr 6 im. Hanki Sawickiej w Siemianowicach Śl. W 1985 r., po jej ukończeniu, rozpocząłem naukę w I Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego w Chorzowie.

W roku 1989 po zdaniu egzaminu dojrzałości wstąpiłem do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. W roku 1994 przyjąłem święcenia diakonatu. W maju 1995 r. na podstawie pracy magisterskiej zatytułowanej *Terminologia antropologiczna w „De carne Christi” Tertuliana*, pisanej na seminarium naukowym z patrologii u Ks. prof. dra hab. W. Myszora uzyskałem w naszym seminarium, afiliowanym do Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, magisterium z teologii.

Dnia 13.05.1995 r. przyjąłem w katowickiej katedrze święcenia prezbiteratu. Od września 1995 r. pracowałem jako wikariusz w parafii św. Maksymiliana w Tychach.

W październiku 1995 r. rozpocząłem studia zaoczne z teologii pastoralnej w katowickim punkcie konsultacyjnym Instytutu Pastoralnego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, które ukończyłem w 1998 r. licencjatem z teologii pastoralnej.

Od września 1998 r. pracuję jako duszpasterz w Czechach, w diecezji brneńskiej, gdzie jestem proboszczem parafii Blučina i administratorem parafii Měnin i Přisnotice.

Od października 2000 r. studiowałem na kursie wyższym w Instytucie Dogmatycznym Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W 2001 r. uzyskałem licencjat z teologii dogmatycznej. W związku z przejściem mojego promotora do Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach zdecydowałem się zamknąć przewód w Lublinie, a otworzyć go w Katowicach. Przewód został otwarty w styczniu 2006r.

Z prezentacji

Chcemy mówić o jednym z czeskich teologów XX w. O człowieku, którego zachowanie przypominało bardziej agentów wywiadu, szpiegów, niż teologa. Z walizką naładowaną różnymi ubraniami, służącymi do zmiany charakterystyki, przeskakując z pociągu do pociągu, zwodził Służbę Bezpieczeństwa i podróżował od Szumawy po Tatry, szerząc *teologie agapé* – teologię miłości.

Ks. Josef Zvěřina, bo o nim mowa, urodził się 3 maja 1913 r. na Wyżynie Czesko-Morawskiej. Lata dzieciństwa przeżył w Wiedniu, na Morawach w okolicy Znojma, a następnie w Pradze. Po maturze w roku 1932 wyjechał na studia teologiczne do Rzymu. W 1937 r. przyjął święcenia kapłańskie, a w roku 1938 wrócił do ojczyzny. Od tego momentu rozpoczęła jego droga krzyżowa:

w latach okupacji hitlerowskiej internowany, po wojnie ciężka praca w jednostkach wojskowych PTP, a następnie prawie 14 lat więzienia. Po wyjściu na wolność pracował jako palacz, konserwator, magazynier. W okresie Praskiej Wiosny został redaktorem czasopisma teologicznego „Via”, oraz wykładowcą na Wydziale Teologicznym w Litomierzycach. W czasie tzw. „normalizacji”, w roku 1970, był zmuszony wydział opuścić. Do 1974 r. pracował w duszpasterstwie, później władze państwowe zabroniły mu publicznej działalności duszpasterskiej. Od tego czasu prowadził działalność dydaktyczną i wychowawczą w konspiracji. W 1977 stał się jednym z pierwszych sygnatariuszy *Karty 77*. Wydawałoby się, że wraz z odzyskaniem wolności w 1989 r. Josef Zvěřina zyska właściwe w strukturach

naukowych i kościelnych stanowisko. Niestety tak się nie stało. Ówczesne władze Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Karola w Pradze nie dopuściły go do pracy dydaktycznej na studiach dziennych. Został mianowany honorowym dziekanem. Dnia 18 sierpnia 1990 r. jego życie przerwała nagła śmierć w wodach Morza Tyrreńskiego.

Josef Zvěřina nieustannie twierdził: „Dzisiejsza teologia nie może być ani panią wiedzącą wszystko o Bogu, ani starzejącą się pedantyczną nauczycielką, ale musi być siostrą ludzi w szukaniu prawdy, towarzyszką wolności, sługą żywota. Nie może zamknąć się w abstrakcyjnym świecie, ale musi zejść z niebieskich obłoków do tego świata, otworzyć się na jego pytania, krytykę, mieć współdziałanie we wszystkich staraniach ludzkiego ducha i starać się o serce człowieka. Musi pamiętać o tym, aby przybliżyła ludziom Boga. Musi wspierać człowieka w odkrywaniu prawdy, w zrozumieniu jedności, ma objawiać ostatni i najwyższy logos Prawdy, jej Boży sens”.

Nowa teologia – teologia agapé, jak ją czeski teolog nazywa – mimo, iż ma korzenie w teologii Augustyna, Maksyma Wyznawcy, Bernarda, Bonawentury, Tomasza z Akwinu, Pascala, Newmana i innych – jest nowa w tym, że zrodziła się z boleści i krwi, z cierpienia ofiar obozów koncentracyjnych i więzień. Dzięki temu potrafi dokonać syntezy prawdy i sprawiedliwości. Może zapełnić lukę między teologią Zachodu a południowoamerykańską teologią wyzwolenia. Autor mówi wręcz o zagłuszonej czeskiej szkole teologicznej, której przedstawicielami są S. Brait, A. Kajpr, A. Mandl, J.E. Urban i ich zwolennicy. Zvěřina stwierdza, że *teologia agapé* jest nie tylko nauką, refleksją wiary, ale jest służbą, przewodniczką na drodze wiary. Prawdziwa *agapé* prowadzi przez poszczególne traktaty dogmatyczne, ale celem nie jest jedynie poznanie Boga, lecz dotarcie teologii do serc wierzących i wytworzenie nowej cywilizacji miłości. *Nowa teologia Zvěřiny*, jak sam twierdzi, jest teologią ponaddziesięciową i ponadkulturową, jest dla pierwszego, drugiego i trzeciego świata.

Zawarte w podręczniku *Teologie agapé* oraz innych publikacjach tezy autora, rodzą wiele pytań. Najistotniejszym jest, na ile teologia Josefa Zvěřiny może być uważana za „nową”? Gdzie szukać źródeł jego teologii? Czy teologia Zvěřiny jest kontynuacją myśli wcześniej istniejących szkół teologicznych? Czy owa zagłuszona czeska teologia naprawdę wyrasta z bolesnych doświadczeń narodu? Skąd niechęć do teologii wyzwolenia, teologii Zachodu? Pytamy także, czy w wykładzie dogmatyki Zvěřina zachowuje

przyjętą drogę *agapé*? Czy można powiedzieć, iż *teologie agapé* jest metodą nie tylko dogmatyki, ale drogą do pełni chrześcijaństwa? Czy autor w swej twórczości jest wierny *agapé* jako podstawowej zasadzie teologii systematycznej i praktycznej? Warto zastanowić się również nad tym, czy *teologie agapé* należy do grupy teologii zaangażowanych? Czy *teologie agapé* jest dalszym krokiem w rozwoju teologii? Czy możemy powiedzieć, że teologia Zvěřiny jest refleksją miłości?

Zwerbalizowane powyżej pytania problemowe doprowadziły nas do sformułowania pytania głównego, a mianowicie: czy *teologie agapé* może być rozumiana jako metoda teologii i w jaki sposób idea *agapé* kształtuje w warstwie strukturalnej dzieło teologiczne ks. dr. Josefa Zvěřiny?

Zebrany, przeanalizowany i usystematyzowany materiał pozwolił stworzyć określoną strukturę pracy. Analizę ujęliśmy w klamry: „punkty wyjścia – punkty dojścia” agapetologicznej teologii. Pierwsza klamra to pierwszy rozdział pracy, poświęcony źródłom *teologii agapé*. W drugim rozdziale przedstawiamy agapetologicznie sprofilowaną dogmatykę, w której podstawowym pryncypium jest *agapé*. Staramy się prześledzić traktaty dogmatyczne podręcznika *Teologie agapé*. Klamrę zamykająca całą dysertację stanowi trzeci rozdział, zatytułowany „Punkty dojścia agapetologicznej teologii”, w którym bada się cele drogi *teologie agapé*.

Po analizie zgromadzonego materiału, wnioski, do których doszliśmy, podzieliliśmy na trzy podstawowe grupy. Pierwsza grupa obejmuje konkluzje dotyczące *teologie agapé* jako metody życia Josefa Zvěřiny, druga będzie rozstrzygała, na ile dzieło dogmatyczne jest wierne idei *agapé*, a ostatnia część będzie poświęcona agapetologii teologii praktycznej. Każda z grup zawiera szczegółowe wnioski. Musimy jednak mieć stale na uwadze, że u Josefa Zvěřiny te trzy płaszczyzny działalności łączą się ściśle i nierozzerwalnie.

***Teologie agapé* metodą życia**

Josef Zvěřina, męczennik dwóch ustrojów totalitarnych, jawi się jako osoba, której w przezwyciężeniu depresji i przetrwaniu pomogła wiara. Niemalą rolę odegrało także studium filozofii, teologii, historii sztuki, któremu czeski teolog oddawał się w każdej wolnej chwili. Źródłem *teologie agapé* były niewątpliwie indywidualne doświadczenia teologa. Z nich wynikała również postawa Zvěřiny wobec bliźniego. Był człowiekiem tolerancyjnym, bez uprzedzeń. Cierpiącym niósł pomoc psychiczną i fizyczną. Śmiało możemy stwierdzić, że żył w duchu *agapé*.

***Teologie agapé* metodą wykładu dogmatycznego**

Cierpienia Josefa Zvěřiny nie były jedynym źródłem jego teologii. Dla stworzenia *teologie agapé* poszukiwał najpierw filozoficznych inspiracji. Uważał, że każdą filozofię należy przyjmować krytycznie. Inspirowali go tacy filozofowie jak Scheler, Heidegger, Husserl, Rousseau, Blondel, Patočka, Wojtyła, Kierkegaard, Marcel. To oni pokazali, że w poznaniu ogromną rolę odgrywają nie tylko rozum, ale i emocje, zmysł, wola. Na nowo docenili w poznaniu filozoficznym rolę doświadczenia, miłości i języka poetyckiego. Przygotowali całościowe spojrzenie na rzeczywistość, uznali *sacrum* i otwarcie na symboliczność.

Artystyczne wykształcenie czeskiego teologa, jego zainteresowania kulturalne umożliwiły mu spojrzeć na kulturę globalnie. Znalazło to odbicie w jego nowej teologii. Autor *Teologie agapé* uważa dzieło artystyczne za jedno z *loci theologici*.

Czysto teologiczne powody stworzenia *teologie agapé* to przede wszystkim impas w teologii, preracjonalizowanie tradycyjnej katolickiej teologii. Josef Zvěřina krytykuje jałowe teoretyczne dyskusje i zaniedbywanie współczesnego człowieka. Według czeskiego teologa, ten stan doprowadził do powstania latynoamerykańskiej teologii wyzwolenia. Dostrzegał jej pewne pozytywy, lecz był przeciwny łączeniu teologii z jakąkolwiek ideologią.

Kryzys w teologii kazał Zvěřinie szukać nowych inspiracji do stworzenia *teologie agapé*. Pragnął, by była ona teologią zaangażowaną w rozwiązywanie problemów ludzi zniewolonych ustrojem. Najważniejszym źródłem jego teologii było nauczanie Kościoła, zwłaszcza II Soboru Watykańskiego. Nawiązywał także do dzieł światowych teologów: katolickich, protestanckich,

a w niektórych traktatach teologicznych także prawosławnych. Możemy wspomnieć tych najważniejszych: T. de Chardin, K. Rahner, H. Urs von Balthasar, Y. Congar, E. Schillebeeckx, R. Guardini, D. Bonhoeffer, P. Tillich, W. Pannenberg, A. Chomjakow. V. Sołowjow, P. Florenski, S. Bułhakow, V. Losski.

Należy zaznaczyć, że nawiązywanie do poszczególnych autorów jest chaotyczne. W dziełach teologa brakuje solidnego instrumentarium naukowego (przypisów, bibliografii). Czytelnik Zvěřiny może odbierać tę teologię jako eklektyczną. Niedobory w jego aparacie metodologicznym były spowodowane sytuacją, w jakiej ta teologia powstawała.

Agapetologia teologii praktycznej

Josef Zvěřina w swojej działalności teologicznej nie ograniczał się jedynie do dogmatyki. Ale z pewnością właśnie dobra znajomość doktryny była impulsem do rozkwitu jego teologii praktycznej, nazywanej teologią świadectwa. Autor *Teologie agapé*, nawiązując do teologii rzeczywistości ziemskich, wzywa do odnawiania świata w duchu miłości. W naszej pracy wybraliśmy jedynie te tematy i problemy, które najpełniej charakteryzują myśl czeskiego teologa. Po ich przestudiowaniu stwierdzamy, że *teologie agapé* jako metoda, z jej kategoriami, źródłami, pojawia się w tekstach, choć w sposób mało usystematyzowany. Możemy jednak powiedzieć, że idea *teologie agapé* jest w nich obecna. Teologia praktyczna czeskiego autora ma bez wątpienia charakter agapetologiczny.

Podsumowując wszystkie wnioski stwierdzamy, że idea *agapé* organizuje w warstwie strukturalnej dzieło teologiczne Josefa Zvěřiny. Owa idea może być rozumiana jako metoda teologii dogmatycznej, praktycznej oraz jako metoda życia.

Z recenzji

Ks. prof. dra hab. Tomasza Węclawskiego
WT Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

Autor podjął się prezentacji teologicznego dzieła Josefa Zvěřiny – odnosząc się przed wszystkim do jego wykładu *Teologie agape*.

Baza źródłowa i literaturowa rozprawy jest w pełni wystarczająca dla wykonania zadania postawionego sobie przez Autora. Także od strony konstrukcji i planu metodycznego rozprawa przygotowana jest bardzo dobrze. Można zatem już na tym miejscu powiedzieć, że Doktorant wybrał zagadnienie istotne, które pozwoliło mu uzyskać wgląd w jeden z ważnych aspektów metodologicznych współczesnej teologii – w jej

zakorzenie w doświadczeniu, i że dobrze zaplanował źródłowo i metodycznie swoją pracę.

Pierwszą wartością rozprawy przygotowanej przez ks. mgr Łukasza Szendzielorza jest wprowadzenie do obiegu teologicznego pogłębionej analizy dzieła Josefa Zvěřiny. To najwybitniejsze osiągnięcie czeskiej teologii okresu totalitaryzmu nie było dotąd na szerszą skalę systematycznie prezentowane. Tymczasem ma ono nie tylko istotną wartość historyczną, ale także może stanowić ważny punkt odniesienia współczesnej debaty metodologicznej w teologii, zwłaszcza zaś

debaty o roli w niej doświadczenia osobistego i społecznego.

Najważniejszym zadaniem pracy ks. mgr Łukasza Szendzielorza było zgodnie z jego deklaracją właśnie rozpoznanie metody teologicznej Josefa Zvěřiny i jej ewentualnego znaczenia dla współczesnej teologii systematycznej. Autor rozprawy czyni to w dwu nakładających się na siebie planach. Najpierw do wewnątrz teologii Zvěřiny – sprawdzając jej konstrukcję, a przede wszystkim wierność teologa jego podstawowym założeniom. Sprawdzian ten wypada po części negatywnie. *Teologie agape* w wykonaniu podręcznikowym okazała się swego rodzaju kompromisem między bardzo zasadniczymi, nowymi impulsami, które zaproponował jej autor, a wymaganiami „kursu teologii”, który musiał uwzględnić sytuację dydaktyczną odbiorców, dodatkowo obciążoną okolicznościami, w których rozwijało się nauczanie teologiczne Josefa Zvěřiny – sytuacja polityczna i społeczna ówczesnej Czechosłowacji, ograniczone możliwości studiowania, dostęp do literatury itd.

Drugim planem jest sprawdzenie możliwego oddziaływania impulsu Zvěřiny w dyskusji metodologicznej współczesnej teologii systematycznej – zwłaszcza wykładu dogmatyki. Dzieje się to zwłaszcza w trzecim rozdziale

rozprawy, który przynosi bardzo wiele materiału „odświeżającego” spojrzenie na metodologiczne oczekiwania kierowane ku tego typu wykładowi. Nawet jeśli propozycje Zvěřiny mają po części już tylko znaczenie historyczne, pokazują one, jak wielki potencjał możliwości może się kryć w standardowym wykładzie, jeśli zostanie on skonfrontowany z nowymi doświadczeniami i wynikającymi z nich impulsami.

Warto zatem zdać sobie sprawę, że mimo szczególnych okoliczności czasu, miejsca i warunków powstania tłumaczących przypadek *teologie agape* analiza ks. Łukasza Szendzielorza ma w odniesieniu do tej sprawy znaczenie o wiele bardziej uniwersalne. Stanowi mianowicie dobry impuls do podjęcia rozmowy o realiach systematycznego wykładu teologii – między wymaganiami podstawowymi, a nowymi możliwościami, które wprowadzają nowe sytuacje, doświadczenia i osoby. Wyzwanie, przed jakim stanął Zvěřina, może przyjmować różne postaci – w zależności od zmieniających się okoliczności i doświadczeń, pozostaje jednak nadal otwartą kwestią, w jakim stopniu idee treściowe a także propozycje formalne innego/nowego ujęcia całości wykładu można zintegrować ze zwyczajnym porządkiem prezentacji treści wiary (przede wszystkim z „traktatową” konstrukcją dogmatyki).

Z recenzji

ks. dra hab. Józefa Budniaka, prof. UŚ

Zakład Teologii Ekumenicznej WT Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Praca stanowi analizę dzieła teologicznego Josefa Zvěřiny, zawartego w podręczniku *Teologie agapé*, które powstało w określonych warunkach historycznych, eklezjalnych i politycznych oraz innych oryginalnych prac naukowych. *Teologie agapé* stanowi zbiór „nielegalnych wykładów” z teologii dogmatycznej opublikowanych po śmierci Zvěřiny. Autor rozprawy stwierdza, że *teologie agapé* to nie tylko naukowa refleksja wiary, ale również służba na drodze do wiary. Prawdziwa *Teologie agapé* prowadzi nas przez poszczególne traktaty dogmatyczne, a jej celem nie jest tylko poznanie Boga, lecz dojście do serc wierzących i wytworzenie nowej cywilizacji miłości. Takie ujęcie teologii ma wymiar ponaddziesiętowy i ponadkulturowy.

Wartość merytoryczna pracy, ani też przyjęte przez Autora postępowanie metodyczne i formułowanie wniosków nie budzi zastrzeżeń. Zawarta treść jest kompletna i dobrze dokumentuje materiał zebrany przez doktoranta. Drobne, pojedyncze usterki nie wpływają na wartość merytoryczną ocenianej dysertacji.

Rozprawa napisana jest rzetelnie, co dowodzi głębokiej znajomości dorobku naukowego ks. dr. Josefa Zvěřiny. Doktorant jest kapłanem na terenie Republiki Czeskiej. Być może dlatego w kilku miejscach stylistyka i strona językowa jest zabarwiona językiem czeskim, co jednak nie wpływa na wartość przemyśleń i interpretacji analizowanych faktów.

Rozprawę doktorską ks. Łukasza Szendzielorza należy uznać za ważny krok w studiach nad istotą i teologiczną wartością myśli ks. Josefa Zvěřiny.

Autor zaprezentował teologiczną specyfikę jaką ukształtował w swych badaniach naukowych ks. Josefa Zvěřiny. Szczególnie ważnym i inspirującym do dalszych poszukiwań fragmentem rozprawy jest ta jej część poświęcona punktom dojścia agapetologicznej teologii, gdzie Zvěřina rozważa miejsce teologii we współczesnym świecie, podkreślając, że powinna się ona zbliżyć do człowieka, „stać się siostrą i przewodniczką wszystkich ludzi”, musi zainteresować się człowiekiem i wytworzyć w nim postawę progностyczną.

Europejskie Stowarzyszenie Teologów Katolickich

Europejskie Stowarzyszenie Teologów Katolickich skupia obecnie ponad 1100 członków, wykładowców teologii z 20 europejskich krajów. W 15 krajach istnieją sekcje, które reprezentowane są w Zarządzie Stowarzyszenia - Kuratorium.

ET służy wspieraniu nauk teologicznych w ramach Europy, czyniąc to w ekumenicznym dialogu i kontaktach z teologami innych kontynentów. W tym znaczeniu ET chce być forum dla całej palety teologicznych dyscyplin i dla różnorodnych teologicznych i eklesjalnych prądów. Szczególnie ważne jest wspieranie procesów integracyjnych Europy poprzez intensywne kontakty pomiędzy Wschodem a Zachodem, a także pomiędzy Północą a Południem. Jako nauka teologia rozumie samą siebie jako służbę Kościołowi, starając się o profetyczno-krytyczną obecność w społeczeństwie i Kościele. Problemy porządku gospodarczego, przewyciężenie rasizmu i przemocy, obchodzenie się z naturalnymi zasobami i wynikami badań biologicznych i medycznych, jak również ukierunkowanie ku wartościom, niosą z sobą wyzwania, wobec których musi stanąć również teologia odwołująca się do chrześcijańskiego orędzia.

W ostatnich latach uwaga ET skoncentrowana jest na teologię w jej społecznych uwarunkowaniach. Teologia może wypełnić swoje zadania tylko wówczas, kiedy swoją służbę, ukierunkowaną na rzeczywistość Objawienia, rozważa w perspektywie uwarunkowań społecznych. Temat zbliżającego się Kongresu (29.08.-2.09.2004 w szwajcarskim Fryburgu) będzie brzmiał *Upiory strachu w Europie – prowokacja teologii*. Poszczególne sekcje krajowe winny rozważyć go w specyficznej dla siebie perspektywie i w czasie Kongresu podzielić się z innymi owocami swoich przemyśleń.

W prezydium ET od lata 2001 r. dominują Szwajcarzy: prezydentem jest prof. dr Leo Karrer (Fryburg), skarbnikiem prof. dr Helga Kohler-Spiegel (Feldkirch), odpowiedzialnym za sprawy wydawnicze prof. dr Adrian Loretan (Lucerna), a managerem dr Franco Luzzatto. Wiceprezydenci pochodzą z Francji, Anglii i Słowenii.

ET współpracuje z Kongregacją Nauki Wiary i jej Prefektem. Wyrazem tej współpracy są regularne robocze spotkania odbywane w Watykanie.

konferencja teologów Europy środkowo-wschodniej na temat Kościół i teologia we współczesnej Europie Tradycja – Wyzwania – Perspektywy

Kirche und Theologie im Europa von heute
Traditionen – Herausforderungen – Perspektiven
28. bis 30. April 2006 im St.- Johanneshaus in Cottbus.

Freitag, 28.4.

20.00 Uhr Begrüßung und Eröffnung der Tagung
Darstellung der Ergebnisse der Umfrage

Samstag, 29.4.

09.00 Uhr Vortrag von Prof. Dr. Władysław Bartoszewski
anschl. Kaffeepause
10.30 Uhr Vortrag von Prof. Dr. Joachim Meyer
anschl. Diskussion im Plenum
14.30 Uhr Diskussion der Vorträge und Erarbeitung von
Reaktionen darauf aus der Perspektive der einzelnen
Sektionen
Kaffeepause
16.30 Uhr Diskussion im Plenum
19.30 Uhr Vortrag Prof. Dr. Peter Hünemann
anschl. Diskussion im Plenum

Sonntag, 30.4.

09.00 Uhr Arbeitsgruppen zu zentralen Fragen
europäischer Theologie heute
Kaffeepause
10.30 Uhr Plenum: Verabschiedung von Kernsätzen zu
„Theologie und Kirche im Europa von heute“
12.00 Uhr Ende der Tagung

Członkowie

Europejskiego Stowarzyszenia Teologów Katolickich

Nazwisko	Imię	Tytuł	Uczelnia
Adamiak	Elżbieta	dr	WT UAM
Balter	Lucjan	ks. prof. dr hab.	WT UKSW
Bokwa	Ignacy	ks. prof. dr hab.	WT UKSW
Bortkiewicz	Paweł	ks. prof. dr hab.	WT UAM
Broński	Włodzimierz Jan	dr	WT KUL
Czajkowski	Michał	ks. prof. dr hab.	WT US
Draguła	Andrzej	ks. dr	WT US
Dyl	Janusz	ks. dr hab.	WT KUL
Gocko	Jerzy	ks. dr hab.	WT KUL
Górka	Leonard	ks. prof. dr hab.	WT KUL
Greniuk	Franciszek	ks. prof. dr hab.	WT KUL
Hałas	Stanisław	ks. dr hab.	PAT Kraków
Kantyka	Przemysław	ks. dr	WT KUL
Kiciński	Andrzej	ks. dr	WT KUL
Kieniewicz	Piotr	ks. dr	WT KUL
Kowalik	Krzysztof	ks. dr hab.	WT KUL
Koza	Stanisław J.	ks. dr	WT KUL
Krzysteczko	Henryk	dr	WT UŚI
Kwiatkowski	Dariusz	ks. dr	WT UAM
Lec	Zdzisław	ks. prof. dr hab.	WT US
Leśniewski	Krzysztof	dr	WT KUL
Mastej	Jacenty	ks. dr	WT KUL
Mielcarek	Krzysztof	dr	WT KUL
Noszczyk	Grzegorz	ks. dr	WT UŚI
Pawłowski	Sławomir	ks. dr	WT KUL
Pek	Kazimierz	ks. dr	WT KUL
Piotrowski	Eligiusz	ks. dr	WT US
Pokrywka	Marian	ks. dr	WT KUL
Przygoda	Wiesław	ks. dr hab.	WT KUL
Romejko	Adam	ks. dr	WT UKSW/GSD
Rossa	Piotr	ks. dr	WT UAM
Rusecki	Marian	ks. prof. dr hab.	WT KUL
Skowronek	Alfons Józef	ks. prof. dr hab.	
Słomka	Jan	ks. dr hab.	WT UŚI
Szczur	Piotr	ks. dr	WT KUL
Węclawski	Tomasz	ks. prof. dr hab.	WT UAM
Zadykowicz	Tadeusz	dr	WT KUL
Zajac	Marian	ks. dr	WT KUL

Notatki ze stanu wojennego Uśmiech tamtych dni

Kiedy wybuchł stan wojenny powaga tamtych chwil była ewidentna. Wiedziałem, że trzeba ocalić pamięć tamtych dni. Codziennie zapisywałem wydarzenia i komentarze, które do mnie docierały (mieszkałem w konwikcie KUL). Notatki te wkrótce ukażą się w formie książeczki. Zauważyłem, że po mniej więcej miesiącu stanu wojennego zaczęły pojawiać się dowcipy. Przechwytywałem je do swoich notatek. Poniżej zestawiam ich wybór. Niechaj to będzie wkład TwP w obchody 25-lecia ogłoszenia stanu wojennego.

[Tekst krążący z rąk do rąk]
Do generała
*Za słowa kłamstwem splugawione,
 Za mundur bratnią krwią splamiony,
 Za ręce siłą rozłączone,
 Za naród głodem umorzony,
 Za oczy dziecka przerażone,
 Obnieś swój triumf w partyjnej chwale!
 Naród dziękuje ci, generale!
 Za pogrom braci bez litości,
 Za honor wojska zbezczeszczone,
 Za mękę straszną bezsilności,
 Za ból rozłąki z mężem żony,
 Za łzy i rozpacz samotności
 Ciesz się, żeś działał tak wspaniale!
 Naród dziękuje ci, generale!
 Za połamane pałką kości,
 Za koszmar walki brata z bratem,
 Za nienawiści sieć i złości
 Za to, że żołnierz stał się katem,
 Że znów zdławiony świat wolności,
 Pomnik tych zasług wzniosłeś trwale,
 Naród dziękuje ci, generale!
 Za nałożone znów kajdany,
 Za zbrodnię łagrów w polskiej ziemi,
 Za fałsz przemówień wyświechtany,
 Za podłość zdrajców między swymi
 Za język prawdy zakazany,
 Wypnij na Kremlu pierś po medale,
 Naród dziękuje ci, generale!
 Naród śle swe podziękowanie,
 Żeby ci legły jak kamienie,
 Przyjmij je śpiesznie bez wzdragania,
 Może obudzą twe sumienie,
 Bo, generale, nie znasz godziny,
 Gdy przed Najwyższym Dowódcą świata,
 Złożysz ostatni raport za swe czyny,
 Z piętnem Kaina – Krwią swego Brata!!!*

1

Nowy środek piorący:
 Nie "IXI", nie "OMO", lecz "ZOMO"
 Pałki milicyjne nazywają się obecnie "jaruzelki".

2

Zmarł Breżniew i poszedł, jak trzeba, do piekła.
 Wie, że zasłużył, ale chciałby znaleźć jakiś znośny
 zakątek. Przed nim sala z gorejącą smołą.
 - To raczej nie. Może coś znośniejszego...

Jest! Sala z przykrym zapachem. Pełno cieczy,
 która bardzo cuchnie. Ekskrementy. Ale kilku
 potępieńców siedzi i zaciąga się dymem cygar.
 - No, tu da się wytrzymać. Tutaj zostaję –
 deklaruje Leonid prowadzącemu go diabełkowi.
 Wtedy wchodzi dyżurny diabeł:
 - Przerwa skończona! Zanurzenie!

3

Na ławce siedzi człowiek i mruczy:
 - Wolna Europa. Wolna Europa...
 Milicjant nie wie, co robić. Oczywiście, że to coś
 „nie tak”, ale obywatel zachowuje się spokojnie.
 Jest wątpliwość. Trzeba zapytać szefa. Zamyślił się
 szef i znalazł salomonowe wyjście:
 - Pełnić swoją powinność!
 - Rozkaz!
 Milicjant powraca do ławki. Obywatel wciąż mruczy
 swoje: „Wolna Europa. Wolna Europa...”
 - Buuuuu... – włączył się milicjant, zagłuszając.

4

Wieczorne Polaków rozmowy:
 - Jak długo pracowałbyś darmo dla Solidarności?
 - Co najwyżej pół godziny dziennie.
 - A ile dla partii?
 - 24 godziny na dobę, a nawet więcej.
 - ?! A jaki jest twój zawód?
 - Grabarz.

5

- Co to jest pałka milicyjna?
 - Pałka milicyjna to bijące serce partii.

6

Nauczycielka:
 - Które z dzieci opowie o Powstaniu Styczniowym?
 Milczenie. Nauczycielka powtarza pytanie i zachęca.
 Zgłasza się Jasiu:
 - Powstanie styczniowe przygotowuje się, ale na
 razie niczego więcej nie powiem.

23 I 1982 – sobota. Dzień czterdziesty drugi

7

- Mamy zmianę pieniędzy!
 - ?!
 - Zamiast "złotych" – "jaruzele", zamiast "groszy"
 – "siwaki".

z notatnika polskiego teologa

8

Humor, jeśli nie czarny, to czerwono-czarny. O. Jan pojechał wczoraj do Łągiewnik – na zajęcia i po „spyżę” na doktorat. Kuchnia przygotowuje obiad dla komisji oraz gości młodego doktora, ale skąd ma wziąć „surowiec”? Doktorant musi go sam wyczarować i kuchni dostarczyć... Padnie franciszkańska krowa? A może świnia?

2 II 1982 – wtorek. Dzień pięćdziesiąty drugi

9

Studentka otrzymała list z domu z pieczątką „Ocenzurowano”.

Z domu pisano: „Adela już siedzi”. Cenzor przekreślił „siedzi” i napisał „jest internowana”. Cenzor nie wiedział, że Adela jest maleńka i ma 6 miesięcy.

4 II 1982 – czwartek. Dzień pięćdziesiąty czwarty

10

Jaruzelskim spotyka Hitlera i wzdycha:

- Ach, gdybym miał twoją armię, opanowałbym sytuację!
Hitler na to:
- Ach, gdybym miał twoją telewizję, do tej pory nie dowiedziałaby się świat, że przegrałem wojnę!

11

W Urzędzie Stanu Cywilnego:

- Chcę się inaczej nazywać.
- A jak się pan nazywa?
- Wojciech Skurbiel.
- Faktycznie nie pięknie. Jak więc chce się pan nazywać?
- Może być Jan Skurbiel.

5 II 1982 – piątek. Dzień pięćdziesiąty piąty

12

Jaka jest różnica między dwoma tańcami: polką i jaruzelką?

- Jaruzelkę tańczy się jak polkę, z tym, że nie wolno podskakiwać.

8 II 1982 – poniedziałek. Dzień pięćdziesiąty ósmy

13

- Zniesiono kartki na cukier!
- Naprawdę?
- Tak. Teraz każdy Polak otrzyma dwa buraki i receptę na produkcję cukru.

12 II 1982 – piątek. Dzień sześćdziesiąty drugi

14

6 listopada 1851 roku Kamil Cyprian Norwid wysłał z Paryża do Poznania taką maleńką fraszkę:

**Siła ich
Fraszka**

Ogromne wojska, bitne generały,
Policje – tajne, widne i dwu-łciowe-
Przeciwko komuż tak się pojednały?-
Przeciwko kilku myślom... co nie nowe!...

z notatnika polskiego teologa

Czyś pomyślał, Cyprianie, że w roku 1851 pisałeś dla roku 1982? I żeś trafnie zaadresował swój czwórwersz – do Poznania?

15

Generał Jaruzelski jest zmęczony. Musi odpocząć.

Ale komu przekazać władzę?

- Lechu! – zwraca się do Wałęsy - Przekażę ci władzę na 3 miesiące pod trzema warunkami:

1. że będzie spokój; 2. że zapełnią się sklepy towarami; 3. że opróżnią się kościoły.

Wałęsa pomyślał i wyraził zgodę. Po trzech miesiącach wraca Jaruzelski. W kraju spokój, półki w sklepach zapełnione, a kościoły puste.

- Jak to, Lechu, zrobiłeś?

- Bardzo prosto. Otworzyłem granicę na Zachód i wielu niespokojnych wyjechało; zamknąłem granicę na Wschód i zapełniły się półki; nakazałem trzymiesięczne modły w Kościołach za Susłowa i opustoszały Kościoły.

16

Informacja o zajściach w Poznaniu:

Komisarz stanął przed studentami, by wygłosić ideologiczne przemówienie, ale nie zdołał tego uczynić, gdyż studenci skandowali zagłuszające: „Młodzież z partią! – Młodzież z partią!...”

Wielki komisarz nie wygłosił przemówienia i nie zgodził się na wznowienie zajęć uniwersyteckich.

16 II 1982 – wtorek. Dzień sześćdziesiąty szósty.

17

O godzinie 15:20 wyjazd pociągiem do Łodzi Fabrycznej przez Warszawę. Nie ma tłoku. Do WARS-u trzeba przejść przez I klasę: pełno wojskowych z wyższą szarżą. W WARS-ie panienka ofiaruje kanapki z zastrzeżeniem, że bardzo drogie oraz jakiś płyn butelkowany. Proszę o kanapkę i herbatę. Ze łzami w oczach tłumaczy, że nie ma wody na herbatę, gdyż popękaly rury. Po raz pierwszy w życiu spotkałem w WARS-ie taką grzeczność i przejęcie się brakami.

Żadnych kontroli wojskowych. Zdążyłem na autobus 51 – do Łągiewnik. Wojny więc raczej nie widziałem.

18 II 1982 – czwartek. Dzień sześćdziesiąty ósmy

18

Opowiadają łągiewniccy franciszkanie:

Patronujący klasztorowi pracownik Służby Bezpieczeństwa przywiózł list naszego kleryka do matki: oprócz kartki świątecznej i opłatka – list z oceną nowej sytuacji:

- „Kochana Mamo! Ci sługusy Moskwy, którzy chcą zniszczyć Polskę...” itd. – dwie strony tego typu literatury!

- No, wie pan, to był szok, nie tylko dla młodych... Przekażę sprawę prefektowi, niech zwróci klerykowi uwagę...

Fabiana (Piętki), jak Zagłoby, koncept nie opuszcza. Dzięki temu osłonił Zakon przed czerwoną burzą.

z notatnika polskiego teologa

19

O. Paulin Sotowski z o. Krzysztofem jako kierowcą wrócili wczoraj ze Śląska, gdzie poszukiwali materiałów budowlanych. Fabian wcześniej pozbiierał wszelkie konieczne i przydatne pieczętki Urzędu do Spraw Wyznań, Architektury i jeszcze jakieś - wraz z pomocnymi dopiskami: „Wyrażam zgodę”, „Polecam” i „Bardzo polecam”. Po drodze mnóstwo kontroli, zawsze grzecznych...

W zakładach również grzeczność i chęć pozytywnego załatwienia. Wyraźna chęć, by księżom pomóc.

Kiedy Fabian utknął w zbieraniu autografów łódzkich urzędników na potrzebnych Paulinowi papierach, naszedł na niego sam pan bóg, łódzki komisarz.

- Czy ksiądz czegoś potrzebuje ?

- Jednego autografu mi brak na papierze... Nie ma człowieka...

Pan bóg kazał panienkom wkroczyć na salę obrad i wziąć autograf.

20

- Co słyhać szefie? - pyta Fabian wielkiego bonzę miasta Łodzi.

- Ksiądz chodził po kołędzie. Ksiądz wie lepiej. Niech ksiądz powie.

- A i owszem, czemu nie. Klną was ludzie serdecznie. I z przekonaniem. Taki np.

Wojciechowski. Wielki wasz działacz w Zgierzu. Wchodzę ja do niego, Pana Boga chwale, a on nic tylko ręce wczepił w rozkudłany łeb i milczy. „Niech ksiądz coś zrobi z naszym tatą, bo od zmysłów odchodzi” – proszą obie córki studentki. Ich tata był wielkim i przekonanym działaczem

komunistycznym. Córki na katechizację raczej nie chodziły. Łagiewnicki proboszcz rzadko je widywał.

Aż ostatnio, kiedy wojsko zaczęło nowe porządki wprowadzać, wymądrzono zarządzenie, że ten, kto ma więcej niż 0,5 hektara ziemi, nie otrzyma kartek żywnościowych. Tata ma ogród, kilka w nim kostropatych i zdziczałych drzewek, ale nie to jest ważne; ważne jest to, że ogród ma 0,5 hektara i kilka metrów kwadratowych. Tacie i całej rodzinie nie dano kartek żywnościowych. Tata usiadł, zwiesił głowę, wbił paluchy we włosy i tak siedzi! „20 lat im służyłem, a oni mi chleb odebrali. Mnie i moim dzieciom!” – powtarza.

- Do góry głowa, szefie – podniósł na duchu Fabian starego komunistę, któremu komuniści chleb odebrali. Przecież jeszcze proboszcze są na świecie.

A że Kuria przydzieliła na parafię wiele worków mleka w proszku i ryżu, sporo kapitalistycznej margaryny, przy której komunistyczne masło wysiada, a nadto oliwy i ciuchów – kazał stawić się dziewczynom w klasztorze i przed śmiercią głodową ród Wojciechowskiego zabezpieczyć.

- Te kwiaty, tam w flakonie (5 pięknych goździków) to wdzięczność, którą przyniosła stara Wojciechowska – kończy łagiewnicki proboszcz.

19 II 1982 – piątek. Dzień sześćdziesiąty dziewiąty

21

O. Jan Mucha ostatni dzień normalnym człowiekiem. Od jutra – na wieki – doktorem. Silnie przeżywa

z notatnika polskiego teologa

ostatnie godziny normalności. Z Maurycym towarzyszymy mu w przechadzce, odprowadzany po obiedzie do klasztoru, uspokajamy po kolacji, przewidujemy szczegóły jutrzejszych wydarzeń, ustalając sposób działania. O. Maurycy o brzasku dnia będzie czuwał na dworcu PKP i wypatrywał przyjeżdżającego krakowskim pociągiem recenzenta, którego musi rozpoznać w oparciu o rysopis.

22

Na szkoleniu zomowców:

- Co hymn narodowy mówi o tkactwie?

Zomowiec nie wie. Prawidłowa odpowiedź brzmi:

- Przeńdziem Wisłę, przeńdziem Wartę.

- A co mówi o elektrotechnice?

-???

- Za twoim przewodem złączym się z narodem.

23

Młody i niedoświadczony zomowiec zadaje pytanie ciekawemu wykładowcy:

- A co hymn narodowy mówi o ZSRR?

Wykładowca milczy.

- Co nam obca przemoc wzięła, szabłą odbierzemy.

22 II 1982 – poniedziałek.

Dzień siedemdziesiąty drugi

24

Doktor Raclawicki ze szpitala przy ulicy Staszica jest dumny ze swojego syna. Gdy urwis z drugiej klasy za bardzo broi, tata zaprasza go na męską rozmowę. Ostatnio zdarzyło się, że mały Wojtek wróciwszy ze szkoły, powiedział stanowczo:

-Tato, chodź na męską rozmowę!

Zamknęli drzwi i siedli naprzeciwko siebie po obu stronach stołu.

- Tato, ja muszę przeprowadzić z tobą męską rozmowę. Ja muszę zmienić szkołę!

- Ależ dlaczego?

- W mojej klasie jest za dużo gliniarzy. Ojciec Arka to gliniarz! Ojciec Tadka też gliniarz, a ojciec Jadzki, ten, wiesz, lekarz, chociaż nie jest gliniarzem, to pracuje w szpitalu dla gliniarzy. Rozumiesz, że w takiej klasie nie można się uczyć.

27 II 1982 – sobota. Dzień siedemdziesiąty siódmy

25

Z dworca do klasztoru taksówką.

- Co generał przywiózł z Moskwy?

- Wiadomo - odpowiada warszawski taksówkarz – Dyrektywy! A oglądali, panowie, mecz Dynamo Tibilisi z Legią – dzisiaj na Legii stadion? Boisko obstawione kordonem wojska, na trybunach całe kwatery wojska i milicji, kibiców trzy razy rewidowali przed wpuszczeniem na stadion. A jak który odważył się głośniejsz gwizdnąć – wyprowadzali. Karabinami maszynowymi zabezpieczali życzliwą braterską atmosferę.

6 III 1982 – sobota. Dzień osiemdziesiąty czwarty

26

Młoda wrona spaceruje sobie po świeżym i puszystym śniegu: lewa – prawa, lewa, prawa. Stój! W tył zwrot.

z notatnika polskiego teologa

Patrzy i dziwi się własnym śladom na śniegu:
sierp – młot, sierp – młot...

- Znowu jakieś głupie dywersje! – burzy się wrona.

10 III 1982 – środa. Dzień osiemdziesiąty ósmy

27

Do posterunku dwóch ZOMO-wców podchodzi
młody człowiek:

- Panowie zechcą pożyczyć mi rozpylaczy...

12 III 1982 – piątek. Dzień dziewięćdziesiąty

28

- Proszę pani, powiem wierszyk. - Pięknie Jasiu!
Powiedz wierszyk.
- Było młodych kotków siedem. Sześć partyjnych,
bezpartyjny jeden.
- Jasiu, to ładny wierszyk. Powiesz go jutro, gdy
odwiedzi szkołę pan komisarz.
- Przyszło jutro i przyszedł pan komisarz. Jasio
wystąpił z wierszykiem.
- Było małych kotków siedem. Sześć
bezpartyjnych, partyjny jeden.
- Ależ Jasiu, to nie tak!
- Dobrze, proszę pani, bo przez noc przejrzały.

18 III 1982 – czwartek.
Dzień dziewięćdziesiąty szósty

29

By członkom Solidarności ułatwić emigrację na
Zachód, rozrzucono po pracy formularze wniosków
o paszport. Część z nich znalazła się
w odpowiednim urzędzie w Krakowie: wypełnione
na Jaruzelskiego, Rakowskiego i innych zbawców
ojczyzny, tylko że rubrykę „Kraj docelowy” –
wypełniono – ZSRR. Nawet znaczki skarbowe 200
złotych naklejono.

22 III 1982 – poniedziałek. Dzień setny

30

- Dzieci stały się niemożliwe. Wnuczek do dziadka:
- Dziadku! Jesteś za Solidarnością czy za
WRON-ą?
 - Dlaczego pytasz o takie sprawy?
 - Musisz się samookreślić. Chcę wiedzieć, z kim
mam do czynienia.

31 III 1982 – środa. Dzień sto dziewiąty

31

- W konfesjonale:
- Ojczce, zabiłem ZOMO-wca.
 - Ojciec duchowny:
 - Synu, mów grzechy. Potem będziesz się chwalił.

14 IV 1982 – środa. Dzień sto dwudziesty trzeci

32

Ze śpiewek ludowych:
Trzynastego grudnia roku pamiętnego

z notatnika polskiego teologa

Wykluła się wrona z jaja czerwonego...
Uważajcie dziatki, czas wolności blisko,
Solidarność wstanie, wnet zdechnie WRONisko.

18 IV 1982 – niedziela.

Dzień sto dwudziesty siódmy

33

Z najnowszej semantyki: MO = MOGĄ OBIĆ
ORMO = ONI RÓWNIEŻ MOGĄ OBIĆ
ZOMO = ZWŁASZCZA ONI MOGĄ OBIĆ

23 IV 1982 – piątek. Dzień sto trzydziesty drugi

34

„Wałęsa ma głowę na karku. Jaruzelski między
sierpem a młotem”
za: „Solidarność Walcząca” nr 13 (Łódź)

24 IV 1982 – sobota. Dzień sto trzydziesty trzeci

35

- Mąż partyjny do żony:
- Nie mogę zrozumieć, dlaczego Polacy wciąż
wyciągają ręce po państwowe.
 - Żona:
 - By nie wyciągnąć nóg.

12 XII 1982 – niedziela.
Dzień trzysta sześćdziesiąty piąty

36

- Przewodniczący Związku Pisarzy ZSRR proponuje
przyjęcie do związku towarzysza XY.
- Przepraszam, a co on wydał? - ośmielił się
zapytać jakiś głos.
 - Trzech opozycjonistów - wyjaśnił przewodniczący.

13 XII 1982 – poniedziałek.
Dzień trzysta sześćdziesiąty szósty

37

- Recepta na ratowanie partii: Kto z członków partii
zwerbuj nowego członka, otrzyma półroczne
zwolnienie z obowiązku uczestniczenia
w zebraniach. Kto zwerbuj pięciu, zostanie
zwolniony z partii. Kto zwerbuj dziesięciu,
otrzyma zaświadczenie, że nigdy do partii nie
należał.

14 XII 1982 – wtorek.
Dzień trzysta sześćdziesiąty siódmy

38

- Towarzyszu - pyta groźnie towarzysz sekretarz,
dlaczego towarzysz spóźnił się na zebranie?
- Towarzyszu sekretarzu, musiałem zmienić drogę,
ponieważ przeleciał kot.
- Głupio zrobiliście, towarzyszu! Trzeba szanować
czas. Należało się przeżegnać i nie zbaczać z drogi.

Nasza rosyjska *Katolicka Encyklopedia*

КАТОЛИЧЕСКАЯ ЭНЦИКЛОПЕДИЯ, t. I-II,

Wydawnictwo Franciszkanów

Moskwa 2002-2005

ISBN 5-89208-054-4

Kolumn: t. I – 1906, t. II – 1818

Nie mając możliwości napisania recenzji tego dzieła, a nie mogąc o nim niczego nie napisać, dzielę się swoimi doświadczeniami z tym wydarzeniem kulturowym.

Byłem kiedyś w redakcji tej encyklopedii. W sam raz asystent generalny, O. Hubert Lipiński, przeprowadzał wizytację generalną braci pracujących w Rosji. Spotkał się też z członkami redakcji. Skorzystałem z zaproszenia, by widzieć i słuchać.

Kiedy pierwsi nasi bracia przyszli do Moskwy w 1988 r., postawili sobie pytanie: „Co robić, od czego zaczynać, co ważne, a co ważniejsze?...” Upadek oficjalnej ideologii marksistowskiej spowodował ideologiczną pustkę. Inteligencja poczuła się zagubiona. Na wyższych uczelniach nie wiadomo, jakie teksty zaproponować w miejsce tekstów klasyków marksizmu-leninizmu..., na czym się oprzeć... Dominikanie rzucali w tę przestrzeń starą lecz nową tutaj klasykę – teksty Akwinaty; franciszkanie zaczęli wrzucać własną klasykę – łacińsko-rosyjskie edycje pism św. Franciszka, św. Bonawentury, bł. Jana Dunsza Szkota.

Co mnie uderzyło w postawie tych franciszkańskich pionierów i ich najbliższych współpracowników? Nikt nie pytał kandydatów do współpracy w encyklopedii: „prawosławny? protestant? katolik? ateista?” Szukali ludzi kompetentnych: „Czy zna się na tym, co podejmuje do opracowania?” A byli tam różni ludzie. Stopniowo, lecz dość szybko tworzyli zespół zatroskany o dobry skarb wiedzy.

O. dr Grzegorz Cioroch, po studiach „wschodnich” w Rzymie, pomysłodawca i główny odpowiedzialny za encyklopedię, tłumaczył mi, że chodzi, oczywiście, o bardzo dobrą encyklopedię, ale chodzi też o to, by robili ją Rosjanie, by nie był to import z Polski czy – szerzej – z Zachodu. Jakaś pomoc znad Wisły – owszem, zasadniczo jednak to Rosjanie przygotowują swoją katolicką encyklopedię rosyjską, pierwszą tutaj od stworzenia świata. Przypomniął, że Rosja to naród dumny i że trzeba to uszanować. Rosjanie piszą katolicką encyklopedię dla Rosjan.

Mimo że zadeklarowałem gotowość pisania haseł, bracia z Moskwy nie przeciążają mnie.

Poprosili o hasło *Maryja* i *Mariologia*, a więc o tematykę mi wyjątkowo bliską. Dorzuciłem ekumeniczny element do hasła *Chrystus*. Na razie tylko tyle. Kolega Z. Kijas z Krakowa i Rzymu zna język rosyjski; został głębiej zaangażowany w tworzenie niezwykłego dzieła.

Przy tworzeniu encyklopedii rodzi się i dojrzewa specyficzne środowisko inteligencji rosyjskiej, zwłaszcza moskiewskiej, co przyczyni się do większej życzliwości w stosunku do katolików. Na początku w redakcji było 5 katolików. Współpraca z redakcją kilka osób przyprowadziła do wiary.

Na starcie Moskwa przypatrzyła się pracy redakcji *Encyklopedii Katolickiej* w Lublinie. W naszym klasztorze w Lublinie przy ul. Pszennej zamieszkał kandydat na redaktora encyklopedii moskiewskiej. Kilka tygodni uczył się organizowania i funkcjonowania naszej redakcji, zbierał adresy, nawiązywał kontakty... Przeniósł do siebie niektóre elementy lubelskiego warsztatu.

Praca nad hasłem *Jezus Chrystus* redakcja moskiewska oparła na hasle lubelskim. Dyskutowano je w całym zespole. Część teologiczną zamówiono w Krakowie u najlepszego polskiego chrystologa, O. Dionizego Tadeusza Łukaszuka OSPPE. Miałem zrecenzować owoc jego pióra, tzn. komputera. Stwierdziłem brak niektórych ważnych elementów, zwłaszcza informacji o dialogach międzykościelnych nt. Chrystusa i chrystologii. Zaproponowałem własne uwspółcześnienie, m.in. tematem *Chrystus pośród nas*. Podziękowali, przedyskutowali między sobą i ostatecznie – nie przyjęli. W *Encyklopedii Katolickiej* znaleźli opracowanie o Chrystusie w ikonografii, kinematografii, literaturze... Stwierdzili, że te opracowania jakoś przejmą, gdyż one otwierają hasło na kulturę, z tym jednak, że muszą je z kolei otworzyć na kulturę Rosji. Nie bardzo mieli fachowców. Dyskutując wspólnie dorzucali coraz to nowe elementy. Usiłowali zapalać światła w tunelu dla poszukujących tematów z tego obszaru.

Pytani o wyróżniki encyklopedii, jej redaktorzy wskazują na: 1. precedensowość – po raz pierwszy w historii Rosji), 2. „mniejszościowość” –

encyklopedia katolicka w kraju, gdzie katolicy pozostają w zdecydowanej mniejszości; 3. zwięzłość – co odpowiada współczesnemu człowiekowi, 4. definiowanie i 5. współpraca z prawosławiem. O. Cioroch starannie dbał o to, by tej inicjatywy rosyjskie prawosławie nie postrzegało jako akcji przeciwko niemu. Informował władze Cerkwi Moskiewskiej o pomysłach i pracach. Prosił o pozwolenie na gratisowe przesyłanie nowych tomów do kościelnych i naukowych ośrodków prawosławia w tym kraju, na co uzyskał pozwolenie. Dzięki temu Encyklopedia „pracuje” także wewnątrz prawosławia.

Po ukazaniu się pierwszego tomu w 1992 r. rosyjska gazeta „Trud” z 27 marca zamieściła bardzo pozytywną ocenę – jako źródło wiarygodnej informacji i narzędzie dialogu między Kościołami i religiami. Podkreślono, że „Kościół katolicki w Rosji w ciągu wieków w żadnej mierze nie konkurował z prawosławiem, lecz był częścią wielowiekowej tradycji”, że pojawienie się tej encyklopedii wnosi pozytywny wkład w rozwój międzywyznaniowego dialogu, który w ostatnim czasie przeżywa znaczne trudności, że jest dziełem zespołu znanych autorów rosyjskich i zagranicznych oraz wyraża prawdziwe poglądy Kościoła, wolne od polemiki i uprzedzeń wyznaniowych, że zawiera biogramy także rosyjskich kapłanów katolickich oraz informacje o dawnych i nowych diecezjach, a także administraturach apostołskich i zakonach.

Drugi tom kontynuuje przyjęty przez wydawców i redakcję program. Promowany przez członków moskiewskiej redakcji – podobnie jak poprzedni – w Europie wschodniej 1. Prezentacji w Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie (13 IV 2005) przewodniczył dyrektor Instytutu Historii Powszechnej, członek Akademii Nauk, Aleksander Czubarjan; uczestniczył w niej m.in. specjalny przedstawiciel Stolicy Apostolskiej abp Andrea Cordero Lanza di Montezemolo, a także nuncjusz apostolski w Rosji, abp Antonio Mennini i rektor rzymskiego Gregorianum - Gianfranco Ghirlanda SJ. 2. W Odessie Igor Baranow 28 IX 2005 r. promował drugi tom podczas III Forum Teologów Europy Środkowej i Wschodniej, które udało się zorganizować w marcu 2005; prezentacja odbyła się w najbardziej prestiżowej sali miasta (Liternaturnoje Muzeum). 3. W Rzymie 19 X 2005 r. przedstawiono Encyklopedię papieżowi Benedyktowi XVI podczas audiencji dla

współpracowników tego dzieła; grupie tej przewodniczył abp Tadeusz Kondrusiewicz z Moskwy. 4. Także w Rzymie zaprezentowano drugi tom podczas ogólnościennego Synodu Biskupów jako poważne wydarzenie kulturalne; prezentacji przewodniczył kard. Paul Poupard, który stał na czele Papieskiej rady ds. Kultury; pośród uczestników był także Nikolay Sadchikov, rosyjski ambasador w Watykanie. 5. W Polsce prezentacji było kilka: a. w Warszawie 22 IV 2006 r. na Targach Wydawnictw Katolickich (uczestniczył m.in. bp Tadeusz Pikus), b. 25 IV na Uniwersytecie Jagiellońskim w Instytucie Rosji i Europy Wschodniej, c. 26 IV na KUL w ramach konferencji *Chrześcijaństwo a jedność Europy*, d. 9 VI we Wrocławiu w ramach konferencji *Wspólnoty chrześcijańskie w państwach byłego ZSRR – perspektywa dwudziestolecia*; omawiając ten temat w aspekcie teologicznym, poinformowałem o wydarzeniu *Katolickiej Encyklopedii* moskiewskiej.

Encyklopedia zaczyna pracować wewnątrz rosyjskiego prawosławia, jako że 120 egzemplarzy – na prośbę Komitetu Patriarchatu Moskiewskiego bezpłatnie przesłano Rosyjskiej Prawosławnej Cerkwi dla bibliotek akademii oraz seminariów w Rosji. Około 600 egzemplarzy rozesłano do bibliotek Rosji za pośrednictwem Rady Redakcji Rosyjskiej Katolickiej Encyklopedii we współpracy z Wszzechrosyjską Biblioteką Państwową Literatury Obcej.

Encyklopedia zyskuje pochlebne oceny, w których podkreśla się jej obiektywizm i otwartość na innych. Warto skuteczniej zainteresować Polskę tym wydawnictwem i upowszechnić informację o sposobie jego nabycia.

Uczestniczyłem przynajmniej dwukrotnie (w Lublinie i Odessie) w promocji tego precedensowego wydawnictwa, lecz nie usłyszałem informacji o sposobie jego zakupu nabycia. Nawet specjalny folder nie zwraca uwagi na taki „drobiazg”. Tym bardziej potrzebujemy „namiarów”: Redakcja Encyklopedii Katolickiej, Shmitovskiy Proyezd 2a, 123100 MOSKWA - ROSJA. Tel./fax: (+7 495) 205-4493, 256-9633. E-mail: franmosc@df.ru; www.ecat.francis.ru

Rosyjska *Encyklopedia Katolicka* posiada swoją stronę internetową: <http://www.ecat.francis.ru/index.html>

Редакция

Попечительский совет
 Председатель Конференции Католических
 Епископов РФ Архиепископ Тадеуш
 КОНДРУСЕВИЧ (председатель),
 Кардинал Франческо КОЛАСУОННО,
 Кардинал Адам МАЙДА,
 Представитель Святого Престола в РФ
 Архиепископ Георгий ЦУР,
 Митрополит Люблинский Архиепископ Юзеф
 ЖИЧИНЬСКИЙ,
 Экс-генерал Ордена Францисканцев о. Агостино
 ГАРДИН OFMConv

Общественно-научный совет

М.Д. АФАНАСЬЕВ, директор Государственной
 публичной исторической библиотеки
 (Москва),
 Е.Ю. ГЕНИЕВА, директор Всероссийской
 государственной библиотеки иностранной
 литературы им. М.И. Рудомино (Москва),
 Ю.Е. КАРЛОВ, чрезвычайный и полномочный
 посол, профессор МГИМО,
 А.А. КРАСИКОВ, член совета директоров
 Международной ассоциации религиозной
 свободы, профессор,
 А.О. ЧУБАРЬЯН, директор Института всеобщей
 истории РАН, академик РАН,
 Н.П. ШМЕЛЁВ, директор Института Европы РАН,
 академик РАН

Редакционно-издательский совет

о. Григорий ЦЁРОХ OFMConv (председатель),
 В.Л. ЗАДВОРНЫЙ (зам. председателя),
 И.В. БАРАНОВ, И.В. ЛУПАНДИН, А.В. ЮДИН
 (ответственный секретарь)

Редакторы научных разделов

§ Библистика: игумен Иннокентий ПАВЛОВ,
 А.Э. БОДРОВ
 § Догматическое и нравственное богословие:
 о. Здзислав КИЯС OFMConv
 § Патрология: о. Василий ДЕГУРСКИЙ OSPPE,
 о. Стефано КАПРИО
 § Богословие духовной жизни: о. Эдвард
 ФАРРУДЖА SJ
 § Литургика: архимандрит Сергей ГАЕК MIC,
 П.Д. САХАРОВ
 § Социальное учение Церкви: о. Владислав
 ПИВОВАРСКИЙ

§ Каноническое право: архиепископ Иван
 ЮРКОВИЧ, А.Н. КОВАЛЬ
 § Монашеские ордена и конгрегации: П.
 ЯНОВСКИЙ
 § Агиография: И.В. СЕМЕНЕНКО-БАСИН
 § Экуменизм: о. Эрнст Христофор СУТТНЕР
 § Нехристианские религии: Н.В. ШАБУРОВ
 § География: П.И. ПУЧКОВ
 § Философия: А.Л. ДОБРОХОТОВ, А.С.
 ГОРЕЛОВ
 § Естественные науки: Ю.В. ЧАЙКОВСКИЙ
 § Всемирная история: О.Ф. КУДРЯВЦЕВ, Е.С.
 ТОКАРЕВА
 § История России: И.В. СЕМЕНЕНКО-БАСИН
 § Искусство: Н.А. БОРИСОВСКАЯ
 § Литература: В.С. МУРАВЬЁВ
 § Музыка: Ю.В. МОСКВА, И.А. БАРСОВА

Главные рецензенты

о. Сергей ТИМАШОВ, А.С. ГОРЕЛОВ, А.Н.
 КОВАЛЬ

Редакция

О.В. БАСИЙ, Д.Н. МАРСОВ, О.В. МАРСОВА, И.И.
 СЕРДЮКОВ,
 И.В. СКРИПАЛЁВ, А.Э. СКРИПАЛЁВА, Р.В.
 ЧЕРКАСОВ, Т.В. ШИШОВА
 Литературный редактор: М.И. АФАНАСЬЕВА
 Корректор: В.А. ПОЛЯКОВА
 Художественный редактор: И.И. СЕРДЮКОВ
 Лингвистический консультант, дизайнер
 шрифтов: С.Г. БОЛОТОВ
 Верстка: Т.В. ШИШОВА
 Графика: Андрей БУКО OFMConv

Авторы I тома

АББАСОВ Али Сеидаббас оглы, доктор филос.
 наук
 АБЛАМЕЙКА Сергей Павлович, кандидат филол.
 наук
 АНТОНИНИ о. Бернардо, доктор богословия
 АППОЛОНОВ Алексей Валентинович
 АРЗАКАНЯН Марина Цолаковна, кандидат ист.
 наук
 АФАНАСЬЕВА Марина Ивановна
 БАДУРА о. Антоний SMF, магистр богословия
 БАЛАХОВСКАЯ Александра Сергеевна, кандидат
 филол. наук

БАРАНОВ Игорь Владимирович	ДЮМУЛЕН о. Пьер, доктор богословия
БАРСОВА Инна Алексеевна, доктор искусствоведения	ЕГОРОВА Лина Лукинична, кандидат технических наук
БАСИЙ Оксана Валерьевна	ЖИЧИНЬСКИЙ о. Войцех SDB, доктор богословия
БАЮК Дмитрий Александрович, кандидат физико-математических наук	ЖЛУТКО Алесь, кандидат филол. наук
БИБИКОВ Михаил Вадимович, доктор ист. наук	ЖУКОВА Людмила Геннадиевна, кандидат культуроведческих наук
БОЛОЗ о. Войцех CSSR, доктор богословия	ЗАДВОРНЫЙ Виталий Леонидович, кандидат филос. наук
БОРИСОВСКАЯ Наталья Анатольевна	ЗАЙЦЕВ Евгений Алексеевич, кандидат физико-математических наук
БОРОВСКАЯ Наталья Фёдоровна, кандидат искусствоведения	ЗВЕРЕВА Вера Владимировна, кандидат ист. наук
ВАСИЛЕНКО Леонид Иванович, кандидат филос. наук	ИВАНОВА Юлия Владимировна, кандидат филол. наук
ВАСИЛЬЕВА Ольга Юрьевна, доктор ист. наук	ИЛЬИН о. Антоний, кандидат богословия
ВЕГАС о. Хосе Мария SMF, магистр философии и богословия	КАЛИНИЧЕНКО Елена Викторовна, кандидат филос. наук
ВЕДЮШКИН Владимир Александрович, кандидат ист. наук	КАНТОР Георгий Максимович
ВОЙЦЕЛЬ Кирилл Сергеевич, магистр богословия	КАПРИО о. Стефано, доктор богословия
ВРУБЕЛЬ о. Рышард OFMConv, доктор богословия	КАРЛОВ Юрий Евгеньевич, кандидат юридических наук
ГАЕК о. Сергей MIC, архимандрит, доктор богословия	КАРПОВА Ольга Анатольевна
ГАЙДЕНКО Виолета Павловна, кандидат филос. наук	КАТАСОНОВ Владимир Николаевич, доктор филос. наук
ГОРЕЛОВ Александр Сергеевич, бакалавр философии, кандидат физико-математических наук	КВИРКВЕЛИЯ Ольга Руслановна, кандидат исторических наук
ГРЕЧАНАЯ Елена Павловна, кандидат филол. наук	КИРИЛЛИНА Лариса Валентиновна, доктор искусствоведения
ГРЫСА о. Томаш, доктор канонического права	КИРИЛЛОВА Светлана Генриховна
ГУРКА о. Леонард SVD, доктор богословия	КИСУНЬКО Василий Григорьевич, кандидат искусствоведения
ГУРНЯК Роберт Марек, магистр истории	КИЯС о. Здзислав OFMConv, доктор богословия
ДАЖИНА Вера Дмитриевна, доктор искусствоведения	КОВАЛЁВ Виталий Николаевич, кандидат ист. наук
ДВОСКИНА Елена Марковна, кандидат искусствоведения	КОЗЛОВ Станислав Генрихович
ДЕГУРСКИЙ о. Василий OSPPE, доктор богословия	КОЗЛОВА Светлана Израилевна, кандидат искусствоведения
ДЗЮБЕНКО Михаил Александрович	КОЛЯДА Елена Ивановна, кандидат искусствоведения
ДОБРОЕР Александр Викторович, лицензиат богословия	КОПЕРЕК о. Стефан CR, доктор богословия
ДОБРОХОТОВ Александр Львович, доктор филос. наук	КОТОВА Елена Владимировна, кандидат ист. наук
ДРОЗДОВА Дарья Николаевна	КРАСИЛИН Михаил Михайлович, кандидат искусствоведения
ДУБИНИН о. Николай OFMConv, бакалавр богословия	КРОТОВ Яков Гаврилович

КУДРЯВЦЕВ Олег Фёдорович, доктор ист. наук	ОБУХОВСКИ о. Анджей, доктор богословия
КУРТИК Геннадий Евсеевич, кандидат физико-математических наук	ОВСЯННИКОВ Юрий Максимильянович
ЛАВРОВА Полина Владимировна	ПАВЛОВ о. Иннокентий, кандидат богословия
ЛАГУТИНА Ирина Николаевна, доктор филол. наук	ПАТРИЛО о. Исидор OSBM, доктор богословия
ЛЕВИНСКАЯ Ирина Алексеевна, доктор ист. наук	ПАХОМОВА Анастасия Викторовна
ЛЕЩЕНКО Павел Владимирович	ПЕНТЮШС о. Виктор
ЛИФШИЦ Лев Исаакович, доктор искусствоведения	ПЕТРОВ Данил Рустамович
ЛИЦЕНБЕРГЕР Ольга Андреевна, кандидат ист. наук	ПИМЕНОВ Алексей Владимирович, кандидат ист. наук
ЛУКАШУК о. Тадеуш Дионисий OSPPE, доктор богословия	ПОНОМАРЁВА Людмила Ивановна
ЛУПАНДИН Иван Владимирович, кандидат филос. наук	ПОПОВ Илья Николаевич
ЛЮБИН Валерий Петрович, кандидат ист. наук	ПРЕОБРАЖЕНСКИЙ Сергей Юрьевич, кандидат филол. наук
МАЙЕР Пётр, доктор канонического права	ПРОЗОРОВ Вадим Борисович, кандидат ист. наук
МАРЕЙ Александр Владимирович	РЕДЬКОВА Ирина Сергеевна
МАРЦОВА Ольга Валерьевна	РОМАНОВ Пётр Сергеевич, кандидат ист. наук
МАРТЕН о. Анри, магистр богословия	РОМАНОВ Сергей Петрович
МАРЧЕНКО Олег Викторович, кандидат филос. наук	РОССИ Маргарита Мария, доктор богословия
МАСЛЕННИКОВА Галина Александровна	РУБАН Юрий Иванович, кандидат ист. наук
МАСЛОВ Данила Константинович	РЯБОВ Владислав Александрович
МЕЛЕНБЕРГ Александр Андреевич	САВИНОВ Александр Викторович
МЕНЦИН Юлий Львович, кандидат физико-математических наук	САВУКОВА Валентина Дмитриевна, кандидат филол. наук
МИРРИ Лучана, доктор богословия	САДКОВ Вадим Анатольевич, доктор искусствоведения
МОСКВА Юлия Викторовна, кандидат искусствоведения	САХАРОВ Пётр Дмитриевич, кандидат филол. наук
МУРАВЬЁВ Владимир Сергеевич	СВАНИДЗЕ Ада Анатольевна, доктор ист. наук
НАМАЗОВА Алла Сергеевна, кандидат ист. наук	СЕДАНО о. Мариано Хосе SMF, лицензиат богословия
НАСОНОВ Роман Александрович, кандидат искусствоведения	СЕЛЕЗНЁВ Михаил Георгиевич, кандидат филол. наук
НАСОНОВА Марина Львовна, кандидат искусствоведения	СЕЛЕЙДАК о. Рышард, доктор богословия
НЕСТИК Тимофей Александрович, кандидат филос. наук	СЕМЕНЕНКО-БАСИН Илья Викторович
НИКИТИН Валентин Арсентьевич, член-корреспондент РАЕН	СКРИН о. Майкл, магистр богословия
НИКИТИН Сергей Игоревич	СКРИПАЛЁВ Иван Владимирович
НИН о. Мануэль OSB, архимандрит, доктор богословия	СКРИПАЛЁВА Анна Эдуардовна
НОВАК о. Поликарп OFM, доктор богословия	СМОЛИЦКАЯ Ольга Викторовна, кандидат филол. наук
НОЦОНЬ о. Аркадий, доктор богословия	СОКОЛЬСКАЯ Нина Фёдоровна, кандидат ист. наук
	СОЛЯЖ о. Франтишек OFMConv, доктор богословия
	СУРОВА Ольга Юрьевна, кандидат филол. наук
	СУТТНЕР о. Эрнст Христофор, доктор богословия

СЫНОВЕЦ о. Юлиуш OFMConv, доктор богословия
 ТАНАНАЕВА Лариса Ивановна, доктор искусствоведения
 ТИМАСHEBA Татьяна Анатольевна
 ТОКАРЕВА Евгения Сергеевна, кандидат ист. наук
 ТРАУБЕРГ Наталья Леонидовна, кандидат филол. наук
 ТУРЕК о. Вальдемар, доктор богословия
 УСКОВ Николай Феликсович, кандидат ист. наук
 ФАЛИКОВ Борис Зиновьевич, кандидат ист. наук
 ФАРРУДЖА о. Эдвард SJ, доктор богословия
 ФИЛИППОВ Борис Алексеевич, кандидат ист. наук
 ФИЛОНЕНКО Александр Семёнович, кандидат филос. наук
 ФОКЧИНЬСКИЙ о. Иероним SJ, доктор богословия
 ХОРЬКОВ Михаил Львович, кандидат филос. наук
 ХРУШКОВА Людмила Георгиевна, доктор ист. наук
 ЦЁРОХ о. Григорий OFMConv, доктор богословия
 ЧАЙКОВСКИЙ Юрий Викторович, кандидат технических наук
 ЧАПЛИЦКИЙ о. Бронислав, магистр богословия

ЧЕКАЛОВ Кирилл Александрович, кандидат филол. наук
 ЧЕЛЛИНИ Константин Григорьевич
 ЧЕРКАСОВ Роман Викторович
 ЧЕРНЫХ Александр Петрович, кандидат ист. наук
 ЧИСТЯКОВ Пётр Георгиевич
 ЧИТТЕРИО о. Элиа, доктор философии и богословия
 ШАБУРОВ Николай Витальевич, кандидат культурологических наук
 ШИШКОВ Александр Михайлович, кандидат филос. наук
 ШИШОВА Татьяна Викторовна
 ЩУРЕК о. Ян, доктор богословия
 ЭТИНГОФ Ольга Евгеньевна, кандидат искусствоведения
 ЮДИН Алексей Викторович
 ЮСИМ Марк Аркадьевич, доктор ист. наук
 ЯБЛОКОВ Кирилл Валерьевич
 ЯЗЫКОВА Ирина Константиновна
 ЯКИМОВИЧ Александр Клавдианович, доктор искусствоведения
 ЯКОВЕНКО Сергей Георгиевич, кандидат ист. наук
 ЯКУБЧИК о. Михал, доктор богословия

* W kierunku FTEŚW

Bratu Mikołajowi brat celestyn życzy Pokoju i Dobra!

Chciałbym, Bracie Mikołaju, ruszyć organizowanie IV Forum Teologów Europy Środkowej i Wschodniej. Marzy mi się Moskwa 4-6 września 2007 we współpracy z braćmi franciszkanami, którzy tam zakotwiczyli. Czy możecie pomóc? Potwierdź odebranie tej korespondencji.

Z Bogiem i nadzieją brat Celestyn



Pokój i Dobro! Drogi Bracie Celestynie, zawsze kochany Promotorze!

Dziękuję za wiadomość, którą w tej chwili otrzymałem (nie mogłem wcześniej, bo byłem w podróży po południowych stepach Astrachańskich i kałmuckich). Pomoc i współpraca w związku z IV Forum – JAK NAJBARDZIEJ!!!! Pojutrze 26 czerwca rozpoczynamy kapitułę nadzwyczajną, która potrwa do 29 czerwca. Więc po 30 będę mógł myśleć o przyszłości z większym spokojem i rozwagą. Z całego serca pozdrawiam i życzę wszelkiego błogosławieństwa.

Z głębokim szacunkiem br. Mikołaj

Uwaga: Mikołaj Dubinin OFMConv, rodowity Rosjanin, nowicjat oraz studia filozoficzno-teologiczne zrobił w Polsce. W Polsce opublikował swoją pracę magisterską o braterstwie z przyrodą według św. Franciszka. Obecnie jest przełożonym franciszkańskiej kustodii rosyjskiej. Odpowiada też za wydawnictwo katolickiej encyklopedii rosyjskiej. Liczymy na Ciebie Kola!

SCN



Czesław Stanisław Bartnik

Wprowadzenie do teologii społeczno-politycznej

Dzieła zebrane. Tom XLV

Standruk – Lublin 2006
ul. Stefczyka 32; tel. (081) 740 25 35
www.standruk.com

SPIS TREŚCI 467 s.¹

Słowo wstępne

W kręgu nowych dyscyplin teologiczno-społecznych

Teologia rzeczywistości ziemskich

O rozwój teologii społecznej

Teologia historii

Teologia polityczna

Problem „teologii politycznej”

Różne sposoby pojmowania polityki

Teologia wyzwolenia

Teologia rewolucji

Ewangelia a rewolucja

Teologia narodu

Próba określenia podstawowych celów partii

personalizmu społecznego

W kręgu podmiotów społeczno-politycznych

Osoba ludzka

Misterium społeczne

Teologia „społeczności”

Personalizm społeczny

Geneza społeczności

Ucieleśnienia społeczne

Społeczność jako organizm

Osobowość społeczna

Osoba społeczna

Naród

Naród i społeczeństwo

Państwo

Teologia o władzy społecznej

Społeczność eklezjalna

Chrystus „społeczny”

Osobowy byt Kościoła

Ojczyzna

Świat jako środowisko społeczno-genetyczne

Teilhardowska antropologia społeczna

W kręgu świata rodziny

Odkrywanie rodziny

„Mężczyzną i niewiastą stworzył go” (Rdz 1,27)

Jezus w rodzinie

Sakrament małżeństwa

Ewangelia Matki

O ojcu teologicznie

Ewangelia dziecka

Prawa i obowiązki rodziny

Witraz eschatologiczny rodziny

Rodzina jako Kościół

Kościół jako rodzina

Zabijanie jeszcze nie narodzonych

Lęk przed zaludnieniem?

„Gazeta Wyborcza” popiera aborcję?

Człowiek z próbówki

Klonowanie człowieka?

Mistyka domu rodzinnego

W kręgu egzystencji wiejskiej i miejskiej

Człowiek wsi

Godność człowieka na roli

Syndrom antywiejski

Z teologii wsi

Polska utopia ludowa

Robotnik polski

„Solidarność” w postkomunizmie?

Robotnik świata

Polska teologia miasta

Współczesne wyzwania przed duszpasterstwem wiejskim i miejskim w kontekście społeczno-politycznym

W kręgu podstawowych tematykacji

Osoba jako temat naczelný życia społecznego

Społeczność świecka w perspektywie zbawienia

Zbawienie „socjalne”

Łaska społeczna

„Uduchowanie” społeczności

Wolność – współczesny temat główny

Osoba, natura i wolność

Wolność wyzwolona

Liberalizm a katolicyzm

Eucharystia i wolność

Tolerancja

Miłość jako energia społeczna

Miłość ekumeniczna

Teologia pracy ludzkiej

Korelaty pracy

Teologia „czynu”

Spełnianie się osoby w czynie

Teologia kultury

Teologia nauki

Teologia pokoju

Polemologia

Trzecia droga?

Moc nadziei

Nie zabijaj świata

Posłowie

Waldemar Marek Fac

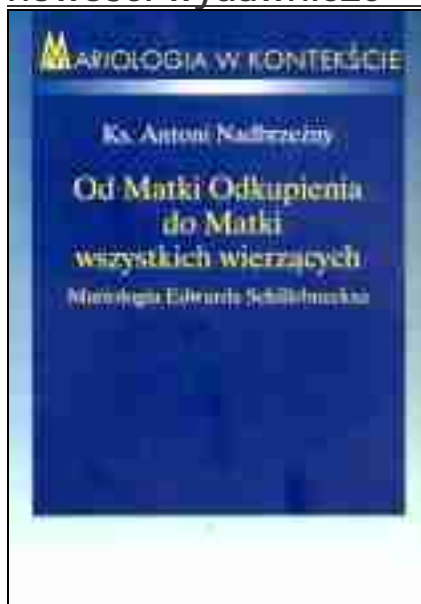
Wybór bibliografii

Ważniejsze publikacje autora

Prace o autorze

Indeks osób

¹ Spis treści ze względów redakcyjnych skrócono o podpunkty.



Ks. Antoni Nadbrzeźny
Od Matki Odkupiciela do Matki
wszystkich wierzących
 Mariologia Edwarda Schillebeeckxa

seria: Mariologia w kontekście. 5

red. serii: Karol Klauza,
 Stanisław C. Napiórkowski OFMConv,
 Kazimierz Pek MIC

Wydawnictwo KUL – Lublin 2005
 ul. Zbożowa 61; 20-827 Lublin
 tel. 081/740-93-44, fax. 081/740-93-51
wydawnictwo@kul.lublin.pl; <http://www.kul.lublin.pl>

SPIS TREŚCI 258 s.

O SCHILLEBEECKXA MARIOLOGII W KONTEKŚCIE
 WYKAZ SKRÓTÓW
 WSTĘP

Rozdział I: BIBLIJNA IKONA MARYI

1. Biblijne podstawy języka mariologicznego
 - 1.1. Przeszłość w świecie teraźniejszości
 - 1.2. Teraźniejszość i przeszłość w perspektywie obietnicy
 - 1.3. Trwały element w teraźniejszości, przeszłości i przyszłości

2. Epifanijna funkcja Maryi
3. Misterium wiary Maryi

Rozdział II: HISTORIOZBAWCZA IKONA MARYI

1. Ku mariologii historiozawczej
 2. Odkupienie osoby Maryi
 - 2.1. Dziewictwo Maryi
 - 2.2. Maryjne *fiat*
 - 2.3. Komunia z Chrystusem cierpiącym
 - 2.4. Maryja w tajemnicy zesłania Ducha Świętego i wniebowzięcia
 3. Matka Odkupienia
 - 3.1. Dziewicze macierzyństwo Maryi i uniwersalne znaczenie *fiat*
 - 3.2. Udział Maryi w ofierze krzyża
 - 3.3. Udział Maryi w chwale

- 3.4. Pośrednictwo Maryi
- Rozdział III: EKLEZJALNA IKONA MARYI
1. Eklezjotyczny charakter mariologii
 2. Kościół jako sakrament dialogu
 - 2.1. Dialogiczny wymiar Kościoła
 3. Matka wszystkich wierzących
 - 3.1. W poszukiwaniu mariologicznej zasady
 - 3.2. Sakramentalny rys maryjnego macierzyństwa
 - 3.3. Epifanijny charakter macierzyństwa Maryi
 - 3.4. Macierzyństwo jako diakonia
 - 3.5. Maryja jako typ Kościoła
 - 3.6. Maryja w relacji do Kościoła sakramentalnego i hierarchicznego
- Rozdział IV: LITURGICZNA IKONA MARYI
1. Liturgia jako źródło mariologii
 2. Specyfika kultu maryjnego
 - 2.1. *Magnificat* jako biblijna podstawa kultu maryjnego
 3. Fenomen pobożności ludowej i doświadczenia objawień maryjnych
 - 3.1. Ekspresywna funkcja pobożności ludowej
 - 3.2. Funkcja objawień maryjnych w życiu religijnym człowieka
 - 3.3. Maryja w przepowiadaniu
 4. Modlitwa maryjna
 - 4.1. Ogólna charakterystyka modlitwy
 - 4.2. Modlitwa różańcowa
 - 4.3. Dogmatyczny aspekt różańca
 - 4.4. Różaniec modlitwą rodzinną
 5. Deformacje kultu maryjnego
 - 5.1. Błędna interpretacja zasady *per Mariam ad Iesum*
 - 5.2. Błędne stosowanie ludzkich analogii
 - 5.3. Instrumentalne traktowanie kultu maryjnego
 - 5.4. Anachronizm lingwistyczny
- Rozdział V: PRZYSZŁOŚĆ MARIOLOGII
1. Perspektywy merytoryczne
 2. Perspektywy metodologiczne
- ZAKOŃCZENIE
 BIBLIOGRAFIA
 RÉSUMÉ
 SAMENVATTING
 INDEKS NAZWISK

Z okładki

Ks. dr Antoni Nadbrzeźny – ur. w Stalowej Woli (1971), asystent Katedry Pneumatologii i Eklezjologii KUL, członek Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, współpracownik Fundacji Edwarda Schillebeeckxa (Stichting Edward Schillebeeckx). Święcenia kapłańskie przyjął w Lublinie (1996). Pracę doktorską przygotowaną pod kierunkiem o. prof. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego OFMConv obronił w KUL (2002). W latach 1998-2002 uczestniczył w konwersatoriach teologicznych w Katolickim Uniwersytecie w Nijmegen (Holandia) oraz w Katolickim Uniwersytecie w Leuven (Belgia). W kręgu zainteresowań autora książki znajdują się głównie mariologia, eklezjologia i metodologia teologiczna.



**Wydział Teologiczny Uniwersytetu
Śląskiego w Katowicach**
**Rocznice, które...
wspominają, uobecniają
i zapowiadają**
**Zagadnienia teologiczne,
socjologiczne i historyczne**

Red. Józef Kozyra, Ks. Marek Łuczak

Księgarnia św. Jacka –
Katowice – Piekary Śląskie 2005
ul. Warszawska 58; 40-008 Katowice
tel. (032) 355 48 00; fax (032) 355 81 30
redakcja@ksj.pl; www.ksj.pl

SPIS TREŚCI 223 s.

Abp Damian Zimoń, Wprowadzenie
**Rocznice, które...
...wspominają**

Ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik, Piekary z oddali.
Literackie spojrzenie na przykładzie „Starego
kościółka miechowskiego” Norberta Bonczyka
Dr Andrzej Grajewski, Walka z Kościołem
w czasach stalinowskich. Wybrane problemy

...uobecniają

Ks. dr Arkadiusz Wuwer, Katolicka nauka
społeczna w nauczaniu piekarskim Arcybiskupa
Damiana Zimonia podczas pielgrzymek mężczyzn
w latach 1986-2004

Dk Fritz Krull, KAB Austria, Der Zeuge Christi
in der heutigen Welt

Dk Fritz Krull, KAB Austria, Świadek Chrystusa
we współczesnym świecie

Mgr Tomasz Papaj, Świadczenie chrześcijańskiego
samorządowca

Dr Andrzej Kasperek, Parafia w mieście. Studium
socjologiczne

Mgr Andrzej Krawczuk, Mechanizm kształtowania
się i funkcjonowania grup nacisku w sferze
publicznej

Ks. dr Marek Łuczak, Kościół a dialog
w wymiarze lokalnym

...zapowiadają

O. prof. dr hab. Stanisław Celestyn Napiórkowski
OFMConv, Czy Matka Boża potrzebuje korony?

Bp dr Stefan Cichy, Teologiczny wymiar liturgii
koronacji wizerunku Matki Bożej

Ks. prof. dr hab. Helmut Sobczeko, Wpływ kultu
maryjnego na eucharystyczną postawę
chrześcijan

Ks. dr hab. Józef Kozyra, Maryja – pełna łaski
(kecharitōmenē) i błogosławiona (eulogēmenē)

Ks. Dr Grzegorz Strzelczyk, Chrystologiczne
podstawy pobożności maryjnej

Ks. Mgr Piotr Mrozek, Koronacje obrazów Matki
Bożej w Piekarach. Aspekt pastoralny



**Leksykon Wielkich Teologów
XX/XXI wieku
Tom III**

Biblioteka „Więzi” – Warszawa
ul. Trębacka 3; 00-074 Warszawa
tel./fax (022) 828 18 08; www.wiez.com.pl
handlowy@wiez.com.pl

SPIS TREŚCI 395 s.

Józef Majewski, Wprowadzenie

OKTAWIUSZ LAMBERT BEAUDUIN *Ks. Sławomir
Sosnowski*, Przez odnowę liturgii do odnowy życia
chrześcijańskiego

LOUIS BOUYER *Ks. Sławomir Sosnowski*, Bóg na
drogach ludzkiej historii

RAYMOND EDWARD BROWN *Michał Wojciechowski*,
Metoda historyczna w służbie wiary

ODO CASEL *Ks. Waldemar Pałęcki MSF*, Nauka
o misteriach chrześcijańskich

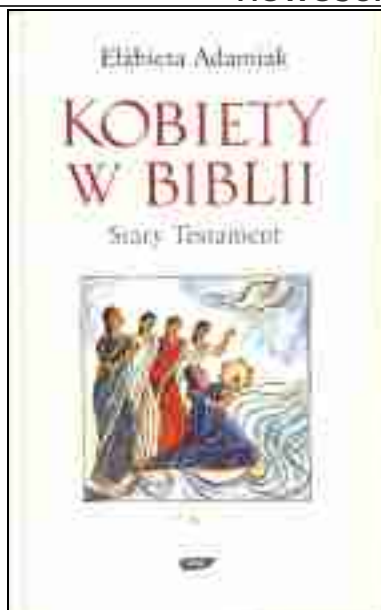
JEAN CORBON *Tomasz Kwiecień OP*, Żywe wody
liturgii

OSCAR CULLMANN *Karol Karski, Józef Majewski*,
Biblista ekumenicznej jedności przez różnorodność

MARY DALY *Elżbieta Adamiak*. Poza Bogiem Ojcem
 JEAN-MARC ELA *Kazimierz Szymczycha SVD*,
 Ewangelia i wyzwolenie w Afryce
 IGNACIO ELACURÍA *Andrzej Pietrzak SVD*, Teoria
 poświadczona męczeństwem
 BRUNO FORTE *Ks. Krzysztof Guzowski*, Teologia
 w dialogu
 WINCENTY GRANAT *Abp Alfons Nossol*, Święty
 paradoks
 FRIEDRICH HEILER *Ks. Stanisław Józef Koza*,
 Ewangelijna katolickość
 EBERHARD JÜNGEL *Korneliusz Wencel EC*, Teologia
 metaforyczna
 GEORGE KHODR *Ks. Zygfryd Glaeser*, Zbawieni
 w Jezusie Chrystusie
 RENÉ LATOURELLE *Ireneusz Sławomir Ledwoń OFM*,
 Wiary godne Objawienie
 RENÉ LAURENTIN *Kazimierz Pek MIC*, Teologia
 z doświadczenia
 JOHN MAIN *Jan M. Bereza OSB*, Kontemplacja dla
 każdego
 JOHN SAMUEL MBITI *Stanisław Groź SVD*, „Chrzcieli”
 afrykańskich kultur i religii
 JOSEPH MOINGT *Zbigniew Kubacki SJ*, Teologia
 w czasach „śmierci Boga”
 VINCENT MULAGO *Kazimierz Szymczycha SVD*, Zarysy
 teologii afrykańskiej
 CHARLES NYAMITI *Stanisław Groź SVD*, Teologia
 w perspektywie ancestralnej
 MERCY AMBA ODUYOYE *Stanisław Groź SVD*,
 Afrykańska teologia feministyczna
 ALOYSIUS PIERIS *Józef Majewski*, Azjatycka teologia
 wyzwolenia
 JOHN POLKINGHORNE *Zbigniew Danielewicz*, Bóg
 i kwanty – ścisła teologia
 ALEKSANDER SCHMEMANN *Piotr Przesmycki SDB*,
 Śpiewać pieśni Pańskie w obcej krainie
 RUDOLF SCHNACKENBURG *Krzysztof Mielcarek*, Stare
 i nowe ze skarbca Kościoła
 BERNARD SESBOÜÉ *Ryszard Obarski*, Teolog
 nawrócenia i trudnych problemów
 JON SOBRINO *Andrzej Pietrzak SVD*,
 Latinoamerykańska chrystologia wyzwolenia
 FRANCIS A. SULLIVAN *Wiesław Dawidowski OSA*, Po co
 Kościołowi nieomyślność?
 Noty o autorach
 Indeks osób

Z okładki

Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku przedstawia zwięźle dokonania ponad dziewięćdziesięciu najwybitniejszych współczesnych teologów katolickich, prawosławnych i protestanckich, reprezentujących Europę i Amerykę, Afrykę, Azję i Oceanie. Tom trzeci, wieńczący to unikalne w skali światowej dzieło, zawiera sylwetki 29 autorów, stosunkowo mało znanych w Polsce, a uprawiających takie dziedziny jak biblistyka, dogmatyka, liturgia, teologia fundamentalna, feministyczna czy teologia wyzwolenia.



Elżbieta Adamiak Kobiety w Biblii Stary Testament

Wydawnictwo Znak – Kraków 2006
 ul. Kościuszki 37; 30-105 Kraków
 tel. 0800 130 082; www.znak.com.pl

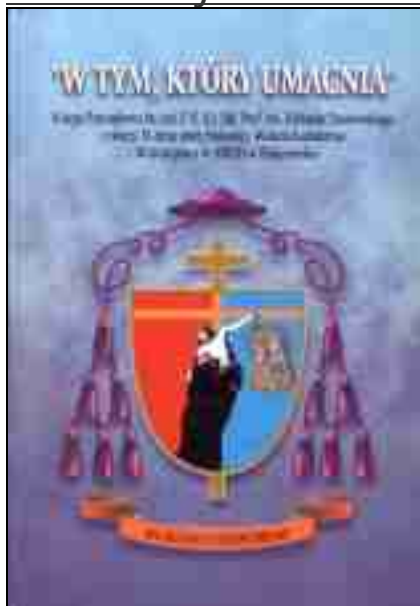
SPIS TREŚCI 315 s.

Z okładki

Autorka tropi w Starym Testamencie ślady kobiet, zarówno pierwszoplanowych bohaterek, jak Ewa, Sara, Judyta czy żona Lota, jak i postaci mniej znanych czy wręcz bezimiennych, wspomnianych w jednym zdaniu. Dowiadujemy się o ich bohaterskich czynach i dramatach, o ich trudnym położeniu, ale też o tym, że kobiety mogły pełnić w Izraelu funkcje przywódcze. Książka podkreśla w biblijnym rozumieniu kobiecości to, co jest bliskie doświadczeniom współczesnych kobiet. Elżbieta Adamiak pokazuje, że rola kobiet w Biblii, choć często drugoplanowa i niedoceniana, jest większa, niż nam się wydaje.

Kobiety w Biblii. Stary Testament to zbiór krótkich tekstów publikowanych przez Elżbietę Adamiak w rubryce pod tym samym tytułem w „Tygodniku Powszechnym”. Autorka, znana teolożka feministyczna, tropi w Starym Testamencie ślady kobiet, zarówno tych znanych wszystkim, jak Ewa, Sara, Judyta czy żona Lota, jak i tych mniej znanych czy wręcz bezimiennych, wspomnianych w jednym zdaniu, jako „cudza żona” czy „mądra kobieta”. Celem tej książki jest przybliżenie ich postaci czytelnikom, przedstawienie pewnych idei teologicznych dotyczących kobiet i odnalezienie w biblijnym rozumieniu kobiecości tego, co jest bliskie kobietom współczesnym.

<http://www.znak.com.pl/book.php?id=1633>



„W tym, który umacnia”

Księga Pamiątkowa ku czci

J.E. Ks. Bp. Prof. zw. Edwarda Ozorowskiego
z okazji 25-lecia sakry biskupiej,
40-lecia kapłaństwa
i 30-lecia pracy w AWSD w Białymstoku

redaktor: Ks. Józef Zabielski

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku –
Białystok 2004

ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14; 15-097 Białystok
tel. (085) 745 70 59

ac-dw@uwb.edu.pl; http://wydawnictwo.uwb.edu.pl

SPIS TREŚCI 357 s.

Ks. abp Wojciech Ziemia, *Słowo wstępne*

Ks. Józef Zabielski, *Wprowadzenie*

Część I. Ks. bp Edward Ozorowski – Osoba i dzieło

Biogram ks. biskupa Edwarda Ozorowskiego

Ks. Mieczysław Ozorowski, *Wprowadzenie do dorobku naukowego ks. bp. prof. dr hab. Edwarda Ozorowskiego*

Publikacje ks. bp. Edwarda Ozorowskiego

Ks. Stanisław Piotrowski, *Uczeń, który stał się mistrzem*

Ks. Marian Cynka, *Firmior in amicitia*

M. Helena Kamińska, *Wśród Sióstr Rodziny Maryi*

Część II. Problemy Kościoła i człowieka. Artykuły dedykowane Księdzu Biskupowi Jubilatowi

Jacek Salij OP, *„Kto dąży do biskupstwa, dobrego zadania pragnie” (1 Tm 3,1) w interpretacji świętego Tomasza z Akwinu*

Ks. Stanisław Urbański, *Wielki Bogiem na współczesne czasy bł. Jerzy Matulewicz*

Ks. Lucjan Balter, *Ekumeniczny dialog katolicko-prawosławny w świetle rozprawy doktorskiej bł. Jerzego Matulewicza (sto lat po jej opublikowaniu)*

Ks. Andrzej F. Dziuba, *Ekumeniczny wkład chrześcijaństwa w jedność Europy*

Ks. Henryk Ciereszko, *Sługa Boży ksiądz Michał Sopoćko – zarys duchowej charakterystyki postaci*

Ks. Józef Zabielski, *Normatyw powołania kapłana-teologa*

Ks. Mieczysław Olszewski, *Planowanie pastoralne w programach duszpasterskich Episkopatu Polski*

Ks. Wojciech Góralski, *Przeszkoda małżeńska wieku w obowiązującym prawie kanonicznym powszechnym i partykularnym Polski*

Ks. Tadeusz Syczewski, *Teologia obrzędów poświęcenia kościoła i ołtarza*

Ks. Kazimierz Matwiejuk, *Liturgia w życiu średniowiecznych konwersów cysterskich*

Ks. Adam Skreczko, *Nowa ewangelizacja zadaniem rodziny*

Ks. Zbigniew Snarski, *Życie duchowe diecezji na podstawie posynodalnej adhortacji Jana Pawła II „Pastores gregis”*

Ks. Stanisław Strzelecki, *W kręgu Opatrzności Bożej*

Ks. Andrzej Proniewski, *Współczesne spojrzenie teologa na dogmat*

Ks. Radosław Kimsza, *Antropologiczne podstawy teologii duchowości chrześcijańskiego Wschodu*

Ks. Henryk Żukowski, *Biblia u podstaw kultury chrześcijańskiej w Europie*

Ks. Czesław Gładczuk, *Europejskie zakorzenienie człowieka*

Ks. Tadeusz Krahel, *Próba korekty granic między archidiecezją wileńską i diecezją pińską*

Ks. Tadeusz Kasabuła, *Kanclerz diecezjalny w kapitule katedralnej wileńskiej w okresie przedrozbiorowym*

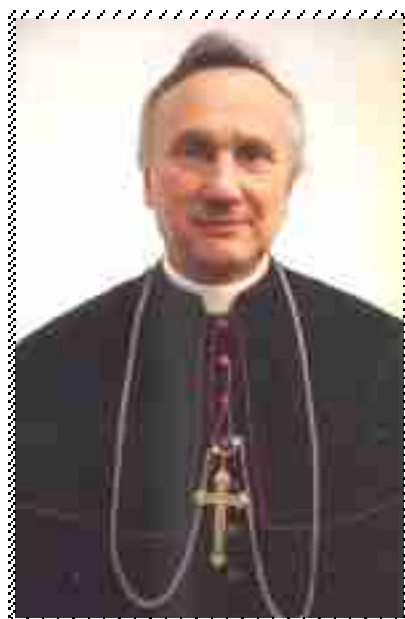
Ks. Andrzej Kakareko, *Działalność synodalna biskupów wileńskich po Soborze Trydenckim*

Ks. Dariusz Wojtecki, *Globalizacja w świetle Katolickiej Nauki Społecznej*

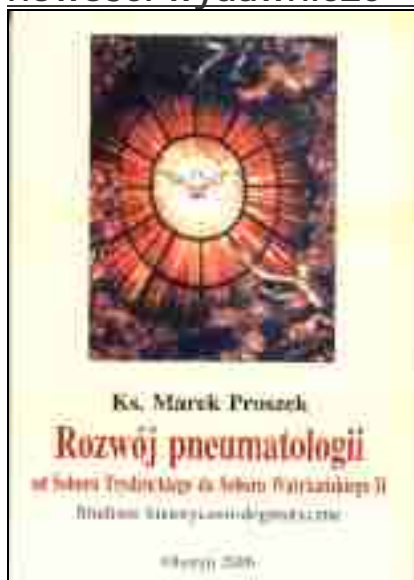
Lidia Dakowicz, *Nauczycie jako przekaziciel i interpretator wartości w świadomości przyszłych nauczycieli*

Andrzej Dakowicz, *Relacje rodzinne mężczyzn o różnym poziomie aktywności zawodowej*

Noty o Autorach



Lidia Dakowicz



Ks. Marek Proszek
Rozwój pneumatologii
od Soboru Trydenckiego do Soboru Watykańskiego II
 Studium historyczno-dogmatyczne

Rozprawa doktorska
 napisana na Seminarium Historii Dogmatów
 pod kierunkiem Księdza Biskupa prof. dr. hab.
Juliana Wojtkowskiego

Olsztyn 2006

SPIS TREŚCI 270 s.

Wstęp

Rozdział I. Pneumatologia Soboru Trydenckiego i Katechizmu Rzymskiego

Wstęp

1. Pneumatologia Soboru Trydenckiego
 - A. Pierwszy okres Soboru Trydenckiego
 - B. Drugi okres Soboru Trydenckiego
 - C. Trzeci okres Soboru Trydenckiego
2. Pneumatologia w *Katechizmie Rzymskim*
 - A. Pneumatologia *Katechizmu Rzymskiego* a dekrety Soboru Trydenckiego i dokumenty wcześniejsze
 - B. Pneumatologia *Katechizmu Rzymskiego* według paragrafów rozdziału IX *Wierzę w Ducha Świętego*
 - C. Podsumowanie rozdziału

Rozdział II. Pneumatologia międzysoborowa

Wstęp

1. Okres do Soboru Watykańskiego I
2. Pneumatologia Soboru Watykańskiego I
3. Okres od Soboru Watykańskiego I do Soboru Watykańskiego II
4. Podsumowanie rozdziału

Rozdział III. Pneumatologia Soboru Watykańskiego II

Wstęp

1. Pneumatologia soborowa w czasie sesji III
2. Pneumatologia soborowa w czasie sesji V
3. Pneumatologia soborowa w czasie sesji VII

4. Pneumatologia soborowa w czasie sesji VIII
5. Pneumatologia soborowa w czasie sesji IX
6. Podsumowanie rozdziału

Rozdział IV. Pneumatologia Katechizmu Kościoła Katolickiego

Wstęp

1. Pneumatologia soborowa w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*
2. Pneumatologia artykułu wiary *Wierzę w Ducha Świętego* w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*
3. Pneumatologia w innych częściach *Katechizmu Kościoła Katolickiego*
4. Podsumowanie rozdziału

Rozdział V. Duch Święty w teologii trynitarniej

Wstęp

1. Pochodzenie Ducha Świętego
2. Relacje dotyczące Ducha Świętego
3. Osoba Ducha Świętego
4. Własności Ducha Świętego
5. Wzajemne przenikanie się Osób Boskich

Rozdział VI. Duch Święty w dziejach zbawienia

Wstęp

1. Posłanie widzialne
2. Posłanie niewidzialne
3. Działanie Ducha Świętego w Maryi

Zakończenie

Wykaz skrótów

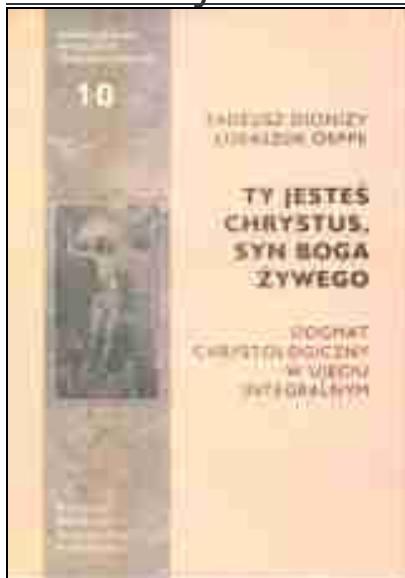
Bibliografia



Z okładki

Ks. Marek Proszek urodził się 14 lipca 1967 roku w Bartoszycach [...] 5 czerwca 1993 roku przyjął święcenia kapłańskie. [...] Od 2000 roku jest proboszczem i kustoszem sanktuarium w Głotowie, gdzie urządził Dom Pielgrzyma. Przewodniczy Sekretariatowi Rady Ruchów Katolickich Archidiecezji Warmińskiej.

28 maja 1993 roku uzyskał tytuł zawodowy Magistra Teologii w oparciu o rozprawę: *Odnowa maryjna krajów niemieckojęzycznych według „Informationsdienst zu Ehren der Unbefleckten Gottesmutter Maria” z 1988 roku*. W latach 1995-1997 ukończył specjalizację Historii Teologii otrzymując kościelny stopień naukowy Licencjata Teologii. Stopień Doktora Nauk Teologicznych otrzymał 9 marca 2006 roku, po obronie niniejszej rozprawy na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.



Tadeusz Dionizy Łukaszuk OSPPE

Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego

Dogmat chrystologiczny w ujęciu integralnym

Wydawnictwo Naukowe PAT – Kraków 2000

ul. Franciszkańska 1; 31-004 Kraków

tel./fax. (012) 422 60 40

wydawnictwo@pat.krakow.pl; www.ksiazka.net

SPIS TREŚCI 529 s.¹

PRZEDMOWA

SŁOWO WSTĘPNE O chrystologii, o jej nieodzowności i o jej zadaniach

CZĘŚĆ PIERWSZA – WSTĘPNA Podprowadzenie pod tajemnicę Jezusa Chrystusa

1. Jezus Chrystus widziany okiem ludzkim
 - A. Postać Jezusa w religiach niechrześcijańskich
 - B. Postać Jezusa w oczach historyków
2. Jezus Chrystus rozpoznawany wiarą
 - A. Kontakt przez wiarę – warunkiem zbawienia
 - B. Jezus oczekiwał na uznanie wiarą
 - C. Piotrowe wyznanie wiary w Chrystusa
3. Przez źródła do Jezusa Chrystusa
 - A. Problem Jezusa historii a Chrystusa wiary w szkole historii form (Formgeschichte)
 - B. Ciągłość między Jezusem historii a Chrystusem wiary
 - C. Znamiona autentycznych słów i czynów Jezusa
 - D. Jaka chrystologia – z góry czy z dołu?

CZĘŚĆ DRUGA Pismo Święte o Jezusie Chrystusie

I. Stary Testament przygotowaniem tajemnicy Jezusa Chrystusa

1. Inkarnacyjny wymiar religii Starego Przymierza

- A. Tendencja inkarnacyjna widoczna w strukturach religijnych Starego Testamentu
 - B. Inkarnacja Bożego słowa i Bożego działania według Starego Testamentu
2. Oczekiwanie Mesjasza – Zbawiciela w Starym Testamencie
 - A. Stare Przymierze – religią obietnicy
 - B. Modele starotestamentowego mesjanizmu
- II. Nowy Testament objawieniem tajemnicy Jezusa Chrystusa
1. Czyny i słowa historycznego Jezusa ujawniają Jego tożsamość
 - A. Znamienne cechy wystąpienia Jezusa
 - B. Przepowiadanie Królestwa Bożego przez Jezusa
 - C. Cudotwórcza działalność Jezusa
 - D. Godnościowe roszczenia Jezusa
 - E. Krzyżowa śmierć Jezusa – zamknięciem Jego historii
 - F. Śmierć krzyżowa Jezusa – przyczyną naszego zbawienia
 - G. Zstąpienie do piekieł znakiem powszechności dokonanego odkupienia
 2. Zmartwychwstanie pełnym objawieniem tajemnicy Jezusa Chrystusa
 - A. Wiara w zmartwychwstanie
 - B. Wiara Kościoła Apostolskiego w Jezusa Chrystusa
 - C. Własna chrystologia Pawła Apostoła
 - D. Chrystologiczna wiara synoptyków
 - E. Wiara chrystologiczna w pismach Janowych
 - F. Jedna osoba Jezusa Chrystusa odmiennie ujmowana w pismach Nowego Testamentu

CZĘŚĆ TRZECIA Rozwój świadomości wiary chrystologicznej w Kościele

I. Chrystologia w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa

1. Chrystologia doby przednicejskiej
 - A. Pierwotne zagrożenia i błędy
 - B. Rozwój ortodoksyjnej myśli chrystologicznej w II i III wieku
2. Burzliwe doktrynalnie IV stulecie
 - A. Ariusz i głoszona przez niego nauka
 - B. Sobór Nicejski I: przebieg i podjęte decyzje
 - C. Spory z okresu po Soborze Nicejskim I
 - D. Apolinaryzm ubocznym produktem arianizmu?
 - E. Chrystologia na przełomie IV i V stulecia
3. Wielkie debaty chrystologiczne V-VIII wieku
 - A. Jedna osoba w Chrystusie: kryzys nestoriański i próby jego rozwiązania
 - B. Spór o dwie natury w jednej osobie Chrystusa: monofizytyzm i jego odrzucenie
 - C. Aplikacja dogmatu chalcedońskiego do konkretów
 - D. Ostatni akord starożytnej debaty chrystologicznej: ikonoklazm i jego odrzucenie

II. Chrystologia w drugim tysiącleciu chrześcijaństwa

- A. Średniowieczna chrystologia pobożnościowo-emocjonalna
- B. Średniowieczna chrystologia scholastyczna w wydaniu św. Tomasza z Akwinu

¹ Spis treści ze względów redakcyjnych skrócono o punkty.

- C. Zamknięcie rozważań o rozwoju świadomości chrystologicznej

CZĘŚĆ CZWARTA Systematyczne wyjaśnienie dogmatu

I. Wcielenie u podstaw osobowego bytu i działania Jezusa Chrystusa (ontologia Wcielenia)

1. Wstępne określenie Wcielenia
2. Wcielenie dziełem Osób Trójcy Świętej
 - A. Związek Trójcy Świętej z Wcieleniem w ogólności
 - B. Inicjatywa Ojca w dziele Wcielenia
 - C. Decyzje i działania Syna w fakcie Wcielenia
 - D. Współdziałanie Ducha Świętego we Wcieleniu
3. Dynamiczny obraz Boga objawiony we Wcieleniu
 - A. Postawienie problemu: niezmiennosc Boga a Jego działanie w historii
 - B. Rozwiązanie problemu w teologii tradycyjnej (scholastycznej)
 - C. Niedostatki rozwiązania tradycyjnego
 - D. Realne reakcje i działania Boga przy istotnej niezmienności
 - E. Szczególne włączenie się Syna w historię przez Wcielenie
 - F. Realne relacje Osób Boskich do stworzeń owocem Wcielenia
4. Unia hipostatyczna formą dokonanego Wcielenia
 - A. Unia hipostatyczna w przekazie doktryny wiary
 - B. Unia hipostatyczna w opracowaniu teologicznym
5. Nastęstwa unii hipostatycznej dla bytu i działania Jezusa Chrystusa
 - A. Wzajemne zespolenie i orzekanie właściwości
 - B. Wyniesienie ludzkiej natury w osobie Słowa i równoczesna humanizacja Boskiej osoby Słowa w naturze ludzkiej
 - C. Ludzkie działanie Jezusa ujawnieniem aktywności osoby Syna Bożego
 - D. Życie i działanie wcielonego Syna Bożego widziane „od dołu”

II. Wcielenie u podstaw świadomości, wiedzy, świętości i wolności Jezusa Chrystusa (psychologia Wcielenia)

1. Świadomość Jezusa Chrystusa
 - A. Ludzka świadomość Jezusa Chrystusa
 - B. „Ja” Jezusa Chrystusa
 - C. Sposób osiągnięcia synowsko-boskiej świadomości przez Chrystusa
2. Ludzka wiedza Jezusa Chrystusa
 - A. Teologia trójstopniowej wiedzy Chrystusa
 - B. Ludzka doświadczalna wiedza Jezusa Chrystusa o rzeczach i o sytuacjach tego świata
 - C. Znajomość Boga Ojca w ludzkim umyśle Jezusa Chrystusa
3. Świętość, bezgrzeszność i wolność Jezusa Chrystusa
 - A. Świętość Jezusa Chrystusa
 - B. Bezgrzeszność Jezusa Chrystusa
 - C. Wolność Jezusa Chrystusa

III. Zbawienie w Biblii i w świadomości Kościoła (zarys chrześcijańskiej soteriologii)

- A. Zbawienie w przekazie Pisma

- B. Zbawienie w wierze i w myśli chrześcijańskiej

Słowo końcowe

Wykaz skrótów

Bibliografia przedmiotu



Chrześcijaństwo a jedność Europy

Red. Eugeniusz Cyran, Ks. Andrzej Czaja, Piotr Gutowski

Wydawnictwo KUL – Lublin 2006

ul. Zbożowa 61; 20-827 Lublin

tel. 081/740-93-40, fax. 081/740-93-51

wydawnictwo@kul.lublin.pl; http://www.kul.lublin.pl

SPIS TREŚCI 286 s.

Od redakcji

List Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Pana Marka Jurka

Wystąpienie Jego Magnificencji Rektora KUL Ks. Profesora Stanisława Wilka

I. KORZENIE I PRZYSZŁOŚĆ EUROPY

Chrześcijańskie korzenie europejskiej jedności, *Jerzy Kłoczowski*

Czy pluralistyczna Europa może być chrześcijańska?, *Abp Józef Życiński*

Dramat Europy: wizja Jana Pawła II, *Andrzej Szostek MIC*

II. DWA PŁUCA EUROPY

Jedność Europy a jedność chrześcijan. Refleksje teologiczno-ekumeniczne, *Wacław Hryniewicz OMI*

Ukraina między Wschodem a Zachodem, *Jarosław Isajewicz*

Dyskusja panelowa

Wprowadzenie, *Karol Klauza*

Dwa płuca Europy: dialog Ewangelii i kultury, *Archim. Jan Sergiusz Gajek MIC*

nowości wydawnicze

Reintegracja Europy: stan i perspektywy rozwoju Unii Europejskiej z punktu widzenia społecznego nauczania Kościoła, *Andrzej Podraza*
Kulturotwórcza rola Kościoła Katolickiego we współczesnej Rosji, *Witalij Zadwornij*
Głos w dyskusji: Dwa płuca Europy, *Hubert Łaszkiewicz*

III. AKSJIOLOGIA EUROPY

Europejskość Europy z aksjologicznego punktu widzenia, *Młowit Kuniński*
Chrześcijańskie wartości podstawą jedności Europy, *Ks. Marian Rusecki*
Dyskusja panelowa
Wprowadzenie, *Piotr Gutowski*
O ikonicznym obliczu aksjologii europejskiej, *Stefan Sawicki*
Czym są chrześcijańskie wartości?, *Bp Stanisław Wielgus*
Europa jako wartość świata, *Ks. Krzysztof Gózdź*
Aksjologiczna specyfika Europy, *Edmund Wittbrodt*
Noty o autorach



Ks. Jerzy Szymik Największa jest (1Kor 13,13) 50 wierszy miłości

Księgarnia św. Jacka – Katowice 2005
ul. Warszawska 58; 40-008 Katowice
tel. (032) 355 48 00; fax (032) 355 81 30 redakcja@ksj.pl;
www.ksj.pl

SPIS TREŚCI 78 s.

Kolejny tom poezji ks. Jerzego Szymika, teologa i poety, profesora dogmatyki na KUL i UŚ, członka watykańskiej Międzynarodowej Komisji Teologicznej, laureata nagrody „Ślad” im. biskupa Jana Chrapka. Jest to wybór pięćdziesięciu wierszy autora, pochodzących z jego dotychczasowego dorobku literackiego. Ich tematem przewodnim jest miłość. Ks. Szymik ukazuje wiele jej wymiarów, podkreślając, że jest ona naczelną wartością chrześcijaństwa, „jest królową cnót i rządzi

nowości wydawnicze

w chrześcijańskim uniwersum, gdyż wypływa z natury Boga, który jest Miłością”.

http://www.ksj.pl/sklep/product_info.php?products_id=8



Stanąć na pewnym gruncie prawdy Aufstehen auf dem sicheren Boden der Wahrheit Ist Christus ein Lügner?

zebrała i opracowała: s. Maria Musioł

Grapio – Warszawa 2005

SPIS TREŚCI 54 s.

Głos języku pieśń pochwalną
Z homilii wygłoszonej przez późniejszego Benedykta XVI podczas Mszy św. otwierającej konklawe w dniu 18 IV 2005 r.
Von der Predigt bei der Messe «Pro Eligendo Papa» am 18. April 2005

Wstęp
Einleitung
Słowo o bł. O. Rupercie Mayerze
Ulubiona modlitwa bł. O. Ruperta Mayera
Kazanie bł. O. Ruperta Mayera
Peter Rupert Mayer S.J.
Das Lieblingsgebet von P. Rupert Mayer
Predigt vom sel. Pater Rupert Mayer
Święta Faustyna
Hl. Faustyna Kowalska
Wizja piekła dzieci z Fatimy
Die Höllenvision von Kinder in Fatima
Jan Paweł II *Przekroczyć próg nadziei*
„Życie wieczne – czy jeszcze istnieje?”
Zakończenie
Schlusswort

Portal internetowy www.teolog.pl zaprasza wszystkich Teologów do współpracy. Wystarczy wejść na stronę www.teolog.pl i wysłać w wersji elektronicznej swój biogram, bibliografię, artykuł (niekoniecznie jeden), recenzję (niekoniecznie jedną).



Teologowie w sieci: teksty, sylwetki itd...

Niniejsza sekcja poświęcona jest postaciom teologów - zarówno postaciom historycznym jak i współczesnym.

Zapraszamy polskich teologów zainteresowanych opublikowaniem własnej strony informacyjnej (curriculum vitae, bibliografia etc.) do nadsyłania materiałów...

- ▶ Ojcowie Kościoła (1 elementy)
- ▶ Zagraniczni współcześni teologowie (1 elementy)
- ▶ Polscy współcześni teologowie (3 elementy)
- ▶ Teologowie średniowieczni (1 elementy)

Bibliografie

Sekcja poświęcona jest danym bibliograficznym, użytecznym w pracy teologicznej. Obejmuje:

1. bibliograficzne bazy danych on-line (podstawowe informacje, linki i ewentualnie polski interfejs)
2. bibliografie on-line publikowane w formie tradycyjnej (informacje i linki)

W planach:

bibliografie polskich teologów (prosimy osoby zainteresowane o nadsyłanie bibliografii)

Nasz srebrny Adam Sikorski MIC

Ks. Adam Sikorski MIC w 1993 roku obronił na KUL pracę doktorską *Problem chrystotypiczności i eklezjotypiczności maryjnego charyzmatu księży marianów* (opublikowana). Z okazji 25-lecia święceń kapłańskich udzielił wywiadu innemu naszemu doktorowi, mianowicie ks. Michałowi Kozakowi, swemu zakonnemu współbratu, który w 2000 roku obronił pracę *Kościół jako communio według Gerarda Philipsa* (także na KUL, także opublikowana).

Adamie i Michale, fragmenty Waszego srebrnego dialogu rzucam w świat domyślając się nieomylnie Waszej chętnej zgody.

Michał: *To już 25 lat... czy czuje się ksiądz zmęczony?*

Adam: Nie, wprost przeciwnie. Czuje się wciąż młodzieńczo i tak jakbym dopiero zaczynał.

M: *Jakie marzenia, tęsknoty i plany były wtedy w Księdza sercu? Jak zweryfikowało je życie?*

A: Myślałem że będę pracował głównie w duszpasterstwie parafialnym i może pojedę na misje, a tymczasem spory szmat mej drogi kapłańskiej był poświęcony na dalsze studia i pracę naukową, a także pracę w administracji kościelnej, co w sumie było dosyć ciężkie. Przyszły też kłopoty ze zdrowiem, co wcześniej trudno było zaplanować.

M: *Jako człowiek z 25 letnim doświadczeniem w „miłowaniu” jakiej rady udzieliłby Ksiądz młodym małżeństwom aby i one mogły celebrować podobne jubileusze?*

A: Zachęcam ich, by zaprosili do swego małżeństwa Chrystusa i jego Matkę tak, jak ja zaprosiłem ich do mojego kapłaństwa.

M: *Najistotniejsze punkty zwrotne w tej 25 letniej drodze?*

A: Najpierw to wyjazd na studia do Rzymu w 1983 r., potem od 1988 r. wykłady w naszym seminarium w Lublinie i obrona doktoratu, potem znowu wyjazd do Rzymu w 1993 r. do pracy w kurii generalnej. Rok 1995 – początek kłopotów ze zdrowiem. Rok 2000 wyjazd na misje na Białoruś. I w 2002 powrót do Polski.

M: *Co by ksiądz zmienił, poprawił w tych 25 latach?*

A: Jeśli to ode mnie zależało, trzymałbym się głównie pracy duszpasterskiej, która jest najbardziej związana z powołaniem kapłańskim. Nie poświęcałbym tylu lat na przygotowanie rozprawy doktorskiej i na prace administracyjną w różnych kuriach: generalnej i biskupiej.

Jeśli chodzi o myśli to bardzo bliskie mi są słowa biblijne, od których Benedykt XVI rozpoczął swą pierwszą encyklikę: „Bóg jest miłością” (1 J 4, 16) i testament Chrystusa z krzyża: „Oto Matka twoja” (J, 19,27).

Zaś jeśli chodzi o idee bardzo mi bliskie, są to idee Soboru Watykańskiego II, na których kształciłem się w seminarium duchownym.

M: *Jakie słowa Papieża Benedykta ze spotkania z kapłanami w Katedrze Warszawskiej przemawiają do Księdza najmocniej i dlaczego?*

A: Są to słowa: „Kapłani polscy, nie bójcie się opuścić wasz bezpieczny i znany świat, by służyć tam, gdzie brak kapłanów i gdzie wasza wielkoduszność przyniesie wielokrotne owoce!”. Te słowa przemawiają do mnie tak mocno, bo w moim życiu kapłańskim były trzy momenty, gdy mocno myślałem o podjęciu pracy misyjnej. Po raz pierwszy, gdy w 1983 r. marianie rozpoczęli przygotowania do otwarcia misji w Afryce (ale wtedy przełożeni wysłali mnie na studia do Rzymu). Po raz drugi w 1993 r., gdy obroniłem doktorat i napisałem podanie na wyjazd na misje, gdziekolwiek byłaby potrzeba: do Kazachstanu, do Rwandy lub Brazylii (ale przełożeni skierowali mnie do pracy w administracji zakonnej). Po raz trzeci w 2000 r., gdy napisałem podanie o wyjazd na misje do Brazylii i ostatecznie pojechałem na misje, ale na Wschód, na Białoruś i czułem się tam potrzebny, bo jest tam brak kapłanów i szerokie pole dla ewangelizacji katolików i prawosławnych, gdyż jest tam wiele ludzi niewierzących i obojętnych.

Adamie, Bracie! Bożych wiatrów w żagle!

A kiedy świętować będziesz złoto, wspomnij modlitewnie kochanego promotora.

SCN

OBRONY PRAC DOKTORSKICH Z DOGMATYKI

- a z pewnością było ich nieco w maju i czerwcu -
niechaj znajdą swoje odbicie na łamach TwP

Koledzy Promotorzy! – Przypominajcie aż do skutku swoim młodym Doktorom, by dopełnili swoją przygodę przesyłając elektronicznie na adres: mariolog@data.pl
albo: twp-redakcja@tlen.pl

1. uroczne zdjęcie (może być z promotorem),
2. biogramik,
3. autoreferat, czyli prezentacja rozprawy dokonana przez doktoranta w czasie obrony,
4. fragmenty recenzji (mogą być obszerne).

DO AUTORÓW POZYCJI NIEZAREKLAMOWANYCH

Sześć pozycji nie zmieściło się nam w niniejszym numerze: E. Andrasz, W. Granata, J. Grzeszczaka, T.D. Łukaszuka, E. Sakowicza (2 pozycje).

Przepraszamy, prosimy o cierpliwość,
przrzekamy odsłonięcie ich Polsce i światu
w następnym numerze TwP 85.

redakcja

Numer TwP 24 (2006) nr 84

e-mail: twp-redakcja@tlen.pl

red. S. C. Napiórkowski & A. Kulczycka

nakład 420 egz.